

# KRASKA

ISSN 1429-4990

11 (1-2/2004)

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYRODNICZEGO „BOCIAN”



**WYDAWCA:** TOWARZYSTWO PRZYRODNICZE „BOCIAN”

08-110 Siedlce, ul. W. Jagiełły 10  
tel./fax (025) 6327778  
e-mail: [biuro@bocian.org.pl](mailto:biuro@bocian.org.pl)  
<http://www.bocian.org.pl>

**REDAKCJA:** Mirosław Rzepała  
Marek Kowalski  
Ireneusz Kaługa



WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE  
PL ISSN 1429-4990

**SKŁAD KOMPUTEROWY:** Paweł Bąk

*Zdjęcie na okładce (Grzebiuszka) - fot. Mirosław Rzepała*

Nakład: 1500 egz.  
Druk: KOZAK DRUK S.C.  
08-119 Siedlce, ul. Karowa 14, tel. (25) 6402323

## W NUMERZE

## Z życia Towarzystwa

|   |    |
|---|----|
| Sprawozdanie z działalności w roku 2003 - <i>Marek Kowalski</i> .....   | 2  |
| Działdowskie Koło TP „Bocian” - <i>Sebastian Menderski</i> .....  | 4  |
| Powstało Koło Południowopodlaskie - <i>Dominik Krupiński</i> .....  | 6  |
| Czy warto założyć koło TP „Bocian” - <i>Marek Kowalski</i> .....  | 6  |
| Planowany projekt ochrony popielicy i koszatki - <i>Błażej Wojtowicz</i> .....  | 7  |
| Nietoperze znowu policzone - <i>Marek Kowalski</i> .....  | 11 |
| Zachowanie walorów przyrodniczych terenów otwartych Podlaskiego Przełomu Bugu - <i>Dominik Krupiński</i> .....                          | 12 |
| VI Światowy Cenzus Gniazd Bociana Białego - <i>Ireneusz Kaluga</i> .....  | 14 |
| Ochrona bociana białego na Nizinie Mazowieckiej - <i>Ireneusz Kaluga</i> .....  | 15 |
| Klekocą bociany... na pierwszych platformach postawionych przez ukraińskich energetyków - <i>Piotr Tyszo</i> .....                      | 16 |
| Program aktywnej ochrony bociana czarnego w województwie mazowieckim w 2004 roku - <i>Andrzej Górski</i> .....                          | 18 |
| Aktywna ochrona bociana czarnego i jego siedlisk - <i>Jarosław Paciorek</i> .....   | 19 |
| Ochrona bielika, orlika krzykliwego i kani czarnej w województwie mazowieckim w roku 2004 - <i>Andrzej Górski</i> .....                 | 20 |
| Ochrona pustułki - <i>Mirosław Rzepala</i> .....  | 21 |
| Wiklinowe kosze dla uszatek skontrolowane - <i>Ireneusz Kaluga</i> .....  | 26 |
| Budki lęgowe dla ptaków 2004 - <i>Paweł Niski, Monika Stefaniak</i> .....   | 26 |
| Ochrona płazów w województwie mazowieckim - <i>Mirosław Rzepala</i> .....   | 29 |
| Program badawczo-edukacyjny „Owady Mazowieckiego Parku Krajobrazowego im. Czesława Łaszka - część północna” - <i>Adam Woźniak</i> ..... | 32 |
| Ochrona zagrożonych gatunków roślin - <i>Michał Falkowski</i> .....   | 34 |
| Forum Dyskusyjne PRZYRODA - <i>Błażej Wojtowicz</i> .....   | 36 |

## Popularno - naukowe

|   |    |
|---|----|
| Brudzeński Park Krajobrazowy - <i>Bogdan Kaźmierczak</i> .....  | 42 |
| Warto powiększyć Mazowiecki Park Krajobrazowy - <i>Przemysław Stolarz, Ewa Stolarz</i> .....                                | 47 |
| Walory przyrodnicze doliny rzeki Karasiówki - <i>Przemysław Stolarz</i> .....   | 48 |
| Walory przyrodnicze parku przy ul. Koziołowa (Warszawa-Włochy) - <i>Przemysław Stolarz</i> .....                            | 49 |
| Zwierzęta w przestrzeni - <i>Wojciech K. Nowakowski</i> .....   | 51 |
| VI Światowy Spis Bociana Białego na Ziemi Ostrowskiej - <i>Małgorzata Jamiołkowska, Jerzy Bauer</i> .....                   | 53 |
| Kontrola budek dla nietoperzy w Górznieńsko-Lidzbarskim oraz Welskim Parku Krajobrazowym - <i>Sebastian Menderski</i> ..... | 56 |
| Nietoperze na „wyspach” leśnych, czyli badania chiropterologiczne w okolicy Naruszewa - <i>Grzegorz Lesiński</i> .....      | 57 |
| Dzienne loty nietoperzy - <i>Grzegorz Lesiński</i> .....  | 59 |
| Tajemnicze łakomczuchy - <i>Marcin Ilczuk</i> .....   | 61 |
| Pójdźka - rzadki gatunek Niziny Mazowieckiej - <i>Michał Żmichorski</i> .....   | 63 |
| Lubelskie sroki trzymają się mocno - <i>Daniel Skórski</i> .....  | 65 |
| Płazy w Zielonce - <i>Jarosław Paciorek</i> .....   | 66 |
| Chrząższe zamieszkujące ptasie budki lęgowe - <i>Adam Byk, Grzegorz Ożóg</i> .....  | 67 |
| Obserwacje przyrodnicze na internetowym Forum PRZYRODA - <i>Mirosław Rzepala</i> .....                                      | 70 |

## Czytelnicy piszą

|   |    |
|---|----|
| Działalność azylu dla ptaków - <i>Andrzej Kruszewicz, Nika Miecznikowska, Ewa Górka</i> ..... | 72 |
| Konkurs „Zostań przyjacielem ptaków” - <i>Mirosław Rzepala</i> .....                          | 75 |
| Śmierć w rejonach basenu Morza Śródziemnego - <i>Bartosz Golec</i> .....                      | 76 |
| Modernizacja zbiornika retencyjnego Witulin - Terebela - <i>Dominik Krupiński</i> .....       | 78 |
| Batalia o fiołka - <i>Paweł Wieczorek</i> .....   | 80 |
| Droga, tylko czy w dobrym kierunku...? - <i>Michał Falkowski</i> .....                        | 81 |
| Piły w garść... - <i>Dorota Łukasik</i> .....   | 83 |
| Wycieczka na Jurę - <i>Marcin Ilczuk</i> .....  | 86 |
| Nie bójmy się leśników - <i>Jarosław Paciorek</i> .....                                       | 87 |
| Leśne lekcje w Ostrowi Mazowieckiej - <i>Karolina Barc</i> .....                              | 90 |
| Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej (CEPL) - <i>Kinga Borowska</i> .....                     | 92 |
| Warsztaty ornitologiczne w Janowie Podlaskim - <i>Jarosław Mydlak</i> .....                   | 93 |
| Goście, goście... - <i>Anna Baumann, Bartłomiej Popczyk</i> .....                             | 94 |
| Spotkanie użytkowników Forum Dyskusyjnego PRZYRODA - <i>Marek Kowalski</i> .....              | 95 |
| Puchacz w biurze Towarzystwa - <i>Jarosław Paciorek</i> .....                                 | 96 |
| Szpak - bigamista, czyli ptasia zdrada - <i>Kamil Kryński</i> .....                           | 97 |

## Wyprawy

|   |    |
|---|----|
| Odkrywajmy Liwiec - <i>Grzegorz Matejczuk</i> .....     | 98 |
| Nadbużańskie historie - <i>Grzegorz Matejczuk</i> ..... | 99 |

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI W ROKU 2003

Na dzień 31 XII 2003 Towarzystwo liczyło 305 członków, co znaczy, że od początku roku przybyło nam 74 członków. Zatrudniliśmy 6 osób w pełnym wymiarze godzin. W ramach Towarzystwa funkcjonowały: Oddział Warszawski i Chełmski oraz Sekcja Botaniczna, Entomologiczna i Turystyki Przyrodniczej. W roku 2003 w Towarzystwie praktyki studenckie odbyło troje studentów Akademii Podlaskiej oraz troje studentów SGGW; ponadto staż absolwencki odbyły 2 osoby.

Najważniejszymi projektami realizowanymi przez Towarzystwo były:

**Ochrona płomykówki.** TP „Bocian” było koordynatorem projektu ogólnopolskiego, w którym zaangażowane były także inne organizacje: Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura”, Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Nietoperzy, Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody, Zachodniopomorskie Towarzystwo Ornitologiczne i Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne. Projekt zakładał na lata 2002-2003 przeprowadzenie inwentaryzacji w 2460 obiektach sakralnych, rozwieszenie 1080 budek oraz działania edukacyjne. W roku 2003 dokończono inwentaryzacje w obiektach sakralnych i wieszanie budek lęgowych. Skontrolowano 100 budek rozwieszonych w roku 2000 - 12 z nich było zajętych przez płomykówki, zaś w 8 stwierdzono ślady obecności tych ptaków. Skontrolowano także 1080 budek rozwieszonych w Polsce w latach 2002-2003, jednak z uwagi na zakończenie wieszania w trakcie sezonu lęgowego 2003 zajęcie budek było niewielkie (9 budek było zajętych, zaś 54 odwiedzane). Sponsorzy: *Fundacja EkoFundusz, Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska (GEF/SGP, UNDP)*.

**Ochrona sowy uszatej.** Skontrolowano 186 koszy rozwieszonych w roku 2001. Uszatka zajęła prawie 10%, zaś inne gatunki (grzywacz, myszołów) stwierdzano znacznie rzadziej. Ogółem zajętych było 14% koszy. Sponsorzy: *Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie i Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska (GEF/SGP UNDP)*.



Uszatka  
Rys. Marcin Ilczuk

**Ochrona pustułki** (projekt ogólnopolski koordynowany przez PTOP „Salamandra”). Rozwieszono 120 budek na Mazowszu oraz Kielecczyźnie, zarówno w miastach, jak i krajobrazie rolniczym. Sponsorzy: *Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska (GEF/SGP, UNDP), Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej*.

**Ochrona nietoperzy.** Prowadzenie letniego monitoringu samic w koloniach rozrodczych nocka dużego na Mazowszu (11 obiektów). Prowadzenie zimowego monitoringu nietoperzy w podziemiach na Mazowszu, Podlasiu i Mazurach (luty 2003 - skontrolowano 193 obiekty, zliczono 3249 nietoperzy; grudzień 2003 - 210 obiektów, 2080 nietoperzy). Przeprowadzono rozpoznanie faunistyczne w dolinie środkowego Bugu i przyległych kompleksach leśnych. Do azylu dla nietoperzy, do którego trafiają nietoperze niezdolne do samodzielnego życia, jak również wszystkie nietoperze, które miały kontakt

z ludźmi (kwarantanna w celu wykluczenia możliwości zarażenia wścieklizną) trafiło 80 zwierząt. Sponsorzy: *Fundacja EkoFundusz, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie*. Współpracownicy: *Zarząd Chełmskich Parków Krajobrazowych, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Nietoperzy, Zarząd Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”, Zarząd Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego, Zarząd Welskiego Parku Krajobrazowego, Zarząd Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, Muzeum Przyrody w Drozdowie*.

**Ochrona bociana białego** (projekt ogólnopolski koordynowany przez PTPP „pro Natura”). W lipcu wykonano inwentaryzację gniazd w powiatach makowskim i ostrołęckim, określając dla każdego gniazda zagrożenia oraz niezbędne zabiegi ochronne. Zliczono 854 gniazda, z których 323 wymagało działań ochronnych. Przeprowadzono prace przy zagrożonych gniazdach: założono 205 platform gniazdowych oraz przeprowadzono inne prace przy 105 innych gniazdach (przycinka gałęzi, zmniejszenie wielkości gniazda, ustawienie słupów wolnostojących). Zorganizowano rajd rowerowy „Szlakiem bocianich gniazd”. Przygotowano założenia i złożono projekt „Przekazywanie ukraińskim społecznikom polskich doświadczeń w budowaniu partnerstwa organizacji pozarządowych, służb energetycznych administracji publicznej na rzecz ochrony bociana białego”. Sponsorzy: *Fundacja EkoFundusz, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, Mazowiecki Urząd Wojewódzki, Zakład Mięсны Wierzejki*. Współpracownicy: *Rejony Energetyczne: Siedlce, Łuków, Sokołów Podlaski, Biała Podlaska, Przasnysz, Ostrołęka, Pruszków, Legionowo, Radom, Żyrardów, Grójec, Kozienice, Zwoleń*.

**Ochrona bociana czarnego**. W roku 2003 w woj. mazowieckim skontrolowaliśmy 135 rewirów bociana czarnego znajdujących się na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego oraz 31 Nadleśnictw obejmujących swym zasięgiem teren woj. mazowieckiego.

**Ochrona rzadkich gatunków ptaków drapieżnych** (projekt ogólnopolski koordynowany przez Komitet Ochrony Orłów). Przeprowadzono dwukrotną kontrolę znanych stanowisk bielika (16), orlika krzykliwego (41) i kani czarnej (1) w celu ustalenia, czy stanowisko było zajęte oraz sukcesu lęgowego każdej pary, jak również wyszukiwanie nowych gniazd. Kontrolowano także przestrzeganie zakazów obowiązujących w strefach ochronnych - stwierdzono tylko trzy naruszenia stref, spowodowane kradzieżą drewna oraz gaszeniem pożarów. *Sponsorem programu na terenie woj. mazowieckiego był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie*.

**Użytki ekologiczne szansą dla zachowania bioróżnorodności w każdej gminie**. Na wniosek TP „Bocian” powołano 2 użytki ekologiczne na terenie Siedlec. Oznakowano je 4 tablicami informacyjno-edukacyjnymi. Sponsorzy: *Miasto Siedlce*.

**Ochrona zagrożonych gatunków roślin naczyniowych na Nizinie Mazowieckiej**. Gromadzono dane dotyczące występowania na Mazowszu 4 gatunków roślin (mieczyk dachówkowaty, pełnik europejski, wielosił błękitny, kosaciec syberyjski).

**Ochrona zagrożonych środowisk**. Złożono Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody w Warszawie



*Pełnik europejski  
Rys. Anna Krupa*

pełną dokumentację powołania dwu rezerwatów przyrody: „Stawy Gnojna” oraz „Stawy Siedleckie”.

W ramach bieżącej działalności Towarzystwa wydaliśmy dwa zeszyty Biuletynu Informacyjnego „Kraska” (9, 1/2003 oraz 10, 2/2003) i czasopisma „Kulon” (tom 8, zeszyt 1 i 2) oraz Folder edukacyjny „Co w trawie piszczy - rośliny i zwierzęta mojej okolicy” (nakład 3500 egz.). Ukazały się dwa plakaty: „Ochrona bociana białego” (nakład 2500 egz.) i „Ochrona płomykówki w obiektach sakralnych w Polsce” (wznowienie, z małymi poprawkami, nakład 5000 egz.) oraz 13 wzorów kalendarzyków listkowych (po 500 egz. każdy). Przeprowadziliśmy około 120 prelekcji w szkołach, przedszkolach i nadleśnictwach. Wykonaliśmy 175 interwencji przyrodniczych, głównie dotyczących głównie nietoperzy i bocianów, a także innych gatunków, m.in. wilgi, bobrów, płomykówek, błotniaków łąkowych. Poszkodowane zwierzęta trafiały do azylu dla nietoperzy, Azylu dla Ptaków przy warszawskim ZOO, odpowiednio przeszkolonych lekarzy weterynarii.

Podczas V Festiwalu Nauki i Sztuki w Siedlcach TP „Bocian” zostało odznaczone „Medalem Mazowieckiej Niezapominajki”.

### **Współpraca z mediami**

W roku 2003 roku członkowie TP „Bocian” uczestniczyli w 9 audycjach radiowych oraz w 7 telewizyjnych;

Opublikowanych zostało 20 artykułów prasowych przygotowanych przez członków Towarzystwa.

### **Spotkania i konferencje, w których braliśmy udział**

- 28 II - 2 III, warsztaty Sekcji Ochrony Sów KOO, Świętokrzyski Park Narodowy;
- 25-27 IV, konferencja pt. „Ochrona przyrody a funkcje przestrzeni”, Łągów Lubuski;
- 27 IV, festyn na Polach Mokotowskich „Dzień Ziemi 2003”, Warszawa;
- 20-22 VI, warsztaty dotyczące nocka wąsatka i nocka Brandta, Alexisband (Niemcy);
- 7-9 XI, XVIII Ogólnopolska Konferencja Chiropterologiczna, Janów Lubelski;
- Posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Ochrony Przyrody przy Wojewodzie Mazowieckim (8 spotkań).

---

## **DZIAŁDOWSKIE KOŁO TP „BOCIAN”**

Działdowskie Koło Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” powstało 5 lutego 2004 roku. Działa ono na terenie powiatu działdowskiego. Obecnie liczy jedynie 5 członków, jednak nie przeszkadza nam to w realizowaniu szerokich działań na rzecz ochrony przyrody.

Członkowie udzielali się w dziedzinie ochrony przyrody jeszcze przed powołaniem Koła. Do naszych małych programów należał program ochrony dziuplaków, polegający na rozwieszaniu własnoręcznie wykonanych skrzynek lęgowych dla sikor, czy też zimowe dokarmianie kuropatw i saren. Z chwilą powołania Koła nasze działania przybrały na sile i zakresie.

Działdowskie Koło realizuje obecnie cztery programy ochronne. Priorytetowym programem, obejmującym teren całego powiatu, jest ochrona płomykówki. Polega on na zinwentaryzowaniu powiatu działdowskiego pod względem występowania sowy płomykówki, a następnie zabezpieczeniu stanowisk tejsze sowy poprzez zawieszenie specjalnie skonstruowanych skrzynek

łęgowych. Oprócz tego wieszane są skrzynki w atrakcyjnych dla płomykówki miejscach, w celu zwiększenia liczby potencjalnych miejsc łęgowych. Program ten, realizowany przez wiele organizacji przyrodniczych, dostosowaliśmy do warunków naszego powiatu. Oprócz obiektów sakralnych kontrolowane są były gospodarstwa PGR, szkoły, remizy strażackie i stodoły. Dotychczas zostało skontrolowanych ponad 60 obiektów, gdzie wykryliśmy 4 stanowiska płomykówki. Zawieszonych zostało 18 skrzynek łęgowych. Projekt przewiduje rozwieszenie dalszych 22 bud łęgowych oraz skontrolowanie jeszcze około 50 obiektów. Program sponsorowany jest przez Starostwo Powiatowe w Działdowie, Urząd Gminy Działdowo, WFOŚiGW w Olsztynie a także Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna”.

Poza ochroną płomykówki podjęliśmy się pilotażowy program ochrony sowy uszatej. W tym celu zimą 2003/2004 roku zostało rozwieszonych 30 koszy łęgowych w śródpolnych zadrzewieniach, których większość stanowiły drągowiny sosnowe. Niestety, niska liczebność normików w roku 2004 wpłynęła na ograniczenie rozrodu sowy uszatej i żaden z koszy nie został zajęty. Odnotowano jedynie próbę łęgu przez gołębia grzywacza. Dzięki zebranemu doświadczeniu będziemy mogli kontynuować program na większą skalę.

W lipcu 2004 roku rozpoczęliśmy także program ochrony sokoła pustułki. Dotychczas program realizowany był na małą skalę i z własnych środków. Zawieszonych zostało 18 bud łęgowych w dolinie Działdówki. Niestety, prace zostały rozpoczęte w kwietniu i nie można było liczyć na zajęcie jeszcze w tym sezonie. W przyszłości planowane jest rozszerzenie programu i zdobycie dofinansowania.

Latem 2004 roku przeprowadziliśmy prace w 5 ziemiankach, przystosowując je do zimowania nietoperzy. Wśród piwnic znalazły się takie, w których nietoperze zimowały, ale także takie, w których nietoperze nie zanotowaliśmy. Piwnice nie zajęte przez nietoperze nie posiadały drzwi i okien (brak stałej temperatury, wilgotności) lub nie posiadały szczelin (brak kryjówek). W ramach tworzenia zimowisk, w każdej z ziemianek, zamontowaliśmy cegły-dziurawki oraz brakujące drzwi, a zbędne otwory zamurowaliśmy lub zatkaliśmy. Już pierwsze, jesienne kontrole wykazały obecność nietoperzy w ceglach i zdecydowany wzrost liczebności zimujących nietoperzy.

Programy ochrony pustułki, sowy uszatej i tworzenie zimowisk nietoperzy stanowią jedynie pilotażową część, która pozwoli nam nabrać doświadczenia i rozszerzenia ich na teren całego powiatu działdowskiego. Oprócz ochrony w planach mamy także uczestniczenie w programach edukacyjnych, mających na celu szerzenie wiedzy przyrodniczej i zamięłowania do przyrody.



Uszatka

Rys. Rafał Kolakowski

**Sebastian Menderski**

Przewodniczący Koła Działdowskiego TP „Bocian”

## **POWSTAŁO KOŁO POŁUDNIOWOPODLASKIE**

W dniu 18 czerwca 2004 r. w Urzędzie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie członków oraz sympatyków Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”. W spotkaniu uczestniczyło 12 osób, wśród których dwie: Ireneusz Kaługa i Mirosław Rzepała reprezentowały Zarząd Towarzystwa.

Na spotkaniu ustalono, że obszarem działalności Koła Południowopodlaskiego będzie powiat bialski oraz łosicki, a głównymi celami działania: realizacja i promocja w regionie prowadzonych przez Towarzystwo programów czynnej ochrony przyrody, współpraca z samorządami i instytucjami zajmującymi się ochroną przyrody i środowiska, ochrona i monitoring najcenniejszych ostoj przyrody oraz edukacja przyrodnicza lokalnej społeczności.

Na zebraniu dokonano również wyboru przewodniczącego Koła oraz zaprezentowano zgromadzonym działalność Towarzystwa. Kolega Ireneusz Kaługa zaprezentował założenia oraz wyniki projektów ochrony bociana białego, sowy płomykówki oraz sowy uszatej, natomiast Mirosław Rzepała przedstawił projekt pt. „Użytki ekologiczne szansą dla zachowania bioróżnorodności w każdej gminie”. Wypowiedzi były wzbogacone pokazem slajdów, co w znaczący sposób uatrakcyjniło prezentacje. Na końcu dyskutowano na temat planów na przyszłość. Okazało się, iż pomysłów jest bardzo wiele, a ich realizacja będzie zależała w głównej mierze od aktywnego zaangażowania w nie członków Koła. Miejmy nadzieję, że ambitne plany uda się zrealizować, a działalność Koła Południowopodlaskiego zainspiruje członków Towarzystwa do tworzenia struktur terenowych w innych częściach kraju.

Spotkania Koła będą odbywały się w każdą ostatnią środę miesiąca o godz. 17:00 w budynku Urzędu Powiatowego w Białej Podlaskiej, na ul. Brzeskiej 41, w sali konferencyjnej lewej bocznej. Serdecznie zapraszamy! Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 0602282549 lub adresem mailowym: s-podlasie@bocian.org.pl.

***Dominik Krupiński***

*Przewodniczący*

*Koła Południowopodlaskiego TP „Bocian”*

---

## **CZY WARTO ZAŁOŻYĆ KOŁO TP „BOCIAN”?**

Dwa lata temu wprowadziliśmy możliwość tworzenia jednostek terenowych naszego Towarzystwa. Podstawową taką jednostką jest koło. Jak dotąd powstały dwa Koła: Działdowskie, działające na terenie powiatu działdowskiego, oraz Południowopodlaskie, którego działalność skupia się w powiatach: łosickim i bialskim.

Jak z perspektywy niecałego roku można ocenić działalność naszych kół? Pisząc szczerze (rozglądam się trochę za kawałeczkiem niemalowanego drewnianka...) bardzo dobrze. Być może oba koła miały szczęście do grup, które je założyły, ale w obu rejonach prowadzone są podstawowe działania chroniące przyrodę, i to w sposób, który napawa dużym optymizmem. Tu bocian rozbił się o linię energetyczną - organizuje się przewiezienie go do najbliższego azylu dla ptaków. Tam śliczny stawik został zasypany śmieciami - załatwia się wywrotkę i usuwa śmieci. Ówdzie chcą napuścić wodę do zalewu w czerwcu, a na dnie są gniazda rybitw i siewczek - trzeba namówić zarządcę, aby trochę poczekał. I wszystko się udaje... Zresztą najlepiej przeczytać,



co Przewodniczący Kół napisali o swojej działalności.

Do tego dochodzą pierwsze pomysły na większe działania i poszukiwanie lokalnych sponsorów. Z jednej strony kilku osobom działającym razem łatwiej się włączyć w nasze projekty, z drugiej łatwiej jest zrealizować coś własnego. No i grupa działająca przy organizacji mającej osobowość prawną napotyka na mniejsze trudności przy zdobywaniu funduszy. Jak się okazuje, fundusze lokalne są do „ruszenia” - np. projekt ochrony płomykówki w powiecie działowskim jest już finansowany przez pięciu sponsorów, a trwają rozmowy z szóstym, podczas gdy wielki ogólnopolski projekt ochrony tej sowy zatrzymał się na pięciu sponsorach... Oczywiście, przy projekcie lokalnym kwoty są wielokrotnie mniejsze, ale wystarczające, aby był on dobrze zrealizowany.

Każde działanie można wykonać bez powoływania koła. Jednak działanie w grupie zawsze jest wydajniejsze i efektywniejsze. Zatem jak takie koło powołać? Zgodnie z naszym statutem muszą się zebrać trzy osoby, będące członkami Towarzystwa, i zgłosić wniosek do Zarządu TP „Bocian” o powołanie koła. We wniosku należy zaproponować nazwę Koła, teren jego działania oraz osobę Przewodniczącego. Do wniosku powinna zostać dołączona lista osób obecnych na zebraniu założycielskim oraz krótki protokół z tego zebrania. Następnie Zarząd rozważa powołanie koła i podejmuje decyzję...

Powołując koło dobrze jest od razu poszukać osób, które mieszkają na danym terenie i interesują się przyrodą. W razie jakichkolwiek kłopotów bądź wątpliwości można skontaktować się z biurem naszego Towarzystwa - zawsze chętnie pomożemy. Informację o zebraniu założycielskim można upublicznić np. w lokalnej prasie. A po rozpoczęciu działalności, warto nagłaśniać swoje działania w lokalnych mediach. Wówczas będą przyłączać się do nas kolejne osoby. A w większej grupie można działać jeszcze więcej...

*Marek Kowalski*

---

## PLANOWANY PROJEKT OCHRONY POPIELICY I KOSZATKI

Na łamach biuletynu Kraska pisaliśmy już kilkakrotnie o przesympatycznych, nadrzewnych ssakach należących do rodziny popielicowatych. Członkowie Sekcji Teriologicznej od kilku lat zajmują się tą grupą zwierząt. Od dwóch lat odbywają się warsztaty dotyczące metodyki wykrywania pilchów w terenie, ich biologii, występowania oraz możliwości ochrony. Od początku istnienia Forum PRZYRODA prowadzone były intensywne dyskusje na temat możliwości opracowania projektu ochrony zagrożonych gatunków pilchów. W ich efekcie powstał program pt. „Ochrona popielicy i koszatki”.



*Płomykówka  
Rys. Szymon Beuch*

## TROCĘ O HISTORII PROJEKTU

Przed rozpoczęciem intensywnych badań przez członków Sekcji mało było wiadomo na temat występowania popielicy i kozzatki w centralnej Polsce. Z dostępnych danych literaturowych wynikało, iż prawdopodobnie populacje zasiedlające kompleksy leśne tej części kraju nie przetrwały z powodu zbyt dużych zmian środowiskowych, jakie zaszły w drzewostanach. Chodziło głównie o gospodarkę leśną i brak zachowania wystarczającej liczby starych drzewostanów, jako potencjalnego refugium. Mimo, iż spadek udziału starych klas wieku drzewostanów faktycznie niesie ze sobą poważne zagrożenia dla tych gatunków, to jednak, jak pokazują wyniki naszych obserwacji, nie była to do końca słuszna hipoteza. Pilchy są gryzoniami prowadzącymi niezwykle skryty tryb życia. Dodatkowo ich nocna aktywność w bardzo silnym stopniu ogranicza możliwość napotkania ich w terenie przez przyrodników czy leśników. Okazało się, że nawet w Puszczy Kozienickiej, gdzie prowadzone były wieloletnie badania nocne nad nietoperzami, nie udało się dokonać bezpośredniej obserwacji w terenie. Jedynym śladem ich występowania były szczątki kostne w zrzutkach puszczyka. Podobna jest sytuacja kozzatki. W „Polskiej czerwonej księdze zwierząt” podawane są stanowiska z Gór Świętokrzyskich jedynie sprzed roku 1975. Świadczy to z jednej strony o braku odpowiednich badań nakierowanych na tę grupę zwierząt, a z drugiej o skrytości życia tego gatunku. Wyniki badań uzyskane przez członków sekcji przeszły najsmielsze oczekiwania. W kilku kompleksach leśnych odkryte zostały zupełnie nowe stanowiska popielicy i kozzatki. Dodatkowo zagęszczenia w niektórych drzewostanach sięgały najwyższych z dotychczas znanych. Jednocześnie podczas prac terenowych, a zwłaszcza kontroli budek legowych dla ptaków, mieliśmy możliwość przekonać się jak duży jest deficyt kryjówek dla tych zwierząt. W Puszczy Kozienickiej, w prawie każdej budce dla ptaków znajdowaliśmy popielice, ślady ich bytowania lub ich gniazda. Nawet w 40-letnim drzewostanie sosnowym wykryliśmy całą rodzinę tych gryzoni w rozpadającej się budce dla ptaków. Podobnie sytuacja wyglądała z kozatką w Lasach Koneckich, gdzie w zdecydowanej większości budek ptasich znajdowaliśmy



*Popielica*  
Rys. Anna Krupa

te zwierzaki lub ich gniazda. Mało tego - w jednej skrzynce najczęściej siedziało po kilka osobników! Niestety, często liczba budek jest zatrważająco mała, a te, które wiszą, są wykonane niewłaściwie i ulegają zniszczeniu w dość szybkim czasie. Spotykaliśmy zarówno kozatkę, jak i popielicę, w wiszących na jednym gwoździu, rozszczelnionych budkach. Najlepszym jednak przykładem jest znaleziona przez nas cała rodzina kozatek w skrzynce podniesionej wcześniej z ziemi i powieszona luzem na gałęzi prawdopodobnie przez jakiegoś grzybiarza na wysokości około 1,5 metra... Podobnej jakości budki zajmują popielice w Kozienickim Parku Krajobrazowym. Dwa lata temu znaleźliśmy skrzynkę, która po krótkim żywocie spadła wraz gniazdem popielicy na ziemię. Nic, więc dziwnego, że po zawieszeniu przez nas specjalnie

skonstruowanych skrzynek dla pilchów tak szybko zasiedlonych zostało 70%! To dowodzi jak bardzo brakuje tym zwierzętom naturalnych schronień w lasach użytkowanych gospodarczo. Takie wyniki zachęciły nas do natychmiastowego podjęcia działań w celu opracowania odpowiedniej strategii ochrony tych ssaków. W 2003 i 2004 roku odbyły się warsztaty poświęcone pilchom zorganizowane przez Sekcję Teriologiczną - pierwsze w Puszczy Kozienickiej a drugie w Lasach Koneckich.

*Projekt realizowany będzie przy udziale Nadleśnictw z RDLP Radom (Kozienice, Radom, Zwoleń, Skarżysko, Stąporków, Barycz, Przysucha) oraz częściowo z RDLP Warszawa (Garwolin, Mińsk, Ostrów, Sokołów). Głównym sponsorem projektu będzie Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska GEF/SGP, UNDP.*

## OPIS PROJEKTU

Projekt ochrony popielicy i koszatki jest zupełnie nowatorskim przedsięwzięciem, nikt bowiem do tej pory nie zajmował się kompleksową, czynną ochroną obu gatunków. Jedyne, jak do tej pory, realizowany obecnie, projekt reintrodukcji popielicy prowadzi dr Mirosław Jurczyszyn wraz z dr Ewą Zgrabczyńską przy współpracy z PTO „Salamandra”.

Głównym celem planowanego projektu jest zwiększenie ilości potencjalnych miejsc rozrodu i dziennego pobytu popielicy i koszatki poprzez rozwieszenie blisko siedmiuset specjalnie zaprojektowanych skrzynek oraz zwiększenie dostępności bazy pokarmowej poprzez zasadzenie kilku tysięcy drzewek dzikiej czereśni (trześni) i starych odmian drzew owocowych (jabłoni, gruszy). Dodatkowe cele projektu to szeroko zakrojona akcja edukacyjna, zarówno służb leśnych, jak i pozostałej części społeczeństwa.

### Skrzynki dla pilchów

Budki zostaną wykonane według sprawdzonego już w terenie i opracowanego przez Adama Tarłowskiego wzoru. Zakup budek sfinansują poszczególne Nadleśnictwa, na których terenie planowane jest rozwieszenie skrzynek. Wybór odpowiednich miejsc do zawieszenia będzie konsultowany ze specjalistami z poszczególnych nadleśnictw zgodnie z Operatem Urządzania Lasu tak, aby uniknąć sytuacji wycięcia drzew z budkami w wyniku zaplanowanych prac leśnych. W każdym z nadleśnictw partycypujących w projekcie powieszonych zostanie od 25 do 100 budek w zależności od siedlisk oraz wyników wcześniejszych inwentaryzacji. W sumie rozwieszonych zostanie 685 budek! W pierwszej kolejności wybierane będą miejsca, gdzie stwierdzono duże zagęszczenie popielicy i koszatki oraz gdzie jednocześnie znajduje się mało potencjalnych kryjówek (młodsze drzewostany). Wywieszenie skrzynek planujemy zakończyć do końca maja. Pierwsze kontrole zasiedlenia będą przeprowadzone już pod koniec sierpnia, ale znając z autopsji szybkość kolonizowania nowych kryjówek przez pilchy spodziewamy się bardzo ciekawych wyników. W kolejnych latach systematycznie będziemy prowadzić kontrole i w razie potrzeby czyścić oraz konserwować budki.

### Drzewa owocowe

Baza pokarmowa to kolejny czynnik determinujący występowanie pilchów w środowisku. Młodsze drzewostany oferują popielicom i koszatkom mniej pokarmu niż starodrzew, dlatego planowane jest zasadzenie kilku tysięcy drzewek dzikiej czereśni oraz lokalnych odmian drzew



Kozzatka  
Rys. Anna Krupa

owocowych. W większości nadleśnictw posadzonych będzie po 1000 sadzonek trześni. Z obserwacji prowadzonych w zachodniej Polsce wynika, że okres czerwiec-lipiec jest wyjątkowo ubogi w pokarm dla popielicy. W tym właśnie czasie owocuje dzika czereśnia. Podczas badań telemetrycznych dr Mirosław Jurczyszyn obserwował wszystkie obrożowane osobniki na zaledwie kilku drzewkach trześni. To uzmysławia, jak istotny jest udział tego gatunku drzewa na terenach występowania popielicy. Dodatkowo posadzone zostaną sadzonki z kolekcji drzew owocowych znajdującej się na terenie Parku Krajobrazowego „Doliny Dolnej Wisły” w Ośrodku Dydaktyczno-Muzealnym w Chrystkowie.

Odpowiednim wyselekcjonowaniem i przygotowaniem sadzonek zajmie się kurator kolekcji starych odmian drzew owocowych, Grzegorz Hodun, z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Wszystkie drzewka odmian zachowawczych zostaną dodatkowo zabezpieczone przed zgryzaniem przez zwierzynę łowną, w tym głównie ssaki kopytne (sarny, jelenie). Owocujące drzewka będą spełniały dodatkową funkcję jako baza pokarmowa w trudnym, zimowym okresie dla różnych gatunków ptaków. W okresie letnim drzewka te dostarczać będą pożywienia również innym gatunkom zwierząt.

## Edukacja

Wiedza społeczeństwa na temat ssaków z rodziny popielicowatych jest bardzo niska. Mało kto wie o istnieniu tych zwierząt, mimo że każdy widząc je pierwszy raz na zdjęciach zachwyca się ich urokiem. Prawdopodobnie to właśnie ich niebywale skryty i tajemniczy tryb życia powoduje to, że są tak mało znane. Dla porównania wiewiórka, która jest zwierzęciem dziennym, jest jednym z najpopularniejszych ssaków, o którym istnieniu wie każde dziecko. Skryty tryb życia pilchów i znikoma wiedza na ich temat pociągają za sobą poważne zagrożenia. Często ich skrytość powoduje, że mimo liczego występowania leśnicy nie wiedzą o ich istnieniu. W takim przypadku zapisy prawne chroniące te gatunki, bez przełożenia na konkretne działania w terenie i poparte odpowiednią wiedzą, nie mają racji bytu. Wpisanie do „Polskiej czerwonej księgi zwierząt”, na czerwoną listę IUCN oraz ochrona na mocy Konwencji Berneńskiej na niewiele się zdadzą bez edukacji, w tym głównie służb leśnych, mających bezpośredni wpływ na kształtowanie środowiska bytowania tych ssaków. Dlatego też w trakcie projektu planowany jest cykl szkoleń w nadleśnictwach uczestniczących w projekcie. Leśnicy dowiedzą się jak rozpoznawać poszczególne gatunki pilchów, na co zwracać uwagę podczas prac leśnych, aby minimalizować negatywny wpływ prowadzonych zabiegów. Prezentowane też będą nowatorskie rozwiązania, jakie zostały zastosowane w celu ochrony popielicy i kozzatki na omawianym terenie. Poza szkoleniami skierowanymi do służby leśnej stworzona zostanie specjalna strona internetowa oraz plakat o projekcie. Planowane jest również zaangażowanie mediów. Zorganizowane będą ogólnopolskie warsztaty dot. ochrony ssaków popielicowatych, na które zaproszeni zostaną

przedstawiciele Nadleśnictw, RDLP, instytucji naukowych, uczelni wyższych oraz GEF/SGP, UNDP. Ponadto wstępne wyniki projektu zaprezentowane zostaną na międzynarodowej konferencji poświęconej pilchom, która odbędzie się w 2005 roku, a której współorganizatorem będzie Sekcja Teriologiczna TP „Bocian”.

Mamy nadzieję, że wszystkie zaplanowane prace uda się zrealizować i przyczynimy się dzięki temu do aktywnej ochrony przesympatycznych i zagrożonych zwierzaków. Zebrane wyniki zostaną wykorzystane do kilku prac magisterskich i publikacji naukowych, które przyczynią się do lepszego poznania tych ssaków oraz dostarczą wiedzy na temat możliwości ich czynnej ochrony w przyszłości. W przypadku pozytywnych rezultatów będziemy się starać rozszerzyć nasz projekt na cały teren występowania obu gatunków pilchów.

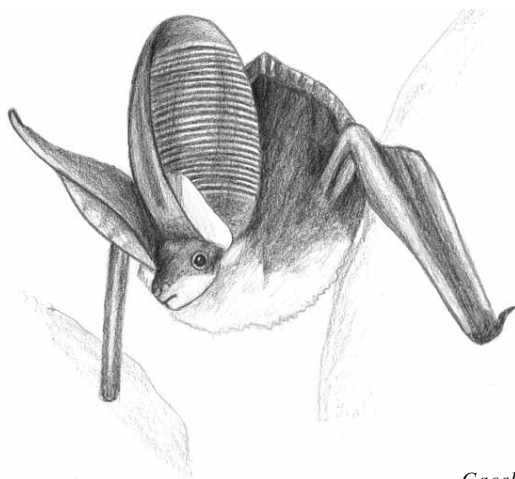
*Dziękujemy serdecznie Panu Jerzemu Zawadzkiemu z RDLP Radom oraz wszystkim wymienionym Nadleśnictwom, które zadeklarowały chęć uczestnictwa w tym projekcie. Przy okazji składamy również podziękowania dla Nadleśnictwa Stąporków oraz Zbigniewa Fijewskiego za pomoc w zorganizowaniu warsztatów dotyczących ochrony pilchów w 2004 roku.*

**Błażej Wojtowicz**

## NIETOPERZE ZNOWU POLICZONE

Jak co roku, tak i zimą 2003/2004, nic nas nie powstrzymało przed policzeniem nietoperzy zimujących na Mazowszu, Podlasiu i Mazurach. Przeprowadziliśmy dwa liczenia: na przełomie listopada i grudnia 2003 oraz stycznia i lutego 2004. Skontrolowaliśmy w pierwszym terminie 212 obiektów (bez Mazur), zaś w drugim - 247. Naliczyliśmy odpowiednio 2246 i 2663 nietoperze.

Cóż się ciekawego wydarzyło? Był to niewątpliwie rekordowy rok dla mroczków pozłocistych - w lutym stwierdziliśmy dwa osobniki w Kotlinie Biebrzańskiej i aż 15 na Mazurach. Sporo spotkaliśmy też nocków łydkowłosych - podczas kolejnych liczeń 13 i 15 osobników. Oba gatunki należą do rzadko spotykanych w całym kraju, a nocek łydkowłosy uznawany jest za gatunek silnie zagrożony wyginięciem w całej Europie. Oprócz znanych zimowisk, położonych w Kotlinie Biebrzańskiej i Dolinie Narwi, ostatniej zimy zostało poznane jeszcze jedno, znajdujące się w jednym z fortów pod Warszawą. Sytuacja była dość ciekawa - obiekt był znany od lat, kilka razy stwierdzano w nim pojedyncze osobniki tego gatunku, aż tu raptem okazało się, że istnieje jeszcze drugi poziom korytarzy, a w nim istne El Dorado... Maksymalnie w dolnej części stwierdziliśmy 6 nocków łydkowłosych, a w całym obiekcie 7, co stawia go w rzędzie najważniejszych zimowisk tego gatunku



Gacek  
Rys. Katarzyna Kubicka

w Polsce. Dzięki temu trafił na „listę cieni” obszarów Natura 2000, przygotowaną przez organizacje pozarządowe.

Na omawianym terenie dominują zawsze te same gatunki - mopek, nocek rudy, nocek Natterera i gacek brunatny. I nie należy się spodziewać wielkich zmian w kolejnych latach. Natomiast zmienia się co innego - coraz więcej osób chce z nami liczyć nietoperze (podczas ostatniej zimy było to ponad 40 osób!), a niektórzy wyjeżdżają z nami systematycznie od kilku lat. Możemy się zatem spodziewać, że niebawem wesprą nas jako fachowcy, a najlepszym brakuje już tylko Licencji Chiropterologicznej...

*Zimowy monitoring nietoperzy został wykonany dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (liczenia w woj. mazowieckim), pomocy Muzeum Przyrody w Drozdowie, dzięki Zarządom Parków Krajobrazowych: Górznieńsko-Lidzbarskiego, Welskiego i Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi oraz współpracy ponad 40 osób.*

*Wszystkim - fundatorom i pomocnikom składamy serdeczne podziękowania.*

**Marek Kowalski**

---

## **ZACHOWANIE WALORÓW PRZYRODNICZYCH TERENÓW OTWARTYCH PODLASKIEGO PRZEŁOMU BUGU**

Jest to nowy projekt Towarzystwa, który realizujemy wspólnie z Dyrekcją Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu” na pastwiskach należących do Spółek gruntowych w Borsukach i Gnojnie oraz na terenie projektowanego rezerwatu „Trojan”.



*Wycinka samosiewu sosny kosą spalinową  
Rys. Katarzyna Kubicka*

Podlaski Przełom Bugu jest mezoregionem, który charakteryzuje się wysokim stopniem naturalności. Nieuregulowane koryto rzeki płynące na tym odcinku, dobrze zachowany taras zalewowy i nadzalewowy, różnorodność siedlisk i ekosystemów to czynniki, które sprawiają, że dolina jest ostoją wielu rzadkich i zagrożonych gatunków flory i fauny. Ekstensywne sposoby gospodarowania (wypas bydła, owiec i koni) na terenach zalewowych rzeki spowodowały, wykształcenie się specyficznych środowisk o unikatowych w skali kraju i kontynentu walorach przyrodniczych oraz krajobrazowych. Cechą charakterystyczną krajobrazu Podlaskiego Przełomu Bugu jest występowanie dużych powierzchni tradycyjnie użytkowanych pastwisk,

należących do wspólnot gruntowych. Na pastwiskach tych wykształciły się rozległe płaty muraw napiasowych: goździkowo-zawciagowych i szczotlichowych. Tradycyjny model rolnictwa sprzyjał utrzymaniu bioróżnorodności. Niestety, pogarszająca się w ostatnich latach sytuacja ekonomiczna w rolnictwie, a w szczególności mała opłacalność sprzedaży mleka, powoduje zmniejszanie liczby hodowanych zwierząt, a w konsekwencji zaniechanie wypasu i użytkowania kośnego łąk. Najcenniejsze tereny narażone są na sukcesję wtórną, w wyniku której na tereny te wraca roślinność drzewiasta. Murawy i zmienno wilgotne łąki ulegają zarastaniu, głównie przez sosnę zwyczajną i olszę czarną. Proces ten powoduje zanikanie gatunków preferujących tereny otwarte, co w znaczący sposób zubaża różnorodność biologiczną.

Projekt „Zachowanie walorów przyrodniczych terenów otwartych Podlaskiego Przełomu Bugu” jest projektem długoterminowym, a jego głównym celem jest zachowanie ekstensywnego, wspólnotowego wypasu prowadzonego na „wygonach” w Borsukach, Gnojnie, Bubl Starym, Zaczopkach, Pratulinie, Krzyczewie i Neplach oraz przywrócenie użytkowania kośnego łąk na obszarze projektowanego rezerwatu „Trojan”. Cel ten chcemy zrealizować poprzez wyeliminowanie negatywnych skutków zaniechania ekstensywnego gospodarowania na omawianych terenach. Działania zaplanowane w projekcie będą polegały w pierwszej fazie na zahamowaniu sukcesji roślinności drzewiastej - odkrzaczenie, a następnie wspieraniu lub przywracaniu ekstensywnych metod gospodarowania - wypasu oraz koszenia.

Chociaż projekt oficjalnie jeszcze nie został zatwierdzony przez sponsorów to pewne działania zaplanowane na 2004 wykonaliśmy własnymi siłami. I tak w sierpniu odbył się obóz, podczas którego członkowie i sympatycy Towarzystwa wykonali wycinkę samosiewów sosny, na pastwiskach należących do Spółki Gruntowej w Borsukach. Prace wykonano na powierzchni około 40 ha, zapobiegając zarastaniu muraw psammofilnych (siedlisko wymagające szczególnej ochrony, wymienione w Załączniku I Dyrektywy Habitatowej). Pomogliśmy również Spółkom gruntowym z Borsuk i Gnojna w przygotowaniach do uzyskania wsparcia finansowego wynikającego z realizacji pakietu rolnośrodowiskowego „utrzymanie pastwisk ekstensywnych”. Sporządziliśmy również szczegółową waloryzację przyrodniczą oraz ekspertyzę hydrotechniczną dla terenu (93 ha) należącego do Spółki Gruntowej w Borsukach. Również w tym roku na terenie projektowanego rezerwatu „Trojan” skoszono dużą część nie użytkowanych już od dawna łąk. Prace te zostały wykonane przez rolników z Hołowczyc oraz Gnojna. Poza tym w listopadzie rozpoczęliśmy szkolenia dla rolników na temat programów rolnośrodowiskowych. Szkolenia odbywają się w miejscowościach nadbużańskich, w wiejskich świetlicach. Rozprowadzamy również materiały informacyjne, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Duże zainteresowanie mediów projektem sprawiło, że artykuły omawiające działania oraz założenia projektu pojawiły się w Gazecie Wyborczej, Słowie Podlasia oraz Dzienniku Wschodnim.



Dudek

Rys. Jerzy Dyczkowski

Nakręcono także półgodzinny materiał dla programów rolnych TVP, który ukazał się pod koniec września w programie pierwszym. Planowane jest również uruchomienie strony internetowej projektu. Sponsorami strategicznymi będą: GEF/SGP, UNDP oraz Fundacja EkoFundusz.

*Dominik Krupiński*  
*Południowopodlaskie Koło TP „Bocian”*  
*dominik@bocian.org.pl*

---

## **VI ŚWIATOWY CENZUS GNIAZD BOCIANA BIAŁEGO**

W dniach 10 - 31 lipca 2004 na terenie całego kraju odbywało się zbieranie danych o gniazdach bociana białego w ramach VI Międzynarodowego Spisu Bociana Białego. W pracach terenowych wzięło udział kilka tysięcy osób, w tym pracownicy naukowcy, służby ochrony przyrody, uczniowie szkół, a także sołtysi i samorządowcy z całej Polski. Spis prowadzono dwiema równoległymi metodami. Do około 43000 sołtysów, za pośrednictwem samorządów gminnych, rozesłano ankietę dotyczącą ich miejscowości. Ponadto obserwatorzy kontrolowali bezpośrednio teren jednej lub kilku gmin. Obie metody dobrze się uzupełniają i pozwalają uzyskać klarowniejszy obraz sytuacji. Jak podaje koordynator krajowy akcji przebadano największą część kraju spośród wszystkich dotychczas przeprowadzonych spisów - ponad 90% powierzchni kraju.

Całościowe opracowanie wyników Spisu, na podstawie wszystkich zebranych danych, będzie możliwe dopiero za kilka miesięcy. Jednak na podstawie danych z powierzchni próbnych wybranych w każdym z województw, orientacyjne oszacowano zmiany liczebności bociana białego w ostatnim dziesięcioleciu. Wybrano do tego celu powierzchnie próbne - obszary powiatów, dla których

istnieją dobrej jakości dane zarówno z roku 1995, jak i z obecnego spisu. Zmiany liczebności bociana, jakie zaszły na powierzchni próbnej, stanowiącej tylko niewielką część województwa mogą się różnić od zmian w innych powiatach. Jednak dla potrzeb prawników przyjęto, że zmiany na wybranych powierzchniach odzwierciedlają trend na obszarze całego województwa.

Dla każdego powiatu wyliczono tzw. indeksy zmian liczebności, tzn. określono w procentach, na ile zmieniła się liczba par zamieszkujących dany obszar. Na podstawie tego wskaźnika oraz liczby par w 1995 roku obliczono spodziewaną liczbę par w całym województwie w roku bieżącym, a po podsumowaniu wszystkich województw oszacowano wielkość populacji w całym kraju.

Zaobserwowane zmiany różniły się w zależności od części kraju. Widoczny jest podział kraju na dwie części, które rozdziela Wisła. Na terenach zachodniej Polski zaobserwowano tendencję spadkową, w najlepszym razie stabilną. Natomiast we wschodniej



*Bocian biały*  
*Rys. Gabriela Idzik*



części kraju wystąpił wyraźny wzrost liczebności bociana białego. Jako że właśnie na prawym brzegu Wisły „mieszka” najwięcej spośród polskich bocianów, łączna liczebność tego gatunku w skali całego kraju zdecydowanie wzrosła. Oszacowano, że wzrost ten wyniósł około 20%. Największy wzrost populacji odnotowano w powiecie garwolińskim (mazowieckie) i tomaszowskim (lubelskie). Największy spadek w powiecie staszowskim (świętokrzyskie), wołowskim (dolnośląskie) i żywieckim (śląskie).

Zmiany, jakie zachodzą w naszym kraju, są podobne do tych, jakie obserwowano w wielu krajach Europy. Spadek liczebności obserwowany był do lat 70-tych, kiedy to zakazano stosowania DDT. Środek ten znajdował się m.in. w Azotoxie służącym do zwalczania stonki. Trafiał do organizmów ptaków z pokarmem, kiedy zjadały martwe lub osłabione trucizną owady oraz inne zwierzęta żywiące się tymi owadami, np. gryzoniem.

W latach 90-tych XX wieku, czyli podczas V Spisu, stwierdzono wzrost liczebności bociana białego. Ale nastąpił on tylko na części obszaru zajmowanego przez te ptaki - zaobserwowano trzy pasy ułożone z południowego zachodu na północny wschód. W najbardziej na północ leżącym pasie, w którym znalazły się m.in. Polska i Hiszpania, nastąpił wzrost liczebności. Środkowy pas (m.in. Węgry) to obszar, gdzie w okresie między IV i V Spisem nie stwierdzono istotnych zmian liczebności, a w pasie południowym, czyli na południowym wschodzie zasięgu gatunku (Turcja, Iran) liczebność w ówczesnym okresie spadła.

W roku 2004 wzrost populacji nastąpił prawdopodobnie na całym obszarze występowania (wstępne sygnały z kilku krajów). Na Półwyspie Iberyjskim w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba par uległa podwojeniu. Pierwsze sygnały z Ukrainy mówią również o dużym wzroście liczebności.

Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian” koordynowało akcję na terenie woj. mazowieckiego oraz w granicach regionu ornitologicznego „Nizina Mazowiecka” obejmującego także około 30 gmin zlokalizowanych w województwach: lubelskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim. W koordynowanej przez nas akcji wzięło udział ponad 200 osób, które łącznie policzyły ptaki na terenie około 340 gmin. W czerwcu 2004 roku tuż przed liczeniem zorganizowano spotkanie szkoleniowe dla uczestników spisu. Wzięło w nim udział ponad 30 osób, które z powodzeniem gromadziły dane o gniazdach w lipcu.

Konkretne informacje dotyczące sytuacji bociana białego na terenie woj. mazowieckiego w 2004 roku będą dostępne mniej więcej w połowie 2005 roku, ale już dzisiaj z wstępnych opracowań wynika, że na terenie województwa nastąpił zdecydowany wzrost liczebny populacji.

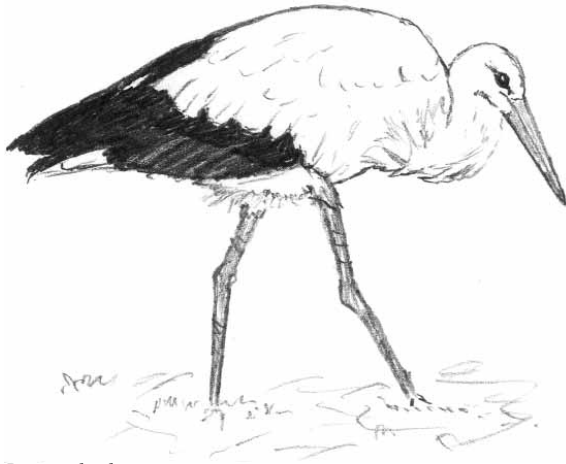
*Wszystkim uczestnikom spisu, którzy zgromadzili i przekazali swoje dane, serdecznie dziękujemy.*

*Ireneusz Kaługa*

---

## OCHRONA BOCIANA BIAŁEGO NA NIZINIE MAZOWIECKIEJ

Minął kolejny rok, w którym nasze Towarzystwo prowadziło działania ochronne i edukacyjne związane z bocianem białym. W roku 2004 na terenie woj. mazowieckiego w ramach ogólnopolskiego programu koordynowanego przez PTPP „pro Natura” z Wrocławia interweniowano w odniesieniu do ponad 200 gniazd bocianich. Prace polegały na instalowaniu platform na czynnych słupach energetycznych (przy udziale Rejonów Energetycznych), ustawianiu



*Bocian biały*  
Rys. Rafał Kotakowski

wolnostojących słupów z gniazdami, prowadzeniu cięć pielęgnacyjnych drzew, do których był utrudniony dołot, wypłatywaniu młodych ze sznurków i usuwaniu sznurków z gniazd.

Ogólnopolski projekt ochrony bociana białego będzie trwał do kwietnia 2005 roku i obecnie przygotowywana jest jego kontynuacja, która zostanie rozszerzona o ochronę siedlisk, gdzie żerują bociany, a które są środowiskami życia wielu rzadkich i zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. W przygotowaniu nowego projektu uczestniczy także TP „Bocian”. Mamy nadzieję, że będziemy jednym z bardziej aktywnych współpracowników przyszłych działań.

W roku 2004 prowadziliśmy też różnorodne działania edukacyjne związane z bocianem. Tradycyjnie w pierwszych dniach maja zorganizowaliśmy II rajd rowerowy „Szlakiem bocianich gniazd”, obejmujący trasę 31 km po terenie gmin Suchożebry i Mokobody. Zainteresowanie rajdem przeszło nasze najśmielsze oczekiwania - wzięły w nim udział 54 osoby z 4 szkół podstawowych i gimnazjów. W trakcie rajdu przybliżono historię obydwu gmin, rozmawiano o ochronie bocianich gniazd oraz najcenniejszych bocianich żerowiskach. Przedstawiono zagadnienia związane z ochroną dolin rzecznych i siecią obszarów chronionych Natura 2000. Rajd zakończył się ogniskiem z kielbaskami na posesji powiatowego lekarza weterynarii Bogdana Tarczyńskiego będącej jednocześnie schroniskiem dla poszkodowanych zwierząt, gdzie każdego roku przebywa do kilkudziesięciu bocianów.

Wzorem roku poprzedniego przeprowadziliśmy także szkolenie dla lekarzy weterynarii „Jak pomagać poszkodowanym ptakom”, które poprowadził dr Andrzej Kruszewicz - kierownik Azylu dla ptaków przy Warszawskim Ogrodzie Zoologicznym.

Ponadto w ramach obchodów Dnia Bociana, które stało się już ogólnopolskim świętem, odbyło się spotkanie połączone z prelekcją przeźroczy dla dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Suchożebkach. Działania związane z bocianem białym będą przez nas kontynuowane także w roku 2005. Mamy szerokie plany związane z ochroną tego gatunku na Mazowszu i wierzymy, że kolejne lata zaowocują przygotowaniem szerokiego programu jego ochrony.

*Ireneusz Kaługa*

---

## **KLEKOČĄ BOCIANY... NA PIERWSZYCH PLATFORMACH POSTAWIONYCH PRZEZ UKRAIŃSKICH ENERGETYKÓW**

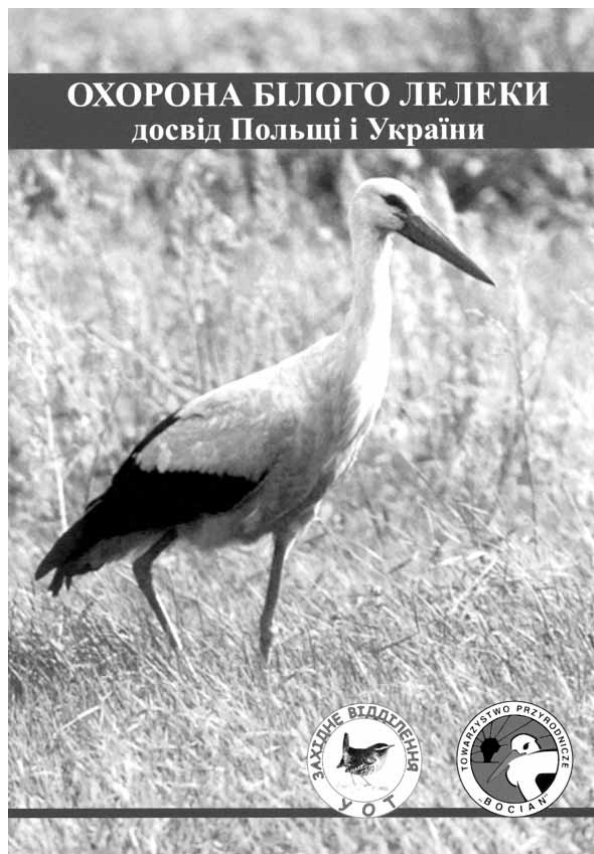
W styczniu 2004 roku ruszył pełną parą wspólny projekt Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” i Zachodniego Oddziału Ukraińskiego Towarzystwa Ornitologicznego. Celem projektu jest przeniesienie na Ukrainę polskich doświadczeń w zakresie ochrony bociana białego

i zainspirowanie powstania ogólnokrajowego ruchu, na wzór polski. Pokazujemy ukraińskim Kolegom, w jaki sposób zostało w Polsce stworzone partnerstwo organizacji społecznych, władz i służb energetycznych. Jednocześnie poznajemy ich doświadczenia w badaniu i ochronie bociana białego.

W końcu lutego zaprosiliśmy gości zza Bugu na Polesie Zachodnie, do Okuninki nad Jeziorem Białym, aby podzielić się z nimi polskim doświadczeniem w ochronie bocianów. Z Ukrainy przyjechali nie tylko przyrodnicy, ale też główny inżynier wołyńskiej energetyki i przedstawiciele władz ochrony środowiska. Wśród uczestników z Polski byli wojewódzcy konserwatorzy przyrody z Warszawy i Lublina, energetycy, pracownicy instytucji ochrony przyrody i liczni społecznicy, zwłaszcza z „Bociana”, wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody „pro Natura” i Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Po części seminaryjnej Adam Tarłowski przeprowadził pokaz metod zabezpieczania gniazd bocianich umieszczonych na słupach, drzewach i dachach. Podczas pokazów ukraińscy goście żywo dyskutowali z pracującą ekipą szczegóły techniczne i organizacyjne operacji. W końcu marca na brzegach jeziora Świtez, w Szackim Parku Narodowym, odbył się analogiczny warsztat przygotowany przez naszych partnerów. Była część seminaryjna i pokaz montażu platformy w terenie, a także wizyta z dziennikarzami u gospodyni, która ma na podwórku słup z nowo zainstalowaną platformą. Szczegółowe, ilustrowane zdjęciami, relacje z tych wydarzeń są umieszczone w witrynie internetowej TP „Bocian”.

Na terenie Szackiego Parku Narodowego wołyński zakład energetyczny zamontował, jako pierwszy w Ukrainie, siedem platform gniazdowych, które wkrótce potem wszystkie zostały zasiedlone przez bociany. Także w obwodzie iwano-frankowskim (dawnym stanisławowskim) zbudowano platformę, ale zapewne zbyt późno, aby skrzydlaci lokatorzy mogli się tam od razu wprowadzić. Ufamy, że rozwinięcie się pierwszego pilotażowego projektu w ogólnokrajową kampanię ochrony bocianów jest w Ukrainie kwestią czasu. Program ochrony bocianów w Polsce zaczął się przecież od jednego województwa opolskiego i stopniowo rozszerzył się na cały kraj.

Na zakończenie działań w roku 2004 wydaliśmy broszurkę „Ochrona bociana białego. Doświadczenia z Polski i Ukrainy”, która zwięźle przedstawia doświadczenia obu krajów w ochronie bociana. Ilustrowana broszurka została wydana w dwóch wersjach językowych (obie dostępne w biurze TP „Bocian”). Nasi ukraińscy partnerzy zaadaptowali też opracowany przez PTPP „pro Natura” bociani pakiet edukacyjny.



Kolejny rok projektu rozpoczynamy w styczniu spotkaniem ukraińskich partnerów z przedstawicielami „Bociana” i „pro Natury” we Wrocławiu. Goście zapoznają się z koordynacją programu ochrony bociana w Polsce i stworzą strategię rozwoju programu w Ukrainie. Wczesną wiosną są zaplanowane kolejne seminaria: w Odessie, Charkowie i na zachodniej Ukrainie. Będzie rozwijany program szkolny w oparciu o wydane już materiały, powstanie witryna internetowa projektu. Będziemy też dalej wspólnie poszukiwać środków na realizację projektu.

*Projekt jest wspierany głównie przez program Przemiany w Regionie (RITA), zarządzany przez Fundację Edukacja dla Demokracji i finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.*

**Piotr Tyszko**  
piotr.tyszko@gazeta.pl

---

## **PROGRAMU AKTYWNEJ OCHRONY BOCIANA CZARNEGO W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM W 2004 ROKU**

Program tegoroczny jest kontynuacją działań prowadzonych od roku 2002. Zasadniczym jego celem było określenie liczebności i rozpoznanie rozmieszczenia populacji lokalnej bociana czarnego oraz prowadzenie stałej, aktywnej ochrony jego miejsc gniazdowania. W jego ramach przewidziano do realizacji monitoring stanowisk lęgowych oraz remonty gniazd.

W trakcie prac skontrolowano łącznie 149 stanowisk położonych na terenie 29 nadleśnictw, w Kampinoskim Parku Narodowym, a także na terenach prywatnych. Tylko w nadleśnictwach

Lidzbark i Ostrołęka nie stwierdzono stanowisk lęgowych tego gatunku. Na skontrolowanych stanowiskach zlokalizowano 148 gniazd. Na 73 gniazdach stwierdzono obecność jednego lub dwóch ptaków, a 75 gniazd nie zostało zajętych. Wykryto 6 nowych gniazd w znanych dotąd rewirach oraz 4 nowe rewiry z gniazdami.

Na kontrolowanym terenie łączną liczbę par lęgowych bociana czarnego oszacowano na 53. Sukces lęgowy osiągnęły 43 pary, a tylko 18,9% par poniosło straty w lęgach. Średnia liczba młodych przypadająca na parę przystępującą do legu wyniosła 1,94. Natomiast na parę z sukcesem lęgowym przypadało 2,40 młodego. Najczęściej bociany czarne wyprowadzały po 2 młode - w 21 przypadkach oraz po 3 młode - w 15 przypadkach. Stwierdzono dwa przypadki naruszenia przepisów o ochronie strefowej.

W roku 2004 wytypowano 10 gniazd wykazujących potrzebę remontu. Znajdowały się



*Bocian czarny*  
*Rys. Krzysztof Turlewicz*

one na terenie 9 nadleśnictw. Przeprowadzone prace w 6 przypadkach dotyczyły zamontowania platformy i przełożenia na nią gniazda. W dwóch przypadkach istniejące gniazda zostały wzmocnione, co sprawi, że nie będą się rozsypywać. Także w dwóch przypadkach wycięto podrost oraz nadmiar gałęzi, które utrudniały dostęp ptakom do gniazda. Wnioski wynikające z podsumowania ubiegłorocznego programu wskazują na potrzebę kontynuowania go w kolejnych latach.

*Program był realizowany dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.*

W programie uczestniczyli: *Dariusz Anderwald, Michał Falkowski, Andrzej Górski, Jan Jejno, Ireneusz Kaługa, Bogdan Kaźmierczak, Grzegorz Kotas, Jarosław Kusiak, Przemysław Kusiak, Arkadiusz Małaczewski, Michał Miecznik, Robert Mistewicz, Bogumiła Olech, Krzysztof Olejnicki, Jarosław Paciorek, Kazimierz Pękuł, Szymon Różański, Mirosław Rzepała, Anna Siwak, Monika Stefaniak, Piotr Szczypiński, Adam Tarłowski oraz Bartłomiej Woźniak.*

*Wszystkim uczestnikom jeszcze raz składam podziękowania.*

**Andrzej Górski**

---

## AKTYWNA OCHRONA BOCIANA CZARNEGO I JEGO SIEDLISK

Zachowanie odpowiednich siedlisk jest niezbędnym elementem skutecznej ochrony gatunkowej zwierząt i roślin. Bocian czarny jest gatunkiem związanym z leśnymi terenami podmokłymi. Od wielu lat obserwuje się w Polsce obniżanie poziomu wód gruntowych, będące skutkiem prowadzonych przez ostatnie kilkadziesiąt lat prac osuszających tereny podmokłe i regulacji rzek. Jednym ze skutków tego zjawiska jest zanikanie terenów cennych pod względem przyrodniczym, w tym biotopów, w których mogłyby gnieździć się i żerować bocian czarny.

Dlatego przystępujemy do programu ochrony siedlisk tego gatunku. Nasze działania będą polegały na zwiększeniu retencji wodnej w rejonach jego występowania poprzez budowę urządzeń (zastawek, progów) zmniejszających odpływ wody w rowach melioracyjnych i małych ciekach. Większe uwilgotnienie terenu powinno przynieść pozytywne efekty w postaci:

- mniejszej dostępności terenu dla ludzi i mniejsze narażenie ptaków na płoszenie;
- zwiększenie ilości dostępnego pokarmu (płazów i bezkręgowców);
- ogólny wzrost biorożnorodności.

Zakładamy również, że zwiększenie retencji wodnej będzie miało korzystny wpływ na kondycję lasów.



Bocian czarny  
Rys. Krzysztof Turlawicz

Przygotowania do uruchomienia tego projektu trwały prawie rok. Po konsultacjach z leśnikami i hydrotechnikiem, do realizacji zostały wytypowane 2 obiekty: w Nadleśnictwie Siedlce i Sokołów. Sponsorami projektu są: *Lasy Państwowe, Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska (GEF/SGP, UNDP) oraz Ambasada Królestwa Holandii.*

W przyszłości planujemy rozszerzenie programu. Obejmie on inne stanowiska bociana czarnego na Mazowszu.

*Jarosław Paciorek*

---

## **OCHRONA BIELIKA, ORLIKA KRZYKLIWEGO I KANI CZARNEJ W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM W ROKU 2004**

Głównym celem ubiegłorocznego programu było poprawienie warunków gniazdowania wymienionych wcześniej trzech gatunków ptaków drapieżnych poprzez prowadzenie stałej, aktywnej ochrony ich lokalnych populacji. Obejmował on monitoring stanowisk bielika, orlika krzykliwego oraz kani czarnej oraz inwentaryzację, czyli wyszukiwanie nowych gniazd w rejonach, gdzie od dłuższego czasu obserwuje się dorosłe ptaki, ale lokalizacja gniazd jest nieznaną.

W roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, prace terenowe opierały się na tych samych zasadach. Podstawowym zadaniem monitoringu jest kontrola stanowisk ptaków drapieżnych pod kątem funkcjonowania przepisów o ochronie strefowej. W ramach monitoringu zostały przeprowadzone 2 kontrole terenowe stref ochronnych i gniazd ptaków drapieżnych

W trakcie programu skontrolowano 19 stanowisk bielika. Stanowiska położone były na terenie 12 nadleśnictw i Kampinoskiego Parku Narodowego. Dwa stanowiska znajdowały się na obszarach poza Administracją Lasów Państwowych. Na kontrolowanych stanowiskach stwierdzono 21 gniazd. Na 15 stanowiskach obserwowano ptaki. Wykryto 4 nowe rewiry z gniazdami. Produkcja młodych na parę przystępującą do lęgu wyniosła 1,0 oraz 1,33 w przeliczeniu na parę z sukcesem.

W ramach programu skontrolowano 32 stanowiska orlika krzykliwego. Były one położone na terenie 13 nadleśnictw i Kampinoskiego Parku Narodowego, a jedno stanowisko zlokalizowane było na gruntach prywatnych. Skontrolowano 19 gniazd. Na 12 stanowiskach obserwowano pary lęgowe lub pojedyncze ptaki. W trakcie kontroli wykryto jeden nowy rewir z gniazdami. Dla 8 par orlika krzykliwego udało się określić wynik lęgu. Cztery lęgi (50,0%) zakończyły się sukcesem. Ze wszystkich gniazd orliki wyprowadziły po jednym młodym, czyli 0,50 podlota w przeliczeniu na parę przystępującą do lęgu.



*Bielik*  
*Rys. Dorota Łukasik*

Skontrolowano także jedno stanowisko lęgowe kani czarnej. W roku 2004 ptaki pomyślnie wprowadziły 1 podlota.

*Realizacja programu była możliwa dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.*

W monitoringu uczestniczyły następujące osoby, które wymieniono niżej w porządku alfabetycznym: *Marcin Ilczuk, Jan Jejno, Ireneusz Kaługa, Grzegorz Kotas, Cezary Krawczyk, Dominik Krupiński, Przemysław Kusiak, Michał Miecznik, Paweł Niski, Bogumiła Olech, Mirosław Rzępała, Dariusz Sadowski, Anna Siwak, Piotr Szczypiński, Adam Tarłowski, Piotr Twardowski oraz B. Woźniak oraz niżej podpisany.*

*Wszystkim tym osobom składam niniejszym serdeczne podziękowania.*

**Andrzej Górski**

---

## OCHRONA PUSTUŁKI

Do końca marca 2004 na terenie Niziny Mazowieckiej (teren woj. mazowieckiego, częściowo lubelskiego), Mazur oraz Kielc i okolic rozwieszono 240 skrzynek lęgowych dla pustułki. Prace te zostały wykonane w ramach programu ogólnopolskiego, koordynowanego przez PTPP „Salamandra” z Poznania.

Przypomnę, że program był finansowany przez *Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) oraz Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska (GEF/SGP, UNDP).*

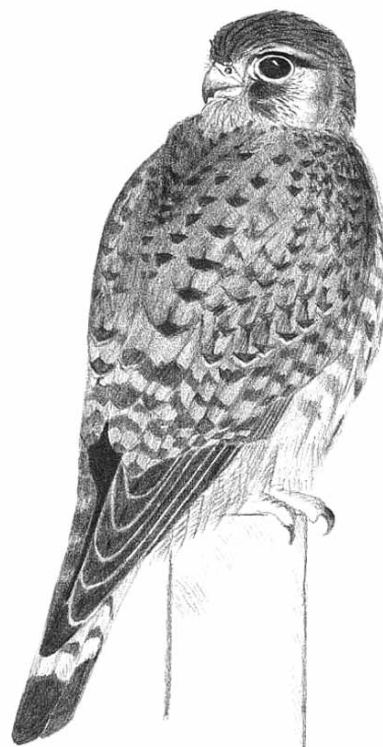
Pustułki bardzo chętnie zasiedlają skrzynki. Wydaje się jednak, że ptaki zajmują przede wszystkim skrzynki zawieszane w okolicach istniejących stanowisk lęgowych, ale niekoniecznie w bezpośrednim sąsiedztwie poprzedniego miejsca gniazdowania.

Przed rozpoczęciem sezonu 2004 zginęło 14 skrzynek, głównie z powodu wycięcia śródpolnych drzew. Były także przypadki strącenia czy też zdjecia skrzynek wiszących na „dostępnych” drzewach. Jedna skrzynka roztrzaskała się na skutek upadku drzewa w czasie wichury.

Wyniki z sezonu lęgowego 2004 są bardzo zachęcające do kontynuowania projektu.

### **Efekty zasiedlenia skrzynek w roku 2004**

Łącznie pustułki zasiedliły, co najmniej, 21 skrzynek na liczbę dostępnych na początku sezonu 229 szt. Największa liczba par zagnieżdziła się w Siedlcach oraz w okolicy - do 20 km od miasta. Ponadto 4 skrzynki, na 7 zainstalowanych, zostały zasiedlone na wieżach kościoła w Złakowie



*Pustułka  
Rys. Dorota Łukasik*



*Pustulka*  
Rys. Dorota Łukasik

Kościelnym. Na wieży tego kościoła pustulki zagnieździły się też w zamontowanej wcześniej skrzynce dla płomykówki. Dwa przypadki gniazdowania stwierdzono także w krajobrazie rolniczym w okolicach Kielc. Poza skrzynkami, gdzie stwierdzono lęgi, przy innych skrzynkach również obserwowano pustulki, co może być symptomem przyszłego gniazdowania. Np. na terenie zabudowanym Siedlec, pustulki wyprowadziły młode tylko z jednej skrzynki, natomiast odwiedzały i przesiadywały, w co najmniej 6 innych skrzynkach zawieszonych na budynkach. Nie jest też wykluczone, że w 1-2 z nich przystąpiły do lęgów, które uległy prawdopodobnie zniszczeniu. Pustulki obserwowane były także przy kilkunastu

skrzynkach zamontowanych na drzewach w krajobrazie rolniczym. Łącznie ze wszystkich skrzynek pustulki wyprowadziły szczęśliwie około 70 młodych. W okolicach zajętych skrzynek w roku 2004 wiszą inne, które mogą służyć ptakom do założenia gniazda, które wychowały się w sąsiedztwie.

Na przykładzie zajętych skrzynek w okolicach Siedlec można wnioskować, że część pustulek z miasta przeniosła się do skrzynek zawieszonych poza terenem zabudowanym. Np. tylko w dolinie Muchawki graniczącej z miastem, na 6 zamontowanych tam skrzynek, pustulki zajęły aż 4, z których szczęśliwie wyprowadzonych zostało, co najmniej, 15 młodych. Dolina Muchawki stanowi najważniejszy teren żerowiskowy pustulek gniazdujących w Siedlcach. W okolicach, gdzie zostały zawieszony skrzynki nad Muchawką, brak jest jakichkolwiek gniazd ptaków krukowatych, które mogłyby stanowić potencjalne miejsce gniazdowania pustulek w poprzednim sezonie. Najwięcej par pustulek zajęło skrzynki w promieniu do 8 km od miasta - aż 10. Im dalej od Siedlec, tym liczba zasiedlonych skrzynek była mniejsza, pomimo występowania optymalnych środowisk dla tego gatunku. Fakt ten dodatkowo wskazuje na pochodzenie pustulek ze środowiska miejskiego. O przeniesieniu się pustulek do krajobrazu rolniczego z miasta wskazuje również to, że zmniejszyła się liczba par na stanowiskach lęgowych w mieście. Np. na siedleckiej Katedrze gniazdowały w poprzednich latach 3-4 pary a w roku 2004 tylko 2. Na cmentarzu przy ul. Janowskiej w gniazdach gawronów jeszcze w roku 2003 gniazdowały 2 pary. Po zawieszeniu skrzynek w okolicy, prawdopodobnie jedna para przeniosła się do skrzynki zamontowanej na drzewie w pobliskiej dolince rzeki Helenki. Na cmentarzu nadal gniazdowała 1 para.

W okolicach Siedlec, poza lęgowymi parami pustulek w skrzynkach lęgowych, stwierdzono rewiry, co najmniej 8 par innych pustulek. Mając na uwadze fakt odchowania ponad 40 młodych w skrzynkach, 10-12 młodych na siedleckiej Katedrze oraz dodatkowo nieznaną liczbę młodych w gniazdach nie zlokalizowanych, jest niemal pewne, że liczba zajętych skrzynek w następnym sezonie znacząco wzrośnie!

Na podstawie bardzo zgrubnych szacunków, na wszystkich powierzchniach, gdzie zostały zamontowane skrzynki, może gniazdować do 80 par pustulek, które nie zajęły jeszcze skrzynek.



## Wielkość zniesień

W 15 gniazdach w skrzynkach określono wielkość pełnego lęgu. W 3 gniazdach były 4 jaja, w 6 gniazdach - 5 jaj i również w 6 gniazdach - 6 jaj. Średnia wielkość zniesienia wyniosła, więc 5,2 jaja na parę lęgową. W co najmniej 4 gniazdach stwierdzono po 1-2 niezależne jaja. Rok 2004 był ogólnie słaby, jeśli chodzi o liczebność gryzoni. Pomimo tego sukces lęgowy u pustulek był stosunkowo wysoki.

## Straty w lęgach pustułki

Trzy lęgi w skrzynkach uległy zniszczeniu:

- w dolinie Liwca koło Radzikowa Wielkiego rolnik zniszczył skrzynkę, próbując ją strącić z drzewa. Pustułka wysiadywała w tym czasie jaja w gnieździe - skrzynka została zabrana, naprawiona i przewieszona w inne miejsce;
- koło Wiśniewa pod Siedlcami gniazdo uległo zniszczeniu z niewiadomych przyczyn;
- koło Chodowa n. Liwcem pełny lęg, składający się z 6 jaj, uległ zrabowaniu - przyczyna nieznana.

## Inne gatunki

Stwierdzono zajęcie budek przeznaczonych dla pustulek przez inne gatunki:

- koło wsi Klimonty (gm. Mordy, pow. siedlecki) w skrzynce zawieszanej w starodrzewiu sosnowym wybudowały gniazdo wiewiórki;
- w zadrzewieniu koło Zielonki (pow. wołomiński) obserwowano parę sójek budującą gniazdo w skrzynce;
- w Siedlcach, co najmniej w 3 skrzynkach, do lęgów przystąpiły gołębie miejskie;
- chyba wszystkie skrzynki umiejscowione na blokach w miastach odwiedzane były przez kawki, ale w żadnej z nich ptaki te nie przystąpiły do lęgów.

## Obrączkowanie

W dniach 28.06.2004 i 02.07.2004 przeprowadzona została akcja obrączkowania piskląt pustułki w budkach rozwieszonych w okolicach Siedlec oraz na kościele w Złakowie Kościelnym koło Łowicza. Łącznie zaobrączkowano 34 młode pustułki pochodzące z 9 gniazd. Pustułki obrączkował Kolega Łukasz Rejt zajmujący się badaniem tego gatunku w Warszawie.

## Edukacja

W ramach projektu przeprowadzono kilkadziesiąt (ponad 50) prelekcji w szkołach nt. ochrony, znaczenia i zagrożeń dla pustułki.



Wieszanie budki dla pustułki  
Rys. Katarzyna Kubicka

| Lp.   | Rejon zawieszania   | Liczba zawieszonych skrzynek w latach 2003-2004 |                    | Skrzynki zawieszone i planowane do zawieszania (wkład własny) |   | Uwagi   |                                |
|-------|---|---|--------------------|---|---|---|--------------------------------|
|       |   | Teren zabudowany                                | Krajobraz rolniczy | Zawieszone do końca 2004                                      | Planowane do zawieszania przed sezonem 2005 | Liczba skrzynek zniszczonych lub skradzionych | Liczba skrzynek przewieszonych |
| 1.    | Powiat siedlecki (Siedlice i okolice – do 20 km od miasta)          | 13  | 60                 | 32  | 18  | 11  | 13                             |
| 2.    | Powiat sokołowski (Sokołów Podl. i najbliższe okolice)              | 3   | -                  | 4   |   |   |                                |
| 3.    | Powiat łosicki (okolice Łosic, Sarnak, Huszlewa i Olszanki)         | -   | 12                 |   | 6   |   | 1                              |
| 4.    | Powiat łowicki (Złaków Kościelny - kościół i okolice)               | 7   | 6                  |   |   |   |                                |
| 5.    | Powiat kozienicki (okolice Kozienice)                               | -   | 13                 |   |   |   |                                |
| 6.    | Powiat piaseczyński (dolina Wisły w okolicach Konstancina-Jeziorny) | -   | 6                  |   |   |   |                                |
| 7.    | Powiat pruszkowski (okolice Brwinowa)                               | -   | 13                 |   |   |   |                                |
| 8.    | Powiat legionowski (okolice Nieporętu – dolinka rzeki Czarnej)      | -   | 4                  |   |   | 1   |                                |
| 9.    | Powiat wołomiński (okolice Zielonki)                                | -   | 2                  |   |   |   |                                |
| 10.   | Miasto Radom  | 12  | -                  |   |   |   |                                |
| 11.   | Miasto Warszawa – 16 skrzynek rozwieszono nad Wisłą                 | 13  | 16                 | 1   | 1   |   |                                |
| 12.   | Powiat działdowski (głównie dolina Działdówki)                      | -   | -                  | 22  | 9   |   |                                |
| 13.   | Powiat giżycki (okolice Giżycka)                                    | -   | 10                 |   |   |   |                                |
| 14.   | Powiat białycki (okolice Białej Podlaskiej na N od miasta)          | -   | 10                 |   |   | 1   | 2                              |
| 15.   | Powiat kielecki (Kielce i okolice)                                  | 13  | 27                 |   |   | 1   |                                |
| Razem |   | 61  | 179                | 59  | 34  | 14  | 16                             |

### **Informacje w mediach**

- Tygodnik Siedlecki, z dnia 1 lutego 2004;
- Tygodnik Siedlecki, z dnia 18 lipca 2004;
- Na stronie internetowej TP Bocian w aktualnościach:  
<http://www.bocian.org.pl/aktualnosci/2004/014aktu.html>
- Gazeta Parafialna OPIEKUN, z dnia 1 lutego 2004;
- Gazeta Wyborcza, z dnia 18 kwietnia 2004;
- Gazeta Wyborcza, z dnia 29 czerwca 2004;
- Audycja w Katolickim Radio Podlasie - emisja 5 lipca 2004.

### **Interwencje pustulkowe w Siedlcach**

W dniu 2 lipca 2004 z budki zawieszanej na 11-piętrowym bloku przy ul. Sokołowskiej wyleciała młoda pustulka, która następnie wylądowała przy pobliskim sklepie, wzbudzając sensację. Po zawiadomieniu nas o zaistniałym fakcie, ptak został przeniesiony na dach budynku i pozostawiony kilka metrów od budki, gdzie siedziały jeszcze inne młode.

Podobne zdarzenie miało miejsce w dniu 4 lipca. Młoda pustulka wyleciała z gniazda znajdującego się na wieży Katedry siedleckiej. Wezwaliśmy straż pożarną i ptak, dzięki wysięgnikowi, powędrował z powrotem do gniazda.

### **Dodatkowe prace na rzecz ochrony pustulki**

Poza 240 skrzynekami zamontowanymi w ramach projektu ogólnopolskiego oraz zaplanowaną ich kontrolą, jeszcze w trakcie sezonu lęgowego oraz do końca roku 2004 zawieszono dodatkowo 59 skrzynek. Przed rozpoczęciem sezonu 2005 zostaną powieszone jeszcze 34 skrzynek. 22 skrzynek zamontowało Działdowskie Koło TP „Bocian”. Przed sezonem Koledzy z Działdowa zamontują jeszcze 9 skrzynek. Z konieczności, do końca roku 2004, przewieszono 16 skrzynek.

Dodatkowe skrzynek zostały wykonane przez:

- Przedsiębiorstwo Usług Inżynieryjno-Komunalnych w Sokołowie Podlaskim (20 skrzynek);
- Firmę „Ussuri” (10 skrzynek);
- uczniów Gimnazjum Publicznego w Huszlewie - pow. łosicki (7 skrzynek);
- uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Próchenkach - pow. łosicki (4 skrzynek);
- pana Zenona Siduna (7 skrzynek).

*Wszystkim osobom, które brały czynny i bezinteresowny udział w dotychczasowych pracach serdecznie dziękuję. W szczególności: Adamowi Tarłowskiemu - za udostępnienie specjalistycznego sprzętu i montaż skrzynek oraz: Cezaremu Krawczykowi, Przemkowi Kurdejowi, Michałowi Babskiemu, Irkowi Kałudze, Markowi Mazurkowi, Monice Stefaniak i Jarkowi Paciorkowi za pomoc przy montażu i kontroli skrzynek. Skrzynek w Kielcach i okolicach sprawdzane były przez Kolegów z Towarzystwa Badań i Ochrony Przyrody (TBOP) - Mariusza Gwardjana i Grzegorza Borka.*

**Mirosław Rzepała**

## WIKLINOWE KOSZE DLA USZATEK SKONTROLOWANE

Już czwarty sezon, w roku 2004, członkowie i współpracownicy Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” kontrolowali wywieszane w ramach projektu ochrony sowy uszatej wiklinowe kosze lęgowe.

Ze względu na nagromadzenie obowiązków związanych z organizacją VI Światowego Cenzusu Bociana Białego na terenie Mazowsza przeprowadzono jedną, majową kontrolę wywieszonych sztucznych gniazd. Druga kontrola dotyczyła jedynie koszy, w których podczas pierwszej stwierdzono lęgi.

Miniony sezon lęgowy okazał się bardzo słaby ze względu na małą liczbę zajętych koszy.

Wyniki kontroli przedstawiają się następująco:

Ogółem skontrolowanych gniazd - 186

Gniazda zajęte ogółem - 8

Gniazda zajęte przez uszatki- 4

Zajęte przez grzywacze - 2

Zajęte przez myszołowy - 2

W żadnym z kontrolowanych w tym sezonie gniazd nie odnotowano drugiego lęgu uszatek i żadne z gniazd, w którym odbywał się lęg nie było wykorzystywane przez inny gatunek.

Liczba odchowanych piskląt wahała się w granicach od 1 do 4 i wszystkie szczęśliwie opuściły swoje gniazda. Myszołowy zajmujące kosze lęgowe pomyślnie wychowały po trzy młode. Ciekawostką jest fakt, że jedno z gniazd zajęte było przez myszołowy już drugi sezon.

W porozumieniu z TP „Bocian” prowadzone są działania związane z ochroną uszatki w otulinie Narwiańskiego Parku Narodowego, w okolicach Działdowa (przez Działdowskie Koło TP „Bocian”) oraz nad Notecią, gdzie na początku 2005 roku koło PTPP „Salamandra” planuje wywieszenie koszy lęgowych. Więcej informacji nt. programu ochrony sowy uszatej można znaleźć na naszej stronie internetowej [www.bocian.org.pl/programy/uszatka](http://www.bocian.org.pl/programy/uszatka)



Uszatka przy koszyku  
Rys. Rafał Kolakowski

*Ireneusz Kaługa*

---

## BUDKI LĘGOWE DLA PTAKÓW 2004

„Trzeba sprawdzić budki..., sprawdzić budki”, dało się słyszeć ze wszystkich kątów i zakamarków „kwatery głównej” TP „Bocian” w Siedlcach. Najbardziej zagorzałym w wypowiedaniu tej dwuwyzrazowej sentencji był Mirek Rzepała. Wiadomo - nadszedł maj, czyli czas corocznej kontroli budek lęgowych powieszonych przez nas dwa lata temu w siedleckim parku „Aleksandria”. Całemu zamieszaniu towarzyszyły „wykłady” - dlaczego teraz, a nie później, bo to najdogodniejszy termin..., budki na pewno są już pozajmowane..., a jak jeszcze poczekamy

to pisklęta z najwcześniejszych lęgów mogą już wyfrunąć z budek! Wystarczyło porozumieć się co do terminu i ruszać w teren. Osobami odpowiedzialnymi za kontrolę były: Monika Stefaniak oraz niżej podpisany. Podział ról był do przewidzenia; ja - pracownik fizyczny, od noszenia drabiny oraz wchodzenia na nią, Monika - pracownik umysłowy od notowania wyników i zapisywania wszelkich innych informacji. Termin kontroli ustaliliśmy na 19 maja.

Ogół prac związanych z realizacją kontroli rozpoczął się od wzięcia rozkładanej drabiny, znajdującej się w piwnicy biurowca, w którym TP „Bocian” ma swoją siedzibę. Należało drabinę umieścić na bagażniku „białej strzały”, czyli „malucha” należącego do Moniki, i przymocować ją gumowymi pasami. Park znajduje się około 1 km od biura, więc po kilku chwilach byliśmy już na miejscu, zdjęliśmy drabinę i pełni zapału ruszyliśmy na kontrolę.

Dla informacji tych, którzy nigdy nie kontrolowali budek należy nadmienić, że polega ona, najprościej ujmując, na „chodzeniu od drzewa do drzewa”, rozkładaniu i składaniu drabiny oraz naprzemiennym na nią wchodzeniu i schodzeniu. W sumie nic trudnego, ale dla osoby, która nie interesuje się ptakami było by to monotonne i nudne zajęcie. Dla przyrodnika każda kolejna budka stanowi zagadkę: „Ciekawe, co tam może być?”; „Może jakiś rarytas?”; „A może kolejna, pospolita bogatka”.

Dodatkowym utrudnieniem jest konieczność szukania budek, ale w tym pomocna była nam mapka parku z naniesionymi punktami, które oznaczają ich lokalizację. Narzędzia, jakich używaliśmy to kombinerki (pomocne w odginaniu haczyków zamykających skrzynki) oraz młotek, do ewentualnego dobitcia wystających gwoździ.

Podczas poprzednich kontroli wypracowaliśmy już schemat poruszania się po parku; na początku sprawdzany jest rejon, gdzie znajduje się kolonia gawronów, z uwagi na notoryczne „obielenie”. Długo nie trzeba było czekać i tym razem, już po około 15 minutach spływała po mojej bluzie (o zgrozo - firmowej bluzie „Bociana”) paskudna, biała maź. Ale kto by się przejmował takimi drobiazgam, w końcu jak głosi stare przysłowie; „co się wysuszy, to się wykruszy”. Po opuszczeniu „strefy” zamieszkiwanej przez gawrony taka sytuacja już się nie powtórzyła. Kontrola przebiegała bez większych przeciwności. Pewnych kłopotów mogły jedynie nastęrczać osy i szerszenie zamieszkujące niektóre z budek, ale na szczęście ani razu nas nie zaatakowały, głównie z tego powodu, iż po ich stwierdzeniu, szybko stamtąd odchodziliśmy, by nie drażnić agresywnych owadów. Mniej więcej w połowie kontroli urządziliśmy sobie krótki odpoczynek połączony z konsumpcją pysznych lodów z pobliskiej lodziarni. Lody wyparowały jak przysłowiowa kamfora i szybko trzeba było wracać do obowiązków. Skontrolowaliśmy wszystkie budki zawieszane w parku i tym samym w 100% wykonaliśmy zakładany plan.

W siedleckim parku „Aleksandria” powiesiliśmy w roku 2002 łącznie 50 budek, w tym 20 budek dla szpaków (typ B), 26 budek przeznaczonych dla bogatek (typ A) i 4 budki



*Krętogłów przy skrzynce  
Rys. Dorota Łukasik*

dla modraszek (typ A1). Jedna budka typu B „wyparowała” już rok wcześniej. Skontrolowaliśmy więc 19 budek typu B - we wszystkich stwierdziliśmy lęgi szpaków. Pisklęta były w bardzo różnym stopniu rozwoju, począwszy od kilkudniowych, jeszcze nie opierzonych, a skończywszy na całkowicie opierzonych podlotach. Jeden lęg szpaków stwierdziliśmy także w budce typu A, w której dzięcioł rozkuł otwór wlotowy. W tej budce było tylko jedno pisklę szpaka. Siedem budek typu A było zajętych przez bogatki, a dwie przez modraszki. W sześciu innych stwierdziliśmy obecność os lub szerszeni. Piętnaście budek (typy A i A1) nie było zasiedlonych. W niektórych budkach nie zasiedlonych stwierdziliśmy obecność materiału lub opuszczone gniazda os.

Podsumowując wyniki z siedleckiego parku stwierdziliśmy, iż zajęte przez ptaki zostały 34 budki na 49 skontrolowanych, co dało 69,4% ich zasiedlenia. Jest to wynik lepszy niż rok wcześniej o ponad 20%. Wyniki jednoznacznie pokazują, że w doskonałej sytuacji znajduje się populacja szpaka. Ciekawy jest stosunkowo mały stopień zasiedlenia skrzynek typu A i A1. W wielu z nich, mimo iż nie były zasiedlone przez osy lub szerszenie, sikory i mazureki, nie przystąpiły do lęgu.

Kilka dni później, a mianowicie 24 maja, przeprowadziliśmy kontrolę skrzynek rozwieszonych w liściastym lesie koło Stoku Lackiego, odległego około 7 km od Siedlec. Spośród zawieszonych w 2001 roku 30 skrzynek pozostało 27 (typy A i A1). Stwierdziliśmy w trzech budkach lęgi bogatek, w czterech lęgi modraszek i w pięciu muchołówek żałobnych. Ponadto w trzech budkach stwierdziliśmy obecność os. Zasiedlenie przez ptaki wyniosło 44,4%.

*Oprócz kontroli przeprowadzonych przez nas, w roku 2004 skontrolowane zostały jeszcze skrzynki rozwieszane w lesie koło Huszlewa (M. Rzepała, J. Paciorek), parku miejskim w Łosicach (M. Rzepała, J. Paciorek) oraz skrzynki różnych typów zawieszane w lesie koło Golic pod Siedlcami (M. Rzepała, J. Paciorek, K. Jastrzębska). Wyniki tych kontroli przedstawione są w tabelach.*

### Liczba zasiedlonych skrzynek w roku 2004.

| Lp.         | Gatunek                           | Nazwa powierzchni |           |            |           |           | Razem     |
|-------------|-----------------------------------|-------------------|-----------|------------|-----------|-----------|-----------|
|             |                                   | Golice            | Huszlew   | Stok Lacki | Łosice    | Siedlce   |           |
| 1.          | Szpak                             | 1                 | 5         | -          | 14        | 19        | 39        |
| 2.          | Sikora bogatka                    | 1                 | 6         | 3          | 3         | 7         | 20        |
| 3.          | Sikora modra                      | 1                 | 2         | 4          | 6         | 2         | 15        |
| 4.          | Muchołówka żałobna                | -                 | -         | 5          | -         | -         | 5         |
| 5.          | Mazurek                           | -                 | -         | -          | 2         | -         | 2         |
| 6.          | Pleszka                           | -                 | -         | -          | 1         | -         | 1         |
| 7.          | Kowalik                           | 1                 | -         | -          | -         | -         | 1         |
| 8.          | Krętogłów                         | -                 | -         | -          | 1         | -         | 1         |
| 9.          | Gniazdo w budowie                 | -                 | 1         | -          | -         | -         | 1         |
| <b>Suma</b> |                                   | <b>4</b>          | <b>14</b> | <b>12</b>  | <b>27</b> | <b>28</b> | <b>85</b> |
| 10.         | Owady (osy, szerszenie, trzmiele) | 4                 | -         | 3          | -         | 6         | 13        |

## Rodzaje skrzynek wiszące na poszczególnych, kontrolowanych powierzchniach w roku 2004.

| Lp.          | Nazwa powierzchni                   | A         | A1        | B         | D        | E        | pełzacz  | półtwarda | Razem      |
|--------------|-------------------------------------|-----------|-----------|-----------|----------|----------|----------|-----------|------------|
| 1.           | Siedlce (park miejski „Aleksandria) | 26        | 4         | 19        |          | -        | -        | -         | 49         |
| 2.           | Łosice (park miejski)               | 11        | 4         | 14        | -        | -        | -        | -         | 29         |
| 3.           | Huszlew (las mieszany)              | 9         | -         | 5         | -        | -        | -        | -         | 14         |
| 4.           | Stok Lacki (las liściasty)          | 20        | 7         | -         | -        | -        | -        | -         | 27         |
| 5.           | Golice (las mieszany)               | 2         | -         | 1         | 1        | 1        | 1        | 1         | 7          |
| <b>Razem</b> |                                     | <b>67</b> | <b>15</b> | <b>39</b> | <b>1</b> | <b>1</b> | <b>1</b> | <b>1</b>  | <b>126</b> |

## Porównanie stopnia zasiedlenia skrzynek w kolejnych sezonach na poszczególnych powierzchniach.

| Lp. | Lokalizacja skrzynek | Stopień zajęcia skrzynek |                 |                         |                 |                         |                 |                         |                 |
|-----|----------------------|--------------------------|-----------------|-------------------------|-----------------|-------------------------|-----------------|-------------------------|-----------------|
|     |                      | 2001                     |                 | 2002                    |                 | 2003                    |                 | 2004                    |                 |
|     |                      | Zasiedlone skrzyńki (%)  | Liczba skrzynek | Zasiedlone skrzyńki (%) | Liczba skrzynek | Zasiedlone skrzyńki (%) | Liczba skrzynek | Zasiedlone skrzyńki (%) | Liczba skrzynek |
| 1   | Siedlce              | -                        | -               | 4%                      | 50              | 46,9%                   | 49              | 69,4%                   | 49              |
| 2   | Łosice               | -                        | -               | 57%                     | 30              | 80,0%                   | 30              | 93,1%                   | 29              |
| 3   | Huszlew              | -                        | -               | -                       | -               | 92,9%                   | 14              | 100,0%                  | 14              |
| 4   | Stok Lacki           | 70%                      | 30              | 83,0%                   | 29              | 66,7%                   | 29              | 44,4%                   | 27              |
| 5   | Golice               | -                        | -               | -                       | -               | -                       | -               | 44,4                    | 7               |

*Paweł Niski, Monika Stefaniak*

## OCHRONA PŁAZÓW W WOJ. MAZOWIECKIM

W roku 2004, kontynuując działania z roku poprzedniego, prowadzone były akcje na rzecz ochrony płazów. Za naszą namową kilka szkół z terenu woj. mazowieckiego uczestniczyło w takich pracach jak: przenoszenie płazów przez drogi w czasie migracji wiosennej, przenoszenie skrzeku z zalanej łąki do głębszego zbiornika i oczyszczanie miejsca rozrodu płazów. Pomimo tego, że płotki zostały ustawione stosunkowo wcześniej, to jednak w większości miejsc, ze względu na wczesną wiosnę, nie „uchwycony” został szczyt wiosennej migracji płazów - głównie żab brunatnych. Dlatego też liczba osobników wykazana w czasie prowadzonych akcji nie odzwierciedla w pełni znaczenia poszczególnych miejsc, jako nasilonych tras migracji tych zwierząt.



*Ropucha zielona  
Rys. Jerzy Dyczkowski*

W ramach projektu wydana została także płyta multimedialna „PŁAZY” opisująca wszystkie gatunki krajowych gatunków tych zwierząt. Zawiera ona takie elementy jak: rysunki, galerie zdjęć, głosy, krótkie sekwencje filmowe oraz opis każdego gatunku - jego biologię, zagrożenia. Przedstawione zostały też możliwości ochrony płazów.

## **Zakres prac przeprowadzonych przez poszczególne szkoły w sezonie 2004**

### **Domanice (Gimnazjum) - gmina Domanice, powiat siedlecki**

Od 20 marca do 30 maja, około 50 uczniów ww. szkoły pod kierunkiem pani *Grażyny Zabłockiej* kontrolowało 50 m długości płotek ustawiony w pobliżu szkoły przenosząc zatrzymujące się przy nim płazy. Łącznie przeniesionych zostało około 150 osobników tych zwierząt. Były to głównie ropuchy szare oraz żaby brunatne.

### **Miedzna (Szkoła Podstawowa) - gm. Miedzna, powiat węgrowski**

Od 19 marca do 9 maja 20 uczniów klasy IV kontrolowało płotek o długości około 100 m ustawiony przy drodze lokalnej. W czasie przeprowadzonych około 160 kontroli w ww. terminie (3-4 każdego dnia) uczniowie przenieśli blisko 50 osobników płazów. Ponadto ci sami uczniowie przenieśli zagrożony skrzek z wysychających miejsc pobliskiego zbiornika do głębszej wody. Pracami kierowała pani *Grażyna Skrzyszewska*.

### **Mordy (Szkoła Podstawowa) - gm. Mordy, powiat siedlecki**

W dniach od 23 marca do 6 maja, pod kierunkiem pani *Małgorzaty Pawłowskiej*, uczniowie ze Szkoły Podstawowej kontrolowali postawiony przy drodze płotek o długości około 150 m, który znajdował się naprzeciwko zarastających, nie użytkowanych stawów rybnych. Łącznie w akcji czynnie uczestniczyło 30 uczniów. Płotek kontrolowany był na ogół 2-3 razy dziennie. Charakterystyczna dla tego miejsca była duża różnorodność gatunkowa płazów. W trakcie akcji zebrano i przeniesiono na drugą stronę jezdni około 400 płazów należących do takich gatunków jak: żaba trawna i moczarowa, żaba jeziorkowa i wodna, kumak nizinny, grzebiuszka ziemna, traszka zwyczajna i grzebieniasta. Ciekawe było to, że najliczniejszym gatunkiem była grzebiuszka ziemna. Podejrzewamy także występowanie w tym miejscu żaby zwinki (dalmatyńskiej). Zostało



*Grzebiuszka*  
Rys. Katarzyna Tyl

schwytych kilka młodych osobników, które z wyglądu bardzo przypominają ten gatunek. Mamy nadzieję, że nasze przypuszczenia sprawdzą się w najbliższym sezonie.

### **Myrcha (Szkoła Podstawowa) - gm. Wiśniew, powiat siedlecki**

W okresie od 22 marca do 7 kwietnia, uczniowie ww. szkoły przeprowadzili 52 kontrole 80 m długości płotka postawionego



przy drodze lokalnej. W pracach uczestniczyło 34 uczniów z klas I-VI pod kierunkiem pań: *Bożeny Staręgi, Marzeny Nowickiej oraz Grażyny Myrchy*. Łącznie przeniesiono 144 osobniki płazów, głównie żab brunatnych.

### **Okuniew (Szkoła Podstawowa i Gimnazjum) - gm. Halinów, powiat miński**

Przez 86 dni (od 5 marca do 29 maja) blisko 40 uczniów z V i VI klasy Szkoły Podstawowej oraz I klasy Gimnazjum, pod kierunkiem pani *Barbary Podgórskiej*, przenosiło płazy przez ulicę. Płotek miał długość około 120 m. Łącznie przeniesionych zostało ponad 750 osobników płazów, wśród których dominowały żaby trawne. Dość licznie występowały także żaby moczarowe i grzebiuszki. Ponadto stwierdzono osobniki ropuchy szarej oraz żab zielonych: śmieszki, wodnej i jeziorkowej.

Akcja w Okuniu została zainicjowana przez Kolegę *Michała Dąbrowskiego* - studenta SGGW. Była prowadzona już po raz trzeci. Poruszającym faktem jest to, że dzięki zaangażowaniu w akcję dużej liczby osób wzrasta życzliwość mieszkańców Okuniewa. Bez ich zrozumienia tego typu akcja nie miałaby szansy powodzenia.

### **Olszanka (Gimnazjum) - gm. Olszanka, powiat łosicki**

W dniu 31 marca 6 uczniów (głównie dziewczęta) z klasy IIIb - 5 osób i klasy Ia - 1 osoba, pod kierunkiem pani *Katarzyny Sawczuk* przeniosło skrzek z zalanej łąki wokół zbiornika wodnego, znajdującego się niedaleko szkoły, do jego głębszej części. Łącznie w czasie akcji przeniesionych zostało około 100 wiader zagrożonego skrzeku należącego głównie do żaby trawnej i grzebiuszki ziemnej. Zbiornik ten, poza licznym występowaniem ww. gatunków, stanowi miejsce rozrodu dla innych: rzekotki drzewnej, ropuchy szarej, traszki zwyczajnej, żaby wodnej i jeziorkowej oraz żaby moczarowej.

### **Sabnie (Gimnazjum) - gm. Sabnie, powiat sokołowski**

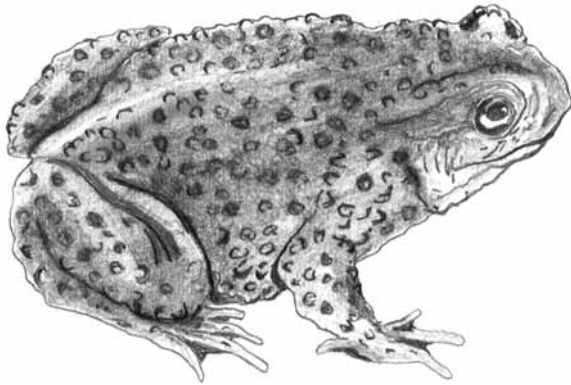
Od 16 marca do 15 kwietnia 9 uczniów z klasy I przenosiło płazy zatrzymujące się na płotkach przy dwóch zagrożonych odcinkach dróg - krajowej (około 150 m) i gminnej (około 130 m) a postawionych w pobliżu szkoły. Łącznie przeniesionych zostało około 130 osobników płazów. Zabezpieczenie drogi lokalnej przed wychodzeniem płazów na ulicę powstało dzięki inicjatywie samych uczniów, którzy obserwowali często rozjechane przez samochody na tym odcinku płazy. Akcja w Sabniach odbywała się już po raz drugi. Pracami kierowała pani *Mirosława Wyszyńska*.



*Rzekotka drzewna  
Rys. Marcin Ilczuk*

**Szydłówka (Szkoła Podstawowa) - gm. Olszanka, pow. łosicki**

W dniu 25 września członkowie TP „Bocian”, wspólnie z uczniami i pracownikiem ww. szkoły przeprowadzili akcję oczyszczania (wycięto część krzewów) niewielkich zbiorniczków znajdujących się w żwirowni oddalonej około 1 km od szkoły. W miejscu tym stwierdzono występowanie kilku gatunków płazów: żaby trawnej i moczarowej, grzebiuszki ziemnej, ropuchy szarej oraz rzadkiej w tych okolicach traszki grzebieniastej.



*Ropucha szara*  
Rys. Marcin Ilczuk

Rozpoczęcie akcji w każdej ze szkół poprzedzone było prelekcją przeprowadzoną przez osobę z TP „Bocian”. Ze strony naszej organizacji w pracach na rzecz ochrony płazów zaangażowani byli: *Jarosław Paciorek, Marcin Ilczuk, Michał Dąbrowski oraz niżej podpisany.*

Ww. prace zostały dofinansowane przez *Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.*

*Wszystkim uczestnikom zaangażowanym w akcje na rzecz ochrony płazów serdecznie dziękuję.*

***Miroslaw Rzepala***

---

**PROGRAM BADAWCZO-EDUKACYJNY „OWADY  
MAZOWIECKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO  
IM. CZESŁAWA ŁASZKA - CZĘŚĆ PÓLNOČNA”**

Całoroczny program badawczy realizowany w roku 2004 przez członków Sekcji Entomologicznej Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” i Zarząd Mazowieckiego, Chojnowskiego i Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego miał na celu poznanie żyjących na badanym terenie owadów oraz edukację młodzieży współrealizującej projekt. Oprócz poszerzania wiedzy na temat owadów i odgrywanej przez nie roli w środowisku, przedstawiciele SE przybliżali młodym uczestnikom sposoby prowadzenia badań entomologicznych. Duży nacisk położony był na przełamywanie stereotypów w myśleniu o owadach jako grupie stworzeń niemiłych i nie lubianych oraz na ukazanie ich swoistego piękna i wzbudzenie sympatii, m.in. poprzez zapoznanie z oryginalnymi, mało znanymi zwyczajami tych zwierząt. Równolegle prowadzono badania terenowe i prace laboratoryjne - tj. hodowle wybranych gatunków z materiału lęgowego oraz preparowanie i oznaczanie zebranych okazów.

Należy podkreślić, że program ma nowatorski charakter, a jego realizacja i nasuwające się wnioski mogą stać się wzorem do prowadzenia podobnych akcji nie tylko na terenie Mazowsza, ale również w odniesieniu do innych elementów przyrody.

Obszarem badań była północna część Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Szczególnie penetrowano leśne tereny w okolicach Otwocka, Józefowa, Miedzeszyna, Międzyzlesia i Anina. Różnorodność spotykanych tu siedlisk pozwoliła na wykazanie szerokiego spektrum gatunków. Wobec ogromu zagadnienia skupiono się na wybranych grupach owadów, a najintensywniejszej penetracji poddano środowiska leśne borowe i grądowe.

Oprócz osób zaangażowanych czynnie w techniczną i merytoryczną realizację projektu z oferty uczestnictwa skorzystały też szkoły:

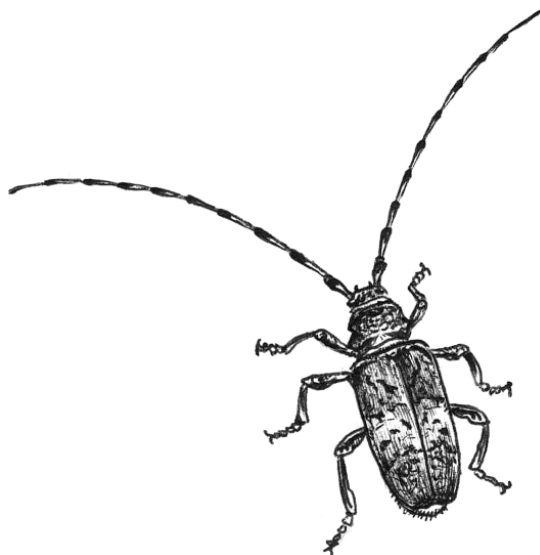
- Zespół Szkół w Celestynowie,
- Zespół Szkół nr1 w Otwocku,
- XXV Liceum Ogólnokształcące w Otwocku,
- XXVI Liceum Ogólnokształcące w Warszawie-Anin,
- Katolickie Liceum Humanistyczne w Otwocku,
- Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Józefowie,

reprezentowane przez nauczycieli prowadzących i zainteresowanych przyrodą uczniów.

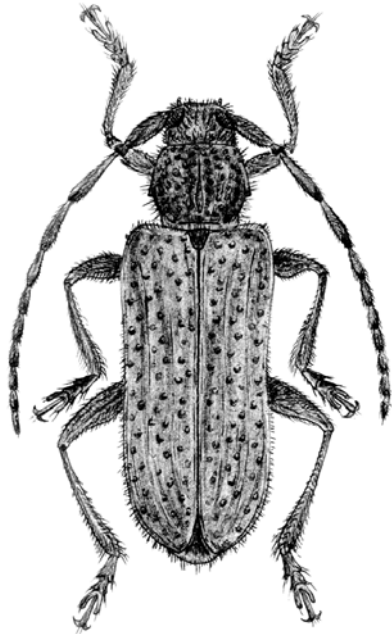
Dużego poparcia udzieliło wiele osób nie związanych bezpośrednio z projektem, bez pomocy, których realizacja prac nie byłaby możliwa. Nieocenione wsparcie *Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Warszawie, pani mgr Anny Ronikier-Dolańskiej*, pozwoliło na uzyskanie niezbędnych pozwoleń i dokumentów umożliwiających działania np. na terenach rezerwatowych. Zaangażowanie pani *Beaty Relugi ze studia fotograficznego „Beta Lab”* gwarantowało profesjonalną obróbkę materiałów fotograficznych dokumentujących projekt. Natomiast rady, uczynność i wyrozumiałość pana *Dariusza Skibińskiego z firmy Mr. Butterfly* - dostawcy materiałów entomologicznych - zapewniły fachowe zaplecze sprzętowe i techniczne. Oprócz udziału środków własnych Sekcji Entomologicznej TP „Bocian” i Zarządu Parków Krajobrazowych Mazowieckiego, Chojnowskiego i Brudzeńskiego *projekt był dotowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Warszawie*, który sfinansował większą część programu.

Podczas projektu przewidziano zastosowanie szeregu technik i metod badawczych. Przede wszystkim użyto zakupionego w tym celu sprzętu - siatek, czerpaków, parasoli i innych przyrządów entomologicznych. Zastosowano pułapki wabiące owady, a uzupełnieniem prowadzonych prac była obfita dokumentacja fotograficzna. Wymiernym efektem badań jest dokumentacja przyrodnicza w postaci dziesięciu gablot poglądowych, w których zostały umieszczone okazy zebrane na badanym terenie oraz ich żerowiska w drewnie. Gabloty można obejrzeć w siedzibie Dyrekcji Parku w Otwocku, przy ul. Sułkowskiego.

W badaniach terenowych wzięła udział młodzież, która miała możliwość zapoznania się z metodami pracy entomologa. W przeprowadzonych badaniach owadów



*Capoń Bukowiec (samica)*  
Rys. Adam Woźniak



Rypiak  
Rys. Adam Woźniak

ograniczono do niezbędnego minimum stosowanie letalnych metod odłowu (zebrano okazy w liczbie koniecznej do prawidłowej determinacji i trwałej dokumentacji).

Zebrane przez szkoły okazy, opracowane mniej lub bardziej profesjonalnie (wypadkowa zaangażowania uczniów, stopień ich wiedzy przyrodniczej i konsultacje lub ich brak z osobami odpowiedzialnymi za część merytoryczną projektu) częściowo zasiliły zbiory Dyrekcji Parku, a częściowo pozostały w szkołach. Każda z placówek została wyposażona w sprzęt niezbędny do preparacji, konserwacji i preparowania okazów (szpilki entomologiczne, kartoniki, pęsety i pudła entomologiczne). W każdym momencie trwania projektu szkoły miały możliwość korzystania z fachowego sprzętu, pomocy pracowników Parku oraz wyznaczonych w tym celu członków SE TP „Bocian”. Na koniec projektu Zarząd Parków Krajobrazowych Mazowieckiego, Chojnowskiego i Brudzieńskiego przy współudziale Sekcji Entomologicznej zorganizował konkurs dla szkół i poszczególnych uczniów sprawdzający wiedzę nabytą podczas uczestnictwa w projekcie.

Wstępne wyniki i wnioski dotyczące programu, jak również podstawowe dane o badanych grupach owadów oraz wykaz tematów entomologicznych odgrywających szczególną rolę w projekcie zawiera raport końcowy, który może być udostępniony zainteresowanym przez Dyrekcję Parku. Ponadto planowane są publikacje w pismach przyrodniczych szerzej omawiające wybrane zagadnienia. Na terenie bazy Parku jest planowany cykl prelekcji połączony z pokazem multimedialnym prowadzony przez przedstawicieli Sekcji Entomologicznej TP „Bocian”.

Współrealizatorzy projektu pracując po raz pierwszy przy tak zaplanowanym programie nauczyli się w praktyce, na co zwracać szczególną uwagę, czego unikać i jak organizować w przyszłości podobne przedsięwzięcia.

*Wszystkim osobom i instytucjom, które rozumiejąc rolę programów przyrodniczo-edukacyjnych przyczyniły się do realizacji tego projektu, w uznaniu za ich wkład w dziedzinie ochrony przyrody należą się wyrazy uznania i serdeczne podziękowania.*

*Adam Woźniak*

---

## OCHRONA ZAGROŻONYCH GATUNKÓW ROŚLIN

W roku 2004 TP „Bocian” realizowało projekt „Ochrona zagrożonych gatunków roślin naczyniowych na Nizinie Mazowieckiej”, obejmujący swym zasięgiem obszar powiatów: łosickiego, mińskiego, siedleckiego i węgrowskiego. Niewątpliwie jego atutem była wielowątkowość. Znaczny nacisk położony został na edukację poświęconą zagadnieniom związanym z wymieraniem i ochroną roślin naczyniowych. Lokalnie mierzona jest ona udziałem



*Mieczyk*  
Rys. Anna Krupa

w 136 spotkaniach 3235 osób w tym: 3086 uczniów, 88 nauczycieli i 61 pracowników Lasów Państwowych. W skali województwa nośnikiem informacji i wiedzy stanie się wydrukowany folder, którego nakład wynosi 3 000 egzemplarzy. W obu przypadkach dla potrzeb edukacyjnych i medialnych, wykorzystane zostały te spośród zagrożonych gatunków roślin, które są łatwe w identyfikacji, posiadają duże i barwne kwiaty lub wzbudzają ogólne zainteresowanie (m.in.: rosiczki i storczyki).

W ramach projektu przeprowadzono bezpośrednie działania zmierzające do zabezpieczenia stanowisk zagrożonych gatunków roślin naczyniowych. W tym celu wytypowano do ochrony powierzchniowej w formie pomników przyrody i użytków ekologicznych 12 obiektów. Opracowano dla nich odpowiednie dokumentacje przyrodnicze, które zostaną przekazane Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody. Na 2 istniejących i 3 projektowanych użytkach ekologicznych wykonano zabiegi czynnej ochrony mające na celu zabezpieczenie siedlisk przyrodniczych. Polegały one na powstrzymaniu sukcesji poprzez koszenie i wycinanie krzewów. Ponadto zebrano i wywieziono śmieci.

W trakcie sezonu wegetacyjnego dokonano inwentaryzacji przyrodniczej 25 stanowisk najbardziej zagrożonych wymarciem roślin, w tym: brzozy niskiej, dzwoniecznika wonnego, gnidosza błotnego, goryczuszki gorzkawej, kosaćca syberyjskiego, mieczyka dachówkowatego, ozorki zielonej, parzydła górskiego, staroduba łąkowego, storczyka kukawki, tojadą dzióbatego i zimoziołu północnego. Zebrane zostały aktualne dane o zasobności populacji, skali zagrożeń i tendencjach dynamicznych.

Opracowana została „Strategia ochrony zagrożonych gatunków roślin naczyniowych dla powiatów: łosickiego, mińskiego, siedleckiego i węgrowskiego”. Stanowi ona podstawowy materiał wyjściowy do wszelkich działań w zakresie ochrony poszczególnych gatunków, jak i całych grup ekologicznych. Jej ewentualne braki lub zapisy mogące budzić kontrowersje powinny rozpocząć dyskusję, której efektem będzie jak najlepiej pojmowany interes przyrody.

Wymiernym efektem zrealizowanego projektu jest nawiązanie współpracy TP „Bocian” z Zakładem Botaniki Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Nadleśnictwami i społecznością szkolną, co może stać się przełomem w ochronie różnorodności florystycznej w tej części kraju. Zdobyte doświadczenia z pewnością zostaną wykorzystane przez inne krajowe i zagraniczne organizacje proekologiczne zaprzyjaźnione z TP „Bocian”, jak i instytucje administracji państwowej, w gestii których są zagadnienia związane z ochroną przyrody.

*Projekt został dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.*



*Kosaciec syberyjski*  
Rys. Marcin Ilczuk

**Michał Falkowski**

## FORUM DYSKUSYJNE „PRZYRODA”

*Niestety, muszę zacząć od smutnego wydarzenia, jakie przytrafiło się naszemu serdecznemu przyjacielowi Krzyškowi, moderatorowi Forum, znanemu wszystkim jako Winer. Kiedy informacja o jego tragicznym wypadku dotarła do nas, nie mogliśmy w to uwierzyć. Smutek zalał nasze serca. Pytanie „dlaczego?” cisnęło się samo na usta. Winer znany był nam jako doskonały partner do dyskusji, pomocny, z silną, wyczuwalną w jego słowie pisanim, osobowością. Potrafił godzinami przesiadywać na Forum. Życzliwy, ale jednocześnie pewny swych przekonań i racji. Zawsze swoje stanowisko podpierał solidną argumentacją. Całym sercem zaangażował się w życie i rozwój Forum. Pasjonował się ptakami, a w szczególności gołębiami, których zapalonym hodowcą był od lat. Z zamiłowania wędkarz i motocyklista. Twardo stojący na ziemi. Takiego właśnie Winer zapamiętamy na zawsze! Jemu dedykuję w całości ten artykuł...*

Kiedy powstawało Forum PRZYRODA <http://www.bocian.org.pl/forum/> nikt nie spodziewał się, że zaledwie w rok czasu wydarzy się aż tak wiele... Forum rozrosło się niebywale, powstało wiele nowych działów, głównie z inicjatywy użytkowników. Wzrosły też bardzo mocno walory edukacyjne! Ciekawe i najświeższe obserwacje z terenu serwowane przez użytkowników z różnych źródeł stały się istną skarbnicą wiedzy dla każdego przyrodnika! Niektóre osoby zaczęły już katalogować te informacje i być może doczekamy się jakiegoś dużego opracowania podsumowującego wszystkie stwierdzenia, zwłaszcza dotyczące rzadkich gatunków. Oczywiście najwięcej informacji przepływa w subforum ptasim. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ ornitologów, zarówno amatorów jak i zawodowców, jest zdecydowanie najwięcej. Jednak i w innych subforach ruch jest bardzo duży i umieszczane wiadomości, pod względem ich aktualności, nie mają sobie równych w żadnych innych źródłach dostępnych w Internecie. W temacie „ciekawe artykuły” znajdującego się w subforum Kuluary użytkownicy podają znalezione w sieci ciekawostki z przeróżnych dziedzin związanych z ochroną przyrody, edukacją, badaniami i odkryciami naukowymi, zmianami w prawie, etc. Tak więc wystarczy wejść na forum i zerknąć do tego tematu aby być na bieżąco bez konieczności czasochłonnego przeglądania zasobów Internetu.

### Trochę statystyk











Do momentu pisania przeze mnie tego artykułu napisanych zostało ponad 46000 postów, czyli pojedynczych informacji wysłanych przez użytkowników! Jest to nieprawdopodobnie duża liczba i świadczy o zapotrzebowaniu przyrodników na taką formę przepływu informacji. Do tej pory zarejestrowanych zostało prawie pół tysiąca użytkowników! W rubryce „Przez ostatnie 24 godziny byli na forum” liczba waha się w zależności od dnia tygodnia pomiędzy 70 a 50 i nigdy nie spada poniżej. Oczywiście pokazuje to tych użytkowników, którzy przez ostatnie 24 godziny byli zalogowani na Forum. Nie jest tu natomiast uwzględniona liczba gości przeglądających forum, których jest często wielokrotnie więcej niż zalogowanych. Ruch na Forum pokazuje liczba zliczonych, unikalnych wizyt forum, która wynosi ponad 85 tysięcy. Chcąc jednak zliczyć faktyczne odsłony poszczególnych tematów przeglądanych na Forum liczba zaczyna być wręcz szokująca! Dzienna liczba odsłon na Forum liczona jest w tysiącach - często przekracza 6000! Z ciekawszych danych statystycznych można podać, że najwięcej użytkowników (w tym gości) jednocześnie

znajdujących się na Forum było 236, średnio dziennie przybywa nam 1,09 użytkowników, zarejestrowanych mężczyzn jest 352 (71%), a kobiet 145 (29%), najstarszy użytkownik ma 63 lata, a najmłodszy 9 lat, natomiast średnia wynosi 28,4 (spośród 210 osób, które podały w swoich profilach datę urodzenia). Użytkownicy-rekordziści mają na swym koncie ponad 3000 napisanych postów. Większość tych statystyk, również te, których tu nie prezentuję, dostępna jest na Forum.

Najwięcej nowych postów w miesiącach

| Rok  | St.  | Lu.  | Marz. | Kwi. | Maj  | Czer. | Lip. | Sier. | Wrz  | Paź. | List. | Gru. |
|------|------|------|-------|------|------|-------|------|-------|------|------|-------|------|
| 2003 | 0    | 0    | 0     | 0    | 0    | 0     | 0    | 0     | 0    | 532  | 1064  | 728  |
| 2004 | 1225 | 2547 | 5237  | 4384 | 3072 | 2023  | 3970 | 3120  | 4109 | 4521 | 4243  | 5282 |
| 2005 | 4381 | 0    | 0     | 0    | 0    | 0     | 0    | 0     | 0    | 0    | 0     | 0    |

Najaktywniejsi użytkownicy

| Pozycja | Użytkownik             | Posty | Procent | Wykres   |
|---------|------------------------|-------|---------|--|
| 1       | <a href="#">kessy</a>  | 3280  | 7%      |  |
| 2       | <a href="#">Tetrao</a> | 3222  | 7%      |  |
| 3       | <a href="#">krotom</a> | 2885  | 6%      |  |
| 4       | <a href="#">Rev</a>    | 2645  | 5%      |  |
| 5       | <a href="#">Hubert</a> | 2636  | 5%      |  |
| 6       | <a href="#">mopek</a>  | 2260  | 5%      |   |
| 7       | <a href="#">Keibii</a> | 2063  | 4%      |   |
| 8       | <a href="#">Corvus</a> | 1958  | 4%      |   |
| 9       | <a href="#">Winer</a>  | 1942  | 4%      |   |
| 10      | <a href="#">Anem</a>   | 1699  | 3%      |   |

Najwięcej nowych użytkowników w miesiącach

| Rok  | St. | Lu. | Marz. | Kwi. | Maj | Czer. | Lip. | Sier. | Wrz | Paź. | List. | Gru. |
|------|-----|-----|-------|------|-----|-------|------|-------|-----|------|-------|------|
| 2003 | 0   | 0   | 0     | 0    | 0   | 0     | 0    | 0     | 0   | 59   | 46    | 20   |
| 2004 | 25  | 35  | 37    | 31   | 22  | 25    | 21   | 23    | 33  | 43   | 45    | 30   |
| 2005 | 54  | 0   | 0     | 0    | 0   | 0     | 0    | 0     | 0   | 0    | 0     | 0    |

Skąd są użytkownicy

| Pozycja | Skąd      | Ilu |
|---------|-----------|-----|
| 1       | warszawa  | 54  |
| 2       | Poznań    | 11  |
| 3       | Kraków    | 11  |
| 4       | Siedlce   | 7   |
| 5       | Łódź      | 6   |
| 6       | Białystok | 5   |
| 7       | Łomża     | 4   |
| 8       | Wrocław   | 4   |
| 9       | Krosno    | 4   |
| 10      | Bytom     | 4   |

## Edukacja i zabawa, czyli przyjemne z pożytecznym

Na Forum PRZYRODA powstały nowe formy edukacji przyrodniczej. Od dawna wiadomo, że najskuteczniejsza znana forma edukacji to nauka przez zabawę. Od dłuższego czasu funkcjonują subfora z zagadkami. Podzielone są one na odpowiednie kategorie tematyczne. Zabawa polega na umieszczeniu zdjęcia przedstawiającego jakiś gatunek zwierzęcia lub rośliny przez użytkownika. Zadający jest zobowiązany do podania podstawowych informacji, np. czy gatunek był stwierdzony

| ZAGADKI   |   |     |       |  |
|---|---|-----|-------|--|
|  | <b>Chiropterofauna</b> Ostatni Post: folia chiropterologica...<br>Jaki to nietoperz?<br>Moderator <a href="#">GTW</a>   | 62  | 1101  | 2005-01-27, 20:33<br><a href="#">kessy</a> ➔           |
|  | <b>Awifauna</b> Ostatni Post: fonozagadka XX [rozw. &g...<br>Jaki to ptak?<br>Moderatorzy Winer, <a href="#">GTW</a>  | 719 | 14798 | 2005-01-29, 13:47<br><a href="#">juvenilis</a> ➔       |
|  | <b>Teriofauna</b> Ostatni Post: spode lba<br>Jaki to ssak?<br>Moderator <a href="#">GTW</a>   | 33  | 665   | 2005-01-28, 22:56<br><a href="#">Tetrao</a> ➔          |
|  | <b>Herpetofauna</b> Ostatni Post: herpeciátko<br>Jaki to płaz? Jaki to gad?<br>Moderator <a href="#">GTW</a>  | 29  | 528   | 2005-01-29, 11:03<br><a href="#">P. Pawlikiewicz</a> ➔ |
|  | <b>Ichtiofauna</b> Ostatni Post: pierwsza rybka<br>Jaka to ryba?<br>Moderator <a href="#">GTW</a>   | 30  | 378   | 2005-01-25, 23:05<br><a href="#">achen</a> ➔           |
|  | <b>Entomofauna</b> Ostatni Post: Mrs. Ginger<br>Jaki to owad?<br>Moderator <a href="#">GTW</a>  | 71  | 919   | 2005-01-29, 16:36<br><a href="#">kessy</a> ➔           |
|  | <b>Flora</b> Ostatni Post: roślina i owad (28 I)<br>Jaka to roślina?<br>Moderator <a href="#">GTW</a>   | 133 | 1694  | 2005-01-29, 16:26<br><a href="#">P. Pawlikiewicz</a> ➔ |
|  | <b>X Files</b> Ostatni Post: Uff - już po sesji, tera...<br>co to w ogóle jest? ;-) Zagadki nie pasujące do innych kategorii<br>Moderator <a href="#">GTW</a> | 44  | 951   | 2005-01-29, 14:41<br><a href="#">Alcedo</a> ➔          |

w Polsce oraz powinien podać czas na rozwiązanie zagadki. Aby inni użytkownicy nie mieli możliwości podglądania odpowiedzi pisze się w tzw „ukrytych wiadomościach”. Może to brzmieć nieco groźnie, ale w rzeczywistości jest banalnie proste. Polega to na napisaniu swojej odpowiedzi wewnątrz znaczników [hide], wygląda to mniej więcej tak:

[hide] tutaj piszemy swoją odpowiedź np. rybołów *Pandion haliaetus* [/hide]

Po takim napisaniu i wysłaniu wiadomości pozostanie ona niewidoczna dla wszystkich użytkowników, którzy nie odpowiedzieli jeszcze w tym temacie. Dopiero po napisaniu swojego typowania oczom użytkownika ukazują się odpowiedzi, jakie udzielili inni. Jak to wygląda w rzeczywistości wystarczy wejść na Forum i się przekonać. Warto dodać, że pojawiła się ostatnio nowa seria zagadek z głosami zwierząt do rozpoznania. Z wiadomych względów tego typu zagadki to domena ornitologów. Zresztą we frekwencji zagadki ptasie nie mają sobie równych. Do tej pory zadanych i rozwiązanych zostało ponad 660 zagadek ornitologicznych! Daleko za nimi są zagadki roślinne (ponad 100), nietoperzowe (ponad 60), owadzie (ponad 60) i inne.

Kolejną formą edukacji stała się zainicjowana przez ornitologów Akademia. Podzielona została na dwa wydziały: siewkologiczny i drapologiczny. Oczywiście zaraz pojawiły się kolejne, w licznie reprezentowanych przez forumowiczów dziedzinach - nietoperzach oraz ochronie przyrody, a ściślej o aspektach prawnych ochrony przyrody. Na wszystkich wydziałach schemat funkcjonowania jest podobny do uczelni wyższych z tzw. „reala”. Najpierw prowadzone są wykłady, później można prowadzić dyskusje, zadawać pytania w specjalnie wydzielonym do tego celu pokoju. Najczęściej na zakończenie jakiegoś cyklu wykładów organizowane są kolokwia z prezentowanego materiału. Formy zależą od profilu danego wydziału. Dla przykładu, na wydziałach ornitologicznych, prezentowane są najczęściej fotografie omawianych wcześniej gatunków ptaków i prośba ich oznaczenia w/g przyjętego schematu:



1. gatunek
2. podgatunek
3. szata (juv.; imm.; subad.; ad.)
4. rok życia (1., 2., 3., itd.)
5. pora roku
6. płeć
7. uwagi

Odpowiedzi, podobnie jak w zagadkach, umieszczamy w [hide], co uniemożliwia ściągnięcie. W sekretariacie można postulować zmiany, proponować przeprowadzenie wykładów dotyczących jakiegoś zagadnienia, działu, grupy gatunków, itp. Ponieważ Akademia jest stworzona specjalnie dla użytkowników zainteresowanych daną tematyką, wprowadzone zostały pewne zasady. Najpierw, aby mieć pełne prawa na danym wydziale, należy się do niego zapisać. Wystarczy w tym celu wejść w Grupy - link widoczny w głównym menu na górze Forum. Po wybraniu odpowiedniej grupy wciskamy przycisk „dodaj”. Po zaakceptowaniu naszej kandydatury przez dziekana stajemy się pełnoprawnymi studentami. Możemy już zadawać pytania, uczestniczyć w dyskusjach i kolokwiach. Każdy oczywiście jest mile widziany jako wolny słuchacz. W tym celu nawet nie trzeba się logować.

Możliwości, jakie daje Forum w tym zakresie są praktycznie nieograniczone. Wykłady urozmaicone są nie tylko opisami, ale, co pod względem edukacyjnym jest szczególnie ważne, dużą ilością fotografii. Dzięki nim wykładowcy mogą dokładnie wskazać, o co chodzi w opisie, np. wskazać cechy diagnostyczne! Takie rozwiązania znamy z klasycznych podręczników, atlasów czy innych, w tym naukowych publikacji. Różnice są jednak znaczne i przemawiają na korzyść Forum. Przede wszystkim omijane są gigantyczne koszty, jakie są niezbędne do wydrukowania jakiegokolwiek książki. Próby zdobycia na taki cel funduszy są czasochłonne i pracochłonne, a w dodatku nie gwarantują pozytywnego rozpatrzenia wniosku przez sponsorów. Natomiast czysto komercyjne wydanie takiej pozycji gwarantuje efekt finalny w postaci wysokiej ceny, na którą mało kogo stać. Dodatkowym argumentem przemawiającym za elektroniczną formą wykładów prowadzonych na forum jest możliwość ich szybkiej aktualizacji w miarę zdobywania nowych informacji na temat omawianych gatunków, czy zmianie przepisów prawa w przypadku Akademii o ochronie przyrody, a wiemy, że zmiany legislacyjne następują u nas bardzo często. Chcąc zaktualizować coś w tradycyjnej książce potrzebne jest ponowne jej wydanie, co wiąże się z kolejnymi kosztami. Na Forum jest to kwestia kilku minut i tekst jest uaktualniony, a informacje o zmianach pojawiają się automatycznie na dole danego wykładu. Mało tego - jeśli zmiany są bardzo istotne każdy student dostanie na swój adres e-mail informację o tym fakcie. Oczywiście każdy, do kogo bardziej przemawia tekst na papierze, może sobie wszystko wydrukować posługując się klasyczną drukarką, a nawet oddać do oprawy i postawić na półkę.

Ostatnią, ciekawą formą edukacji, która pojawiła się stosunkowo niedawno, jest utworzone subforum Pióra. Użytkownicy umieszczają w nim skany lub fotografie piór poszczególnych gatunków ptaków. Przez krótki okres funkcjonowania tego subforum powstało już ponad 60 tematów, a każdy z nich obejmuje jeden gatunek. Oczywiście każdy temat zawiera najczęściej kilka postów z piórami: (1) z różnych źródeł; (2) od różnych użytkowników; (3) z różnych części ciała ptaka. Łatwo odnaleźć pióro interesującego nas gatunku, ponieważ każdy temat w tytule ma nazwę polską i łacińską. Ponadto znajduje się tutaj temat ze spisem treści, z zamieszczonymi linkami do stron w sieci z kolekcjami piór, prośby o identyfikację piór nieoznaczonych oraz porady jak zalegalizować posiadaną kolekcję zgodnie z *Ustawą o ochronie przyrody*.




PRZYRODA Strona Główna -&gt; ZAGADKI -&gt; Teriofauna -&gt; spode lba

Poprzedni temat :: Następny temat

x spode lba

| Autor   | Wiadomość  |
|---|--|
| <p><b>mopek</b> <br/>           administrator<br/>           Admin</p>  <p>Posty: 2260<br/>           Skąd: Kozienice/Wa-wa</p> | <p>Wysłany: 26 Styczeń 2005, 09:03 e <b>spode lba</b>   </p> <p>nazwa polska i łacina </p> <p>ciotojest.jpg</p>  <p>Plik ściągnięto 150 raz(y) 74.05 KB</p> |

### Aktualne tematy z Forum na dowolnej stronie www?

Dla wszystkich sympatyków forum oraz przyrodników posiadających własne strony www uruchomiliśmy specjalnie skonstruowany skrypt. Umożliwia on umieszczenie w prosty sposób na własnej stronie ostatnich tematów z Forum PRZYRODA. Po wpisaniu adresu [http://www.bocian.org.pl/forum/topics\\_anywhere.php](http://www.bocian.org.pl/forum/topics_anywhere.php) pojawi się formularz, po którego wypełnieniu wygenerowany zostanie kod. Wystarczy go wstawić na jakiegokolwiek stronie www, aby na bieżąco generowane były nowe wątki pojawiające się na Forum. Formularz jest bardzo rozbudowany i daje wiele możliwości. Można wybrać formę prezentowania od bardzo szczegółowej do niezwykle prostej. Mało tego - skrypt pozwala na umieszczenie tematów z wybranego subforum tematycznego. Np. jeśli prowadzimy stronę o ornitologii możemy zaznaczyć, aby pojawiały się tematy tylko z subforum Ptaki. Analogicznie jest z innymi działami - wystarczy wybrać odpowiednie opcje w formularzu. Użycie tego skryptu jest banalnie proste i nie wymaga nawet dobrej znajomości języka HTML. Serdecznie polecamy tą formę uatrakcyjnienia swojej strony i zachęcenia w ten sposób internautów do jej częstszego odwiedzania.

### Pliki - publikacje, wnioski, akty prawne, dokumenty, instrukcje...

Na Forum ruszyła tzw. pobieralnia, do której można się dostać klikając link w menu głównym o nazwie Pliki. Do czego to służy? Idea jest prosta. Chodzi o to, aby w jednym miejscu zamieścić wszystkie przydatne dla przyrodników pliki. Są to zarówno publikacje, dokumenty, akty prawne,

wnioski jak i programy użytkowe. Na razie jest to w fazie testów i dostępne są trzy kategorie. Chcemy, aby w przyszłości pełniło to rolę funkcjonalnej bazy z przydatnymi programami i plikami. Po wejściu w daną kategorię mamy szczegółowe informacje dotyczące danego pliku: kto przesłał, kto jest twórcą, krótki opis, rozszerzenie, ile dany plik razy został ściągnięty oraz komentarze na jego temat. Znajduje się też toplista najpopularniejszych plików.

## **Album zdjęć**

W dobie aparatów cyfrowych umieszczanie zdjęć w Internecie stało się bardzo popularną formą przekazu i rozrywki. Najlepsze słowa nie opisałyby tego, co można zobaczyć na dobrych fotografiach. Forum daje możliwość umieszczania przez każdego z użytkowników własnych fotografii. Warto tu zaznaczyć, że wszystkie pliki umieszczane na Forum są własnością ich autorów i podlegają prawom autorskim. Tak więc ich wykorzystywanie jest możliwe jedynie za zgodą autora. Jednocześnie każdy użytkownik odpowiada osobiście za legalność umieszczanych plików. Ponieważ Album zaczął się nieprawdopodobnie rozrastać musieliśmy wprowadzić podział na kategorie. Najwięcej zdjęć znajduje się w dziale ornitologicznym. Fotografie ptaków robione są w dużej mierze przez specjalistów, więc ogląda się je jak dzieła sztuki z zapartym tchem. Natomiast po imprezach takich jak Forumialny Spływ Wisłą czy też Ekspedycja Ratunkowa TP „Bocian” - Oświn 2004 w dziale „Imprezy Przyrodnicze” bardzo szybko, często już na drugi dzień po powrocie, pojawia się bardzo dużo zdjęć. Warto więc wejść do tego działu, aby powspominać lub ewentualnie pozazdrościć.

## **Forum dotyczące Sieci Natura 2000**

Podczas warszawskiej konferencji dotyczącej sieci Natura 2000 w Polsce postanowiono, że zostanie stworzone subforum dotyczące wszelkich problemów związanych z tymi obszarami. Jednocześnie, dla wymiany informacji między organizacjami pozarządowymi i podejmowania pewnych decyzji, zostało stworzone subforum niedostępne dla zwykłych użytkowników. Dostęp do niego mają tylko osoby wydelegowane przez organizacje, zapisane do grupy Natura 2000.

Tworzenie subforów zamkniętych to kolejna możliwość Forum. W celu wymiany informacji między pewną grupą osób nie trzeba wysyłać listów do wszystkich - wystarczy stworzyć subforum dostępne tylko dla wybranej grupy użytkowników. Ma to naprawdę kapitalne znaczenie - po dołączeniu do danej grupy nowej osoby nie trzeba jej wtajemniczać w dotychczasowe dyskusje i ustalenia, wystarczy dołączyć ją do grupy i dana osoba ma możliwość przeczytać, co się działo wcześniej.

Dynamiczny rozwój Forum Dyskusyjnego PRZYRODA pokazuje jak bardzo potrzebne jest interaktywne, niezależne medium, na którym wszyscy przyrodnicy - zarówno doświadczeni, jak i nowicjusze - mogą bez skrupowania zadawać pytania, dzielić się swoimi przeżyciami z terenu, czerpać wiedzę, dowiadywać się o realizowanych projektach, wyjazdach, konferencjach, spotkaniach oraz wymieniać poglądy. Ciężko było sobie do tej pory wyobrazić sytuację, kiedy to np. ornitolodzy z najróżniejszych części Polski umawiają się na kilkudniowy, wspólny wyjazd na liczenie sów nie widząc się wcześniej na oczy. Bez istnienia Forum nie doszłoby do tak spektakularnych akcji jak np. ratowanie rezerwatu Oświn. Prawdopodobnie projekt ochrony popielicy i koszatki, który rusza już w roku 2005, nigdy by nie powstał gdyby nie wspólne, długotrwałe dysputy na ten temat. Forum PRZYRODA, gromadząc w jednym miejscu

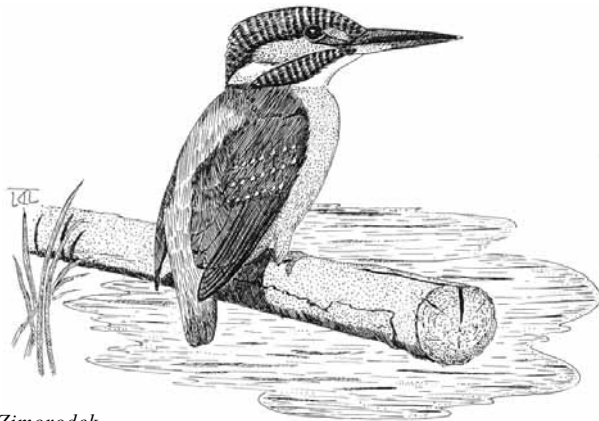
specjalistów z najróżniejszych dziedzin przyrodniczych, zarówno amatorów jak i zawodowców, przedstawicieli organizacji pozarządowych, urzędników państwowych zajmujący się ochroną przyrody, nauczycieli akademickich i naukowców, stało się bezcennym źródłem wiedzy i najszybszym serwisem informacyjnym dotyczącym przyrody i jej ochrony.

*Błażej Wojtowicz*

---

## **BRUDZEŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY**

Brudzeński Park Krajobrazowy został utworzony na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Płocku Nr 163/XXVI/88 z dnia 9 czerwca 1988 r. Według jej zapisów celem jego utworzenia było zapewnienie ochrony cennego krajobrazu z dopuszczeniem niekolizyjnych form turystyki, zwłaszcza krajoznawczej. Park w założeniach statutowych oraz zapisach przyjętego



*Zimorodek*  
*Rys. Jerzy Dyczkowski*

planu ochrony ma być także naturalnym otoczeniem kilku rezerwatów przyrody, terenem o funkcjach wodochronnych oraz obiektem badań naukowych i terenowej edukacji ekologicznej. Ma stanowić regionalne ogniwo w systemie ochrony krajobrazu Polski, jako łącznik doliny Wisły z krainą mazurskich pojezierzy. Powierzchnia BPK wynosi 3171 ha, a jego otuliny 4397 ha. Położony jest na Pojezierzu Dobrzyńskim wchodzącym w skład fizyczno-geograficznego makroregionu Pojezierza Chełmińsko-Dobrzyńskiego i podpowincji Pojezierza Południowobałtyckiego. W granicach

Parku znalazły się także fragmenty rynien glacialnych Wierzbicy i Karwosieckiej. Administracyjnie leży na obszarze podpłockich gmin Brudzeń Duży i Stara Biała, w powiecie ziemskim płockim. Jest to dość rzadki przypadek parku krajobrazowego mieszczącego się w granicach jednego powiatu.

Swoim zasięgiem obejmuje dolinę dolnego biegu rzeki Skrwy Prawej wraz z przyległymi kompleksami leśnymi Brwilno, Brudzeń, Sikórz oraz w północnej części Parku polodowcową rynną Karwosiecko-Cholewicką z jeziorami Józefowskimi. Granice Parku zlokalizowane są niemal bezpośrednio poza granicą administracyjną miasta Płocka, a jego najdalej wysunięte krańce nie przekraczają kilkunastu kilometrów. Takie położenie ma również swoją ujemną stronę. Tereny Parku narażone są na nieustającą presję ze strony aglomeracji miejsko-przemysłowej Płocka, w tym również Orlenu S.A.

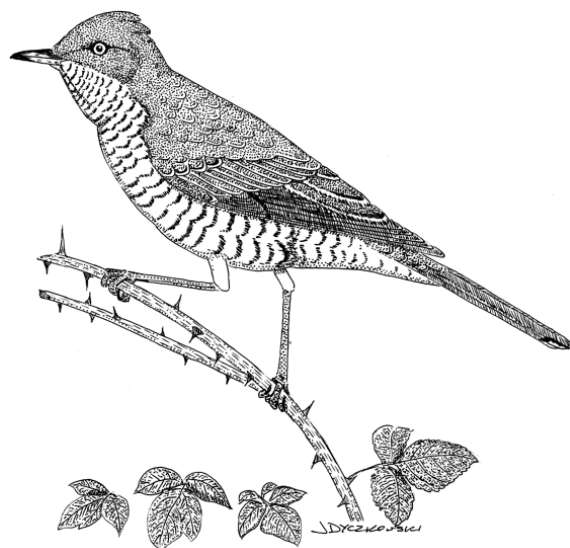
Brudzeński Park Krajobrazowy, będąc jednym z mniejszych parków krajobrazowych, jest zarazem jednym z najpiękniejszych w Polsce. Pierwszy kontakt z nim zaskakuje turystę, nie spodziewającego się zobaczyć na równinnym, płaskim Mazowszu, takiej różnorodności form rzeźby terenu.

Atrakcyjne formy ukształtowania powierzchni Brudzeński Park Krajobrazowy zawdzięcza wpływowi ostatniego zlodowacenia zwanego bałtyckim, a przede wszystkim okresowi ustępowania lądolodu. Najważniejszym, najsilniej zaznaczonym elementem rzeźby terenu pozostaje, głęboko wcięta w wysoczyznę, dolina Skrwy Prawej w jej dolnym biegu. Brzegi doliny wykształcone są zarówno jako płaskie terasy rzeczne, jak i strome, niemal pionowe skarpy. Licznymi jarami i wąwozami spływają stale, okresowo lub epizodycznie wartkie lub ledwie szemrzące strumienie zasilające Skrwę - oś hydrograficzną terenu. Płaskich terenów bezpośrednio nad Skrwą Prawą spotykamy niewiele. Należą do nich dwie kotliny w zakolach rzeki (przy młynie w Sikorzu i w okolicach Radotek) oraz najniższe terasy zalewowe o różnej powierzchni i kształtach. Płaszczyzny poziome są bardzo cennym elementem w krajobrazie doliny, ponieważ harmonijnie i fantazyjnie zarazem kontrastują ze stromymi skarpami i wąwozami, zwłaszcza gdy porośnięte są roślinnością murawową. Szczególne wrażenia estetyczne możemy odnieść wędrując koronami wspomnianych już skarp. Rozmieszczone tam punkty widokowe pozwalają podziwiać malowniczą dolinę i meandry połyskującej swym nurtem rzeki.

Z konfiguracją terenu, występowaniem wody, warunkami glebowymi i klimatycznymi ściśle związane jest występowanie poszczególnych gatunków roślin tworzących określone zbiorowiska. Panujące w dolinie Skrwy zbiorowiska lasów grądowych wyróżniają się pięknym starodrzewem i okazami drzew pomnikowych. Różnorodność gatunków drzew widoczna jest szczególnie wiosną, kiedy obserwuje się pełną gamę odcieni zieleni oraz jesienią, w porze przebarwiających się liści. Urzekająco wówczas prezentuje się skarpa oglądana z pewnej odległości, gdy na tle złocistych klonów czerwienią się buki, a całość dopełnia ciemna zielen świerków. Roślinność zielna opisywanych łąk krajobrazowo i florystycznie najcenniejsza jest przede wszystkim wiosną. Łańcuchy pagórków zdobią wówczas łąny chronionych przebiśnięgów. Nieco później kwitną białe zawilce, niebieskie przyłaszczki, fiołki i inne rośliny runa łąkowego. Płaskie połacie łąk z prostymi pniami olch i niewielką ilością krzewów, kontrastują z lasami grądowymi. Integralną częścią krajobrazu Parku są również występujące licznie, powalone stare drzewa w nurcie rzeki. Elementy te, mimo że tarasują rzekę czyniąc ją niespławną, zaskakują ciekawymi kształtami i sposobem ułożenia.

Dolina Skrwy po prawej stronie charakteryzuje się większą ilością zamkniętych kotlin i odkrytych polan, porośniętych płacami muraw. Odkryte, nasłonecznione fragmenty skarp kipią wiosną barwami kwitnącej tarniny, róży, janowca i zapachem ciepłolubnych ziół.

Tereny łąkowe w Parku z kępami i skupiskami drzew, młodniki, zadrzewienia śródpolne, porośnięte drzewami granice pól i korony skarp, świeże łąki, trawiaste miedze tworzą charakterystyczną mozaikę, wzbogacającą pejzaż.



Jarzębka  
Rys. Jerzy Dyczkowski



Tchórz  
Rys. Jerzy Dyczkowski

Pomimo niedużej ilości terenów zalesionych w Parku dobrze zachowana jest awifauna leśna. Dotyczy to głównie gatunków drobnych, takich jak: sikory, pokrzewki, dzięcioły i drozdy. Licznie występują tutaj również ptaki drapieżne i sowy. Świadczy to o doskonałym wskaźniku wartości ekologicznej krajobrazu.

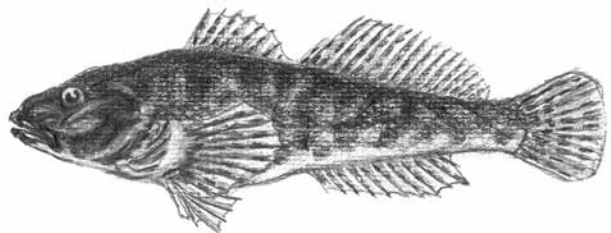
Spośród ssaków w BPK stwierdzono występowanie 34 gatunków. Brak większych kompleksów powoduje, że w Parku nie występują duże ssaki. Spotykane są natomiast gatunki żyjące na pograniczu lasów i pól, na przykład: zające, sarny, dziki, tchórze i borsuki. Ten ostatni gatunek wykorzystuje bardzo dogodne kryjówki na zalesionych stokach doliny. Z małych ssaków spotykanych w Parku najbardziej interesujące są nietoperze. Zarejestrowano tutaj 5 gatunków tych tajemniczych zwierząt. Warto również wspomnieć o popielicy, gatunku znajdującym się w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt”. Na uwagę zasługują też bobry, które na ten teren zawędrowały wzdłuż Skrwy z Pojezierza Dobrzyńskiego i dość gromadnie zasiedliły rzekę w rejonie Radotek, Lasotek, Parzenia oraz Cierszewa, a także wydra, której ślady żerowania zanotowano w okolicy Brudzenia Dużego.

Skrwa Prawa wraz z Wisłą jest akwenem - ostoją znacznej liczby gatunków ryb oraz wymarzonej terenem dla uprawiania wędkarstwa. Do najciekawszych występujących tu gatunków należą: głowacz białopłetwy, różanka, śliz, piekielnica, strzebla potokowa, minóg strumieniowy. Od niedawna spotyka się także pstrąga potokowego, który w ramach programu restytucji gatunków łososiowatych i reofilnych karpowatych, został reintrodukowany w rzecę Skrwie.

Na terenie BPK istnieją obecnie 3 rezerваты przyrody.

Rezerwat krajobrazowy „Sikórz” o powierzchni 215, 87 ha obejmuje 12-kilometrowy odcinek doliny Skrwy

Różnorodność siedlisk cechująca Brudzeński Park Krajobrazowy stwarza doskonałe warunki dla występowania bogatej fauny, w tym wielu ginących gatunków. Najliczniej jest tu reprezentowana awifauna licząca około 125 gatunków lęgowych oraz 30 gatunków przelotnych i zimujących. Do lęgowych gatunków odnotowanych w BPK i umieszczonych w „Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt” należą: bąk i błotniak zbożowy. W grupie ptaków zagrożonych w skali europejskiej zaobserwowano w Parku 15 gatunków, najważniejsze z nich to: bączek, trzmiełojad, zimorodek, jarzębatka i ortolan. Ponadto stwierdzono derkacza - jedyny gatunek na opisywanym terenie zagrożony w skali światowej.



Głowacz białopłetwy  
Rys. Bogdan Kaźmierczak

od miejscowości Sikórz do wsi Radotki. W rezerwacie „Sikórz” Skrwa silnie meandruje. Właśnie tu znajduje się największe zakole tej rzeki, zwane wielkim meandrem sikórzskim. Rezerwat ma wyjątkowo bujną roślinność. Panującym zbiorowiskiem jest grąd zbudowany z wyniosłych grabów z domieszką dębów, lip, klonów, drzew iglastych. W warstwie krzewów występują: leszczyna (miejscami bardzo licznie), trzmielina, czeremcha, dereń, szakłak, kruszyna, suchodrzew i podrosty drzew. Runo jest typowe dla leśnych zbiorowisk liściastych. Najbardziej interesująco wygląda ono przed pełnym rozwinięciem liści drzew, gdy kwitną: gwiazdnica wielkokwiatowa, gajowiec żółty, zdrojówka rutewkowata, miodunka ćma, przylaszczka i zawilce. Rosną tu także rośliny podlegające ochronie gatunkowej: lilia złotogłów, wawrzynek wilczełyko, konwalia majowa, bluszcz, kopytnik.

Kolejny z rezerwatów - świetlistej dąbrowy „Brwilno” zajmuje powierzchnię 65,68 ha i położony jest w południowej części Parku, w strefie krawędziowej doliny Wisły. Rezerwat ten leży w nadleśnictwie Płock, leśnictwie Brwilno, na terenie gmin Stara Biała i Brudzeń Duży. Chroni fragment świetlistej dąbrowy porastającej eksponowane, południowe stoki doliny Wisły. To rzadkie już w Polsce zbiorowisko leśne związane jest z cieplejszym klimatem. Uwagę zwraca ciekawa rzeźba terenu, skarpe przecinają bowiem głębokie parowy o zboczach nachylonych nawet pod kątem 45 stopni. Wyniesienia o wysokości względnej prawie 30 m tworzą wspaniałe miejsca widokowe na Wisłę i cofkę ujściowego odcinka Skrwy Prawej. W drzewostanie dąbrowy dominuje dąb szypułkowy ze znaczną domieszką sosny. Warstwa krzewów jest dość uboga, natomiast runo leśne wyróżnia się bogactwem składu florystycznego, co jest charakterystyczną cechą świetlistej dąbrowy. Z roślin zielnych występuje tu: lilia złotogłów, gorysz siny, ciemiężyk białokwiatowy, pięciornik biały, groszek czerniejący, pajęcznica gałęzista, pierwiosnka lekarska, czyścica storzyszek i wiele innych.

W celu zachowania interesującego krajobrazu i ochrony starych ponad 150-letnich drzewostanów dębowych oraz skupisk unikalnej roślinności zielnej, w 2002 roku utworzono rezerwat krajobrazowy „Brudzeńskie Jary” (pow. 39,10 ha) w uroczysku leśnym Brudzeń, w północnej części Parku. Obejmuje on, położony na prawym brzegu rzeki, drzewostan porastający wzniesienia i jary schodzące ku rzece. Obok wartości krajobrazowych, rezerwat zasługuje na ochronę z uwagi na cenną szatę roślinną. Oprócz dębu szypułkowego, drzewostan rezerwatu tworzą: brzoza brodawkowata, lipa drobnolistna, rzadziej topola biała, olsza czarna, klon jawor



Wydra  
Rys. Jerzy Dyczkowski



Przyłaszczka  
Rys. Gabriela Idzik

w Murzynowie.

Istotną funkcją BPK jest również ochrona i popularyzacja walorów kulturowych terenu. Na opisywanym obszarze łatwo dostrzec strzeliste sylwetki kościołów w Bądkowie Kościelnym, Sikorzu, Siecieniu, Starej Białej i w Brwilnie. Wiele uwagi warto poświęcić dworom i parkom podworskim. Szczególnie interesujący jest wspaniale odrestaurowany zespół pałacowo-parkowy w Srebrnej, stanowiący obecnie ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy. W klasycznym dworku z połowy XIX wieku w Sikorzu, u ostatnich jego właścicieli - Piwnickich gościli w okresie międzywojennym: Julian Tuwim, Tadeusz Dołęga-Mostowicz, Antoni Słonimski. To tu Tuwim napisał „Bal w operze”, a piękną naturalną scenerię „Mazowieckiej Szwajcarii” (jak niektórzy zwą tę okolicę) wykorzystano do nakręcenia głośnego przed wojną filmu „Znachor”.

W pejzaż rzeki Skrwy Prawej wpisane są ściśle młyny wodne na Skrwie i Wierzbicy. Młyny te, częściowo funkcjonujące zlokalizowane są w osadach: Bądkowo-Rochy, Kobierniki, Wyszyna, Radotki i Cierszewo.

Położenie i dostępność komunikacyjna terenu BPK sprawiają, że jest on bardzo popularnym terenem turystycznym i edukacyjnym, który stwarza możliwości realizacji różnych form turystyki kwalifikowanej. Wzdłuż Skrwy przebiega szlak turystyczny, umożliwiający wędrowkę po bardziej niedostępnych fragmentach terenu. Rzeka Skrwa stanowi ciekawy szlak dla spływów kajakowych i uprawiania wędkarstwa. Bazę dla sportów żeglarskich stanowi harcerska stacja wodna położona na nabrzeżu Wisły, w sąsiedztwie Parku.

Od stycznia 2004 roku Brudzeński Park Krajobrazowy podlega Zarządowi Parków Krajobrazowych Mazowieckiego, Chojnowskiego i Brudzeńskiego.

i klon pospolity. W podszycie, oprócz podrostów gatunków drzewiastych, występują: leszczyna pospolita, wiciokrzew suchodrzew, czeremcha pospolita. Wczesną wiosną, przed pełnym rozwojem liści, obserwuje się bogato rozwinięte runo leśne złożone z rutewki orlikolistnej, obydwu gatunków zawilca, szczawika zajęczego i ziarnopłonu. To tutaj wczesną wiosną ma miejsce masowe kwitnienie przebiśniegów na zboczach doliny. Obok wartości przyrodniczych rezerwat posiada znaczne walory kulturowe. Znajduje się tu obelisk upamiętniający męczeńską walkę z hitlerowcami w czasie II wojny światowej. W północno-zachodniej części rezerwatu, na krawędzi wysokiego brzegu doliny Skrwy, znajduje się dobrze zachowane wczesnośredniowieczne grodzisko.

Swoistymi osobliwościami przyrodniczymi są pomniki przyrody. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują: dwa buki w rezerwacie „Brudzeńskie Jary”, aleja lipowo-kasztanowa w Sikorzu, potężny dąb rosnący w zabytkowym parku w Srebrnej oraz topola nad Wisłą

*Bogdan Kaźmierczak*

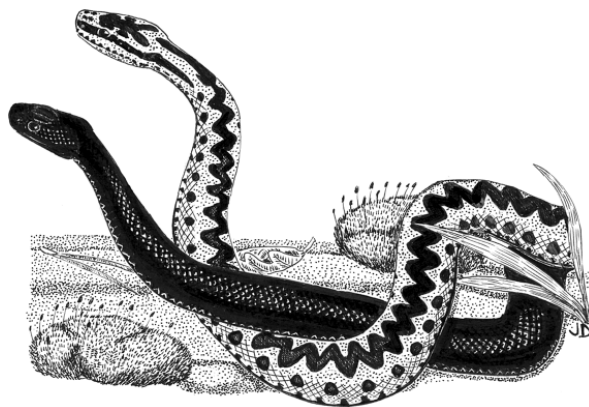


## WARTO POWIĘKSZYĆ MAZOWIECKI PARK KRAJOBRAZOWY

Od wielu miesięcy trwają rozważania, jaką formą ochrony objąć Lasy Okuniewsko-Rembertowskie, położone na wschód od Warszawy, w większości na terenie gminy Zielonka. Gdy spojrzymy na mapę widać wyraźnie, że wymieniony kompleks leśny jest oddalony tylko o 1,5 km od północnej granicy Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Park Krajobrazowy w obecnych granicach jest połączony z Lasami Okuniewsko-Rembertowskimi korytarzem ekologicznym, tworzonym przez tereny leśne położone między osiedlami Rembertów i Wesoła-Zielona. Powiększony Park powinien objąć zarówno lasy położone na północ od linii kolejowej Warszawa - Mińsk Mazowiecki, jak i pas lasów państwowych, ciągnący się od Rembertowa przez Wesołą do Sulejówka na południe od tej linii.

Walory krajobrazowe i przyrodnicze lasów Okuniewsko-Rembertowskich zdecydowanie uzasadniają objęcie ich ochroną jako parku krajobrazowego. Interesujące nas lasy nadal pełnią funkcję poligonu wojskowego, dlatego konieczne jest wyodrębnienie kilku stopni nasilenia ochrony poszczególnych stref. Najbardziej zachowawczej ochrony wymagają: otulina rezerwatu przyrody Bagno Jacka, dolina rzeki Długiej (między Okuniewem i Ossowem - celowe utworzenie rezerwatu), tereny bagienne między Zabrańcem i Kalińskimi Mostami. Ochrony w pośrednim stopniu wymagają pozostałe, zwarte tereny leśne. Utrzymanie dotychczasowego sposobu użytkowania wymagają inne, niezabudowane i niezalesione tereny poligonowe, na przykład strzelnica artyleryjska pod Ossowem, która jest największym w okolicach Warszawy bezleśnym wrzosowiskiem. Wrzosowisko to jest przykładem półnaturalnego środowiska o dużych walorach przyrodniczych i estetycznych utrzymywanego dzięki ingerencji człowieka. Występuje na nim wiele gatunków zwierząt, między innymi żmija zygzakowata i 2 gatunki jaszczurek, błotniak łąkowy, bekas kszczyk, lelek kozodój, dudek, srokosz i licznie skowronek borowy.

Dogodnym środowiskiem bytowania ptaków wodno-błotnych są stawy rybne w Ossowie i Zawiesiuchach oraz liczne na terenie poligonu torfowiska. Na torfowisku pod Zabrańcem znajdowały się do niedawna ekstensywnie użytkowane łąki z masowo występującymi wieloma gatunkami roślin chronionych, w tym kilkoma gatunkami storczyków. Przy drodze Okuniew-Zabraniec, jeszcze kilkanaście lat temu, masowo kwitły; kukułka szerokolistna i kukułka krwista. Sporadycznie spotykano również formę białokwiatową tego ostatniego gatunku (*D. incarnata* f. *ochroleuca*). Obserwowano tam również rosiczkę okrągłolistną i 3 gatunki widłaków, w tym widłaczek torfowy. Obecnie wymienione łąki zarosły w wyniku sukcesji lub zostały aktywnie zalesione. W otaczających lasach nadal dość licznie występuje podkolan biały i kruszczyk szerokolistny w dwóch odmianach barwnych, związany z nasypami kolejki leśnej (w różnych



*Żmije zygzakowate*  
Rys. Jerzy Dyczkowski



Lelki  
Rys. Jerzy Dyczkowski

występuje pióropusznik strusi, prawdopodobnie obecny również (bez liści zarodnionośnych) na innych, podobnych terenach.

Na poligonie rembertowskim (łącznie z przylegającymi stawami rybnymi) stwierdzono dotychczas ponad 150 gatunków ptaków (w tym autorzy obserwowali sami 142 gatunki). Jest to więc znacząca ostoja awifauny, porównywalna, a może bogatsza od południowej części Mazowieckiego Parku Krajobrazowego.

*Przemysław Stolarz, Ewa Stolarz*

## WALORY PRZYRODNICZE DOLINY RZEKI KARASIÓWKI

Karasiówka rozpoczyna swój bieg między miejscowościami Rzeczyca Księża, Słodków i Szastarka na Wzniesieniach Urzędowskich (południowo-wschodnia część Wyżyny Lubelskiej). Płyne przez teren gmin Trzydnik Duży i Gościeradów. Kieruje swoje wody na południowozachód i po około 20 kilometrach wpada do Sanny, niewielkiego prawostronnego dopływu Wisły. Źródła rzeki znajdują się w Lesie Ordynackim. Kilka do kilkunastu dodatkowych źródeł jest zlokalizowanych w Rzeczycy Księżej i Rzeczycy Kolonii, lecz obecnie większość z nich zmniejszyła swoją wydajność lub została zasypana. Większą część doliny zajmują łąki, do niedawna kośne, obecnie najczęściej zarastające. Częste są stawy rybne: hodowlane i pomłyńskie. Pomimo kilku etapów regulacji, połączonej z wycinaniem drzew, dość znaczny jest udział wilgotnych lasów o charakterze łęgów, a przy krawędzi doliny bardziej oddalonej od rzeki również olsów. W dolinie Karasiówki stwierdzono występowanie 9 gatunków roślin objętych ochroną prawną (1 pod ochroną ścisłą i 8 pod ochroną częściową). Kukułka szerokolistna jest spotykana w małych skupieniach na łąkach w Rzeczycy Ziemiańskiej. W tej samej okolicy dość licznie



*Goryczka wąskolistna*  
Rys. Marcin Ilczuk

rośnie bobrek trójlistkowy. W suchszych miejscach i na krawędzi doliny w zbiorowiskach otwartych, w rozproszeniu, występują; goździk kropkowany i wilżyna ciemista. Nadrzeczne zarośla i zadrzewienia są miejscem występowania kaliny koralowej, czarnej porzeczki i kruszyny. W lessowych wąwozach schodzących do rzeki lokalnie dość licznie występuje kopytnik i konwalia majowa. W lesie o charakterze łąkowym, w pobliżu źródeł rzeki, spotyka się przylaszczkę. Na terenie zlewni Karasiówki, lecz w znacznym oddaleniu od samej rzeki, jeszcze w latach 90-tych obserwowano goryczkę wąskolistną, podkolana białego i widłaka goździstego, lecz ostatnio nie odnaleziono tych gatunków. Nad rzeką rośnie co najmniej kilkanaście okazów drzew o wymiarach pomnikowych. Są wśród nich dęby, buki, jawory, kasztanowce i lipy.

Bogaty jest świat ptaków doliny. Dotychczas obserwowano tu 93 gatunki. Najwięcej osobników i gatunków związanych ze środowiskiem wodno-błotnym występuje w górnym odcinku rzeki ze stawami w Rzeczycy Księżej. Do łąkowych należą perkozek, kokoszka wodna, wodnik, łyska i zimorodek. Od kilku lat gnieździ się łąbędź niemy oraz ponownie po wieloletniej przerwie bocian biały. Nad rzekę zalatują: czapla siwa, bocian czarny, gągoł i rybitwa rzeczna. Na otaczających rzekę łąkach i polach dość często usłyszeć można przepiórkę. Skarpy wąwozów zasiedlają brzegówki. W zaroślach i na skraju lasu często można zauważyć i gąsiora, a rzadziej dudka. Lasy i zadrzewienia zasiedlają kobuz, puszczyk, sowa uszata, dzięcioł zielony i kruk.

Dolina Karasiówki spełnia istotną rolę, jako lokalna ostoja przyrody. Jest jednocześnie korytarzem ekologicznym łączącym zachodni kraniec Roztocza z Lasami Lipskimi (i Janowskimi) oraz Doliną Wisły. Największe walory krajobrazowe mają odcinki doliny między Rzeczycą Księżą i Ziemiańską oraz między Węglinem i Zdziechowicami. Cała dolina Karasiówki powinna być zabezpieczona przed niekontrolowanymi przekształceniami jako użytek ekologiczny lub zespół przyrodniczo krajobrazowy.



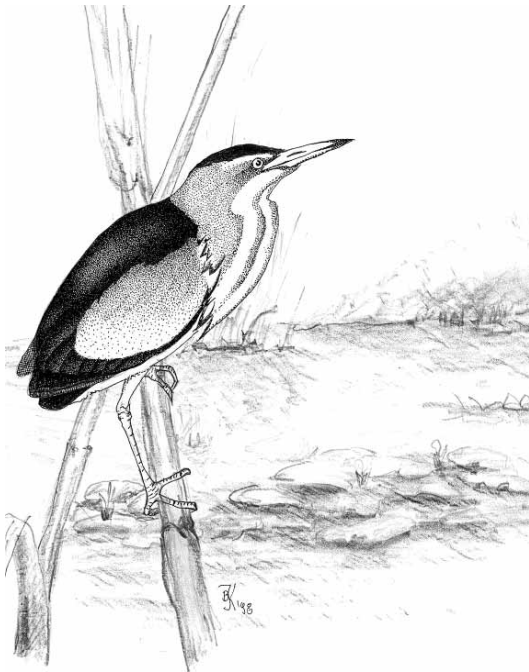
*Dzięcioł zielony  
Rys. Marcin Ilczuk*

*Przemysław Stolarz*

---

## WALORY PRZYRODNICZE PARKU PRZY UL. KOZIOROŻCA (WARSZAWA-WŁOCHY)

Park położony w północno-zachodniej części dzielnicy Warszawa-Włochy, między ulicami Koziorożca, Rybnicką, Globusową, Zdobniczą, Obrońców Pokoju i Łuki Wielkie, jest jednym z najcenniejszych obiektów przyrodniczo-krajobrazowych w zachodniej części Warszawy i najważniejszą ostoją ptaków wodno-błotnych dzielnicy. Wartość przyrodnicza, środowiskowa i edukacyjna tego terenu jest tym większa, że park powstał przez ukierunkowane zagospodarowanie dawnych glinianek, czyli tak zwanych nieużytków, oraz sąsiaduje z około stuletnim Parkiem Weteranów, położonym po południowej stronie ulicy Obrońców Pokoju.



Bączek  
Rys. Bogdan Kaźmierczak

Oba parki, o różnym pochodzeniu i charakterze, uzupełniają się wzajemnie pod względem składu gatunkowego zbiorowisk roślin i zwierząt oraz typów krajobrazu. Razem są też bardziej odporne na presję środowiska zewnętrznego.

Park powstał na terenie dawnych glinianek, istniejących od I połowy XIX w., gdy na tym terenie pozyskiwano glinę dla pobliskiej Cegielni Jelonek. Podmokłości w okolicach obecnego parku są zaznaczone na mapach okolic Warszawy z lat 1822-1843, a mapa topograficzna z 1934 r. ukazuje zbiornik wodny o kształcie zbliżonym do obecnego.

W parku przy ul. Koziroźca występuje kilka dobrze rozwiniętych zbiorowisk roślinnych związanych ze środowiskiem wodnym. Znaczną część brzegu i wypłylenia w południowej części dawnej glinianki zajmują szuwały trzcinowe z domieszką innych roślin wodnych (jeżogłówka, pałka) stanowiące dogodne środowisko bytowania ptaków wodno-błotnych. W części

północnej większą część lustra wody pokrywa zespół osoki aloesowatej, o dużych wartościach środowiskotwórczych i widokowych. Część lądową parku zajmują półnaturalne łąki świeże, zakrzaczenia i zadrzewienia o charakterze łągowym i łągowym oraz zieleń urządzona, (rośnie tam wiele gatunków celowo posadzonych drzew i krzewów).

Dotychczas na terenie parku stwierdzono występowanie 4 gatunków płazów, kilkudziesięciu gatunków ptaków i kilku gatunków ssaków. W trakcie programu badawczego „Ptaki Warszawy” (M. Luniak, P. Kozłowski, W. Nowicki, J. Plit. 2001. Ptaki Warszawy 1962-2000. IGiPZ PAN, Warszawa) obejmującego dane do 2000 r. na polu elementarnym WW14 (P ó ł n o c n e W ł o c h y) opisano występowanie 31 gatunków ptaków lęgowych. Podczas własnych obserwacji prowadzonych w latach 2000-2004, w parku znajdującym się na tym właśnie polu stwierdziłem 53 gatunki ptaków, w tym 42 gatunki w sezonie lęgowym i 23 w okresie zimowym.

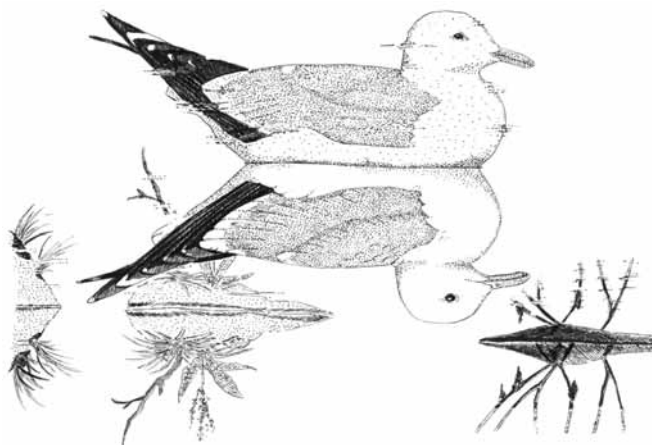
Wodne gatunki lęgowe są reprezentowane przez perkozka (1-2 pary), bączka (1-2 pary), łabędzia niemego (1 para od 2000 r., okresowo pisklęta formy *immutabilis/polonica*), kaczkę krzyżówkę (10-15 par), łyskę (15-20 par), kokoszkę wodną (1 para), rybitwę rzeczną (1-2 pary), trzciniaaka (1-4 pary, z tendencją wzrostową), trzcinniczka (1-2 pary), rokitniczkę (1-2 pary), potrzosa (1-2 pary). Licznie, szczególnie w okresie jesienno-zimowym występują niełęgowe mewy: śmieszka, pospolita i srebrzysta. Z otaczających terenów do parku zalatują między innymi pustułka, jerzyk, dymówka, oknówka, rzadki w skali całego kraju dzięcioł białoszyi, dzięcioł duży, dzięcioł zielony, kowalik, sierpówka. Zimą spotyka się jemieńszki, gile i polującego na małe ptaki krogulca. W czasie migracji obserwowano dudka, brodzieca piskliwego, mewę siodłą, skowronka polnego i borowego.

Ptaki są często dokarmiane przez ludzi i przyzwyczały się do ich stałej obecności. Wyrazem tego jest bardzo krótki dystans ucieczki, czyli najmniejsza odległość, na jaką może się zbliżyć

człowiek nie wywołując zachowań obronnych. W parku przy Kozioróżca można karmić z ręki kaczki, łyski i łabędzie oraz rzadziej gołębie miejskie, wróble, mazurki, sikory i kowaliki. Stwarza to doskonałe warunki do rozwijania zainteresowania przyrodą wśród dzieci i młodzieży, jak i do zwykłych obserwacji natury w mieście. Ze względu na otoczenie ulicami, utwardzone ścieżki, niewielki parking i mostek nad najważszą częścią stawu, cały park jest dostępny i bezpieczny dla rodzin z małymi dziećmi i osób niepełnosprawnych. Okoliczni mieszkańcy doceniają sąsiedztwo miniaturowego jeziora i są dumni ze swojego parku. Przypadki celowego niepokojenia ptaków, niszczenia zieleni czy urządzeń parkowych zdarzają się wyjątkowo.

Park przy ul. Kozioróżca spełnia rzeczowe i formalne warunki do

objęcia ochroną prawną, na przykład jako użytek ekologiczny albo rezerwat przyrody. 5 gatunków ptaków wodno-błotnych ma tu jedno z nielicznych miejsc rozrodu w Warszawie (np. łabędź niemy ma około 11 stanowisk, a tylko na niektórych z nich dochodzi do udanych lęgów). Dwa z rzadkich ptaków: bączek (9 stanowisk) i rybitwa rzeczna (poza Wisłą bez stałych lęgów) wymagają specjalnej ochrony na podstawie Dyrektywy 79/409 Unii Europejskiej. Bączek figuruje w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt” w klasie zagrożenia VU (narażony). Dla ochrony parku konieczne jest utrzymanie całego jego terenu w stanie niezabudowanym oraz ograniczenie do minimum instalacji podziemnych obsługujących otaczające tereny zabudowane. Celowe jest również wprowadzenie strefy ochronnej zbiornika wodnego, w celu uniknięcia skażeń chemicznych ze źródeł stałych, jak i z powodu przewożenia ładunków niebezpiecznych.



*Mewa pospolita*  
Rys. Jerzy Dyczkowski

**Przemysław Stolarz**  
*Centrum Ekologii Człowieka*

---

## ZWIERZĘTA W PRZESTRZENI

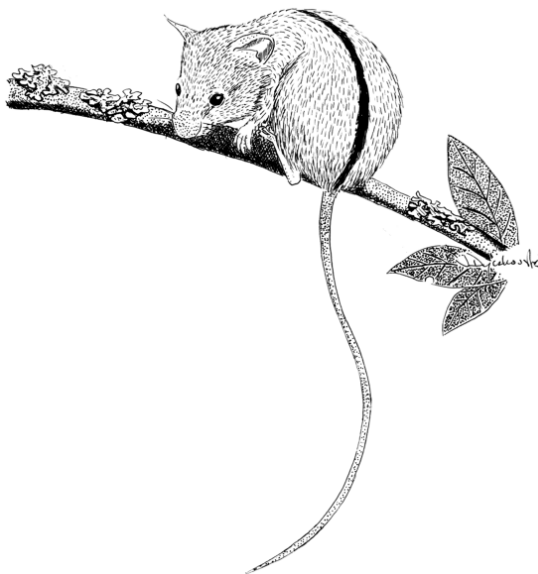
### Co to jest przestrzeń?

Pytanie wydaje się głupie - każdy przecież wie, co to jest przestrzeń! Ale czy bez szukania w słowniku umiecie szybko, jasno i precyzyjnie zdefiniować to pojęcie? Jakież kłopoty?

Biolodzy zajmujący się tym zagadnieniem też mają kłopoty, tyle tylko, że nieco innej natury. Wiemy co prawda jak zdefiniować pojęcie, ale nie wiemy jak traktować je w terenie. Dla każdego jest oczywiste, że ptaki wykorzystują przestrzeń trójwymiarową (ich areał ma długość i szerokość, a z racji, że zwierzęta te umieją latać mogą wzbic się na pewną wysokość - niektóre naprawdę wysoko, np. gęsi wznoszą się nawet na pułap 11 km - tak jak Boeingi), ale już nie dla każdego

jest oczywiste, że w zasadzie powinno się w ich przypadku mówić o kubaturze areału, a nie tylko powierzchni. Przeprowadźmy bardzo uproszczony eksperyment myślowy: wiemy, że samiec muchołówki broni tylko najbliższej okolicy swego gniazda; jeden jest słabszy i stać go na obronę „szczęściu” o boku trzech metrów, a drugi silniejszy też broni „szczęściu”, ale o każdym boku dłuższym o jeden metr od rywala. Pierwszy samiec broni zatem powierzchni dziewięciu metrów kwadratowych, a drugi szesnastu (stosunek jak 1:1,8), ale jednocześnie ten pierwszy broni dwudziestu siedmiu metrów sześciennych, a drugi sześćdziesięciu czterech (stosunek jak 1: 2,4). Czy ta różnica jest duża? Jest!

Z ptakami sprawa wydaje się więc prosta, a ze ssakami chyba jest jeszcze prostsza - ssaki nie umieją latać (oczywiście nie mówię tu o nietoperzach, one funkcjonalnie są ptakami - mówię to z pełną odpowiedzialnością). No tak, ale umieją za to wspinać się po drzewach i nie mam tu na myśli tylko gibbonów. W Polsce do ssaków nadrzewnych zaliczamy wiewiórkę i wszystkie cztery gatunki pilchów oraz oba gatunki kun. Doskonale wspina się oczywiście badylarka i oba gatunki smużki, ale trzeba pamiętać, że mysz leśna też potrafi wejść na czubek drzewa (i robi to częściej niż nam się wydaje), a i nornica ruda nie unika wspinaczki, choć rzadko wchodzi wyżej niż na trzy metry. Do dobrych wspinaczy należy też łasica, żbik, ryś. Niedźwiedziowi chyba można darować. Ale nawet te ssaki, które nie chodzą po drzewach często wykorzystują przestrzeń



Smużka  
Rys. Jerzy Dyczkowski

trójwymiarową! Przykłady? Proszę: foka i morświn pływają i nurkują; kret, świstak, suseł, chomik i inne kopią korytarze na różnych głębokościach (czasem znacznych). Chwała Bogu jelenie i sarny są normalne!

No i jednak nie jest prosto! Bo o ile u ptaków, morświna i kreta kubaturę wykorzystywanej przestrzeni wyliczyć łatwo, bo ma ona charakter ciągły (tzn., że zwierzęta te mogą przemieścić się z jakiegokolwiek punktu swego areału do innego dowolnego punktu po linii prostej) to wiewiórka czy kuna nie wykorzystuje „metrów sześciennych”, a tylko „metry kwadratowe” tyle, że rozciągnięte w trzech wymiarach, a więc przestrzeń nieciągłą. Proste? Nie! No właśnie to nie jest proste i dlatego sprawą interesuje się stosunkowo mało naukowców, a wszelkie próby opisu są albo bolesnymi wręcz uproszczeniami, albo są niezwykle skomplikowane, mimo że też są uproszczone.

### **Dodatkowe problemy z przestrzenią**

Aby problem przedstawić w miarę rzetelnie muszę wszystko skomplikować jeszcze bardziej. Nawet gdybyśmy znaleźli sobie zwierzę „dwuwymiarowe” (na przykład żubr, wilk, albo polnik - nie latają, nie nurkują, a jak kopią nory to raczej tuż pod ziemią) to pojawia się wiele trudności, które można podzielić na dwie kategorie: „problem zwierzęcia” i „problem badacza”. Do „problemów zwierzęcia” można zaliczyć znów dwie główne kategorie: po pierwsze przestrzeń

2D też nie musi być ciągła - czasem trzeba nałożyć sporo drogi, aby ominąć przeszkodę, zwłaszcza, gdy się jest polnikiem i ma się krótkie łapki; po drugie trzeba szukać pokarmu, znaleźć miejsce odpoczynku, kryć się przed niebezpieczeństwem i w ogóle korzystać z przestrzeni w sposób rozsądny. „Problemy badacza” też możemy podzielić na dwie klasy: jak badać, czyli co zrobić, żeby obserwować zwierzęta, których przecież zobaczyć czasem nie sposób (jak często udaje się zobaczyć nornika w akcji?); oraz co pokazują wyniki, czyli co możemy powiedzieć o zachowaniu zwierzęcia na podstawie bardzo wrywkowych (zawsze) obserwacji. Nie będę tu rozpisywał się o trzeciej klasie „problemów badacza”, czyli o kłopotach z definicjami - bo na przykład czym jest areał? Areał to przestrzeń (powierzchnia) wykorzystywana przez zwierzę. No tak, ale przez jaki czas? Czy możemy mówić o areale dziennym? Raczej nie, bo zwierzę niektóre miejsca odwiedza co kilka czy kilkanaście dni. A o areale życiowym? Też nie, bo wiele miejsc użytkowanych na przykład w młodości nigdy nie zostanie później odwiedzonych. A jak traktować miejsca co prawda nigdy nie odwiedzane przez zwierzę, ale za to leżące wewnątrz tras i miejsc eksploracji? Czy należą one do areału czy nie?

A może by tak trochę konkretnych przykładów? Chętnie! Tyle tylko, że każdy przykład to długie rozważania stanowiące osobną całość. CDN!



*Chomik europejski  
Rys. Jerzy Dyczkowski*

**Wojciech K. Nowakowski**  
*Katedra Zoologii  
Akademia Podlaska*

---

## VI ŚWIATOWY SPIS BOCIANA BIAŁEGO NA ZIEMI OSTROWSKIEJ

W dniach 10-31 lipca 2004 roku odbył się VI Światowy Spis Bociana Białego. Taki spis odbywa się, co 10 lat. Ponieważ bocian biały jest gatunkiem zagrożonym sprawdza się czy liczba par ma tendencję zwyżkową czy spadkową. W Polsce w 1984 r. było 30 500. Podczas kolejnego, V Międzynarodowego Spisu Bociana Białego w latach 1994 - 1995 obliczono, że na terenie Polski jest 40,9 tys. par. Na Litwie było ich wówczas 11,1 tys., w Niemczech 4 tys., we Francji 0,3 tys. a w Danii tylko 6 par. Obliczono wówczas, że liczebność światowej populacji bociana białego wynosi 166 tys. par.

Warto przypomnieć fakt nieznaną poza kręgiem ornitologów, iż pierwszą na świecie próbę oceny liczebności i rozmieszczenia bociana w ponadlokalnej skali podjął w roku 1876 Polak, ks. prof. Eugeniusz Janota z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Zwrócił się on wówczas

z prośbą do nauczycieli ówczesnej Galicji o nadsyłanie informacji o bocianach. Zebrane dane o 1919 gniazdach dobrze ilustrowały ówczesne rozmieszczenie tego gatunku w południowej Polsce. Profesor Janota był filologiem, ale jego rozległe zainteresowania naukowe spowodowały, iż stał się jednym z pionierów ochrony przyrody.

Na kolejne badania nad liczebnością i rozmieszczeniem bociana trzeba było czekać trzydzieści lat, a w skali Europy - pięćdziesiąt.

Podczas tegorocznego, VI Spisu Bociana Białego sekcja ornitologiczna Zespołu Szkół Publicznych Nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Ostrowi Mazowieckiej wzięła na siebie zadanie policzenia gniazd i bocianów w ośmiu gminach powiatu ostrowskiego: Andrzejewo, Boguty Pianki, Małkinia, miasto i gmina Ostrów Mazowiecka, Nur, Szulborze, Zaręby Kościelne.

Wynika to z realizowanego przez naszą szkołę Programu Ochrony Bociana Białego i Jego Siedlisk, opracowanego i prowadzonego w skali kraju przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „pro Natura”.

Przygotowania do liczenia „bocieńców” rozpoczęliśmy w czerwcu na spotkaniu szkoleniowym w Siedlcach zorganizowanym przez Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”, które było koordynatorem spisu gniazd bociana białego na terenie województwa mazowieckiego. Na szkoleniu zapoznano nas z zasadami prowadzenia spisu. Najważniejsze z nich to:

- a) obserwacje gniazd i liczenie młodych bocianów prowadzić należy w dzień słoneczny, gdyż podczas pogody deszczowej młode chowają się w gnieździe i trudno je policzyć;
- b) młode bociany mają czarny dziób i nogi, gdy podrosną wymachują skrzydłami, podskakują i opadają na gniazdo;
- c) jeśli obserwacja gniazda nie dostarczyła wyczerpujących informacji uzupełnić ją należy wywiadem z właścicielem posesji;
- d) obserwacje należy przeprowadzić we wszystkich miejscowościach danej gminy.

Zadanie udało się wykonać w całości, z czego jesteśmy bardzo dumni, chociaż kosztowało nas to sporo pracy i trudu. Z badań wynika, iż najczęściej gniazd jest w gminie Nur, najmniej - w gminie Wąsewo. Gniazdo z 5 młodymi to rzadkość, ale czasem zdarzają się. Najwięcej jest gniazd z 3 lub 2 młodymi bocianami.

Tegoroczny spis wykazał stosunkowo dużą liczbę młodych wyprowadzonych z gniazd. Jest to związane z dużą ilością opadów a co za tym idzie z dostępnością pokarmu. Bociania rodzina mająca 4 młode potrzebuje dziennie około 4 kg pożywienia. Rodzice, aby wykarmić młode naprawdę muszą się natrudzić. Żerują nawet do 10 godzin na dobę. W gnieździe przeżywają najsilniejsze i najzdrowsze pisklęta.

Bociany rosną bardzo szybko. Mając 3-4 tygodnie stoją na gnieździe, w wieku 7 tygodni mają wielkość dorosłych, gdy mają 2 miesiące potrafią latać. Często w rozmowie z właścicielami posesji padało żartobliwe stwierdzenie, że gospodarze życzyliby sobie, aby tak szybko rosło plectwo domowe.



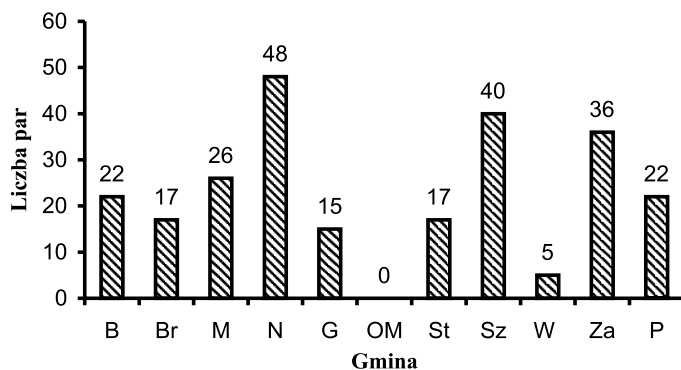
*Bocian biały*  
Rys. Krzysztof Turlewicz



## Wybrane wyniki VI Spisu Bociana Białego w powiecie ostrowskim.

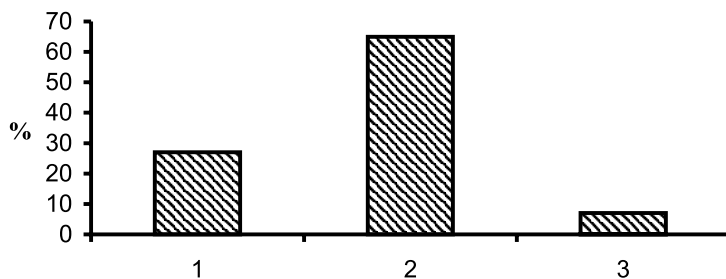
| Nazwa gminy                   | Liczba gniazd (w tym niezasiedlonych) | Liczba par z sukcesem lęgowym | Średnia ilość par z sukcesem lęgowym na 100 km <sup>2</sup> powierzchni | Średnia liczba młodych na parę z sukcesem lęgowym | Gniazda z 5 młodymi | Gniazda z 4 młodymi |
|-------------------------------|---------------------------------------|-------------------------------|---|---|---------------------|---------------------|
| Andrzejewo                    | 47                                    | 30                            | 25,21   | 3,13  | 2                   | 10                  |
| Boguty-Pianki                 | 34                                    | 19                            | 21,59   | 3,16  | 0                   | 6                   |
| Brok                          | 24                                    |                               | 17,27   | 3,11  | 1                   | 4                   |
| Małkinia                      | 50                                    | 35                            | 26,12   | 2,82  | 0                   | 1                   |
| Nur                           | 66                                    | 49                            | 47,57   | 3,35  | 5                   | 18                  |
| Gmina Ostrów Maz.             | 59                                    | 44                            | 14,79   | 3,29  | 3                   | 11                  |
| Miasto Ostrów Maz.            | brak gniazd                           | -                             | -   | -   | -                   | -                   |
| Stary Lubotyń                 | 32                                    | 19                            | 17,43   | 2,89  | 0                   | 5                   |
| Szulborze                     | 23                                    | 19                            | 40,42   | 2,84  | 0                   | 6                   |
| Wąsewo                        | 13                                    | 6                             | 5,04  | 3,00  | 0                   | 2                   |
| Zaręby Kościelne              | 49                                    | 32                            | 35,95   | 3,22  | 2                   | 11                  |
| <b>Razem powiat ostrowski</b> | <b>398</b>                            | <b>270</b>                    | <b>22,06</b>  | <b>2,80</b>                                       | <b>13</b>           | <b>74</b>           |

\*Włącznie z miastem Ostrów Mazowiecka powierzchnia powiatu ostrowskiego wynosi 1224 km<sup>2</sup>.  
Wynik ten uwzględnia również powierzchnię Ostrowi mimo braku gniazd na jej terenie.



## Objaśnienia:

- A - gmina Andrzejewo
- B - gmina Boguty Pianki
- Br - gmina Brok
- M - gmina Małkinia
- N - gmina Nur
- G - gmina Ostrów Mazowiecka
- OM - miasto Ostrów Mazowiecka
- St - gmina Stary Lubotyń
- Sz - gmina Szulborze
- W - gmina Wąsewo
- Za - gmina Zaręby Kościelne
- P - powiat ostrowski

Liczba par z sukcesem lęgowym w przeliczeniu na 100 km<sup>2</sup>

Procentowy udział sposobów usytuowania gniazda

## Objaśnienia:

- 1 - gniazda na budynkach (27%).
- 2 - gniazda na słupach (65%).
- 3 - gniazda na drzewach (7%).

W każdej miejscowości spotkaliśmy się z życzliwością i zainteresowaniem ludzi. Zadawano nam pytania na temat walk o gniazdo lub innych ciekawych zachowań bocianów. Dziękujemy wszystkim udzielającym nam wywiadu na temat gniazda. Często były to cenne informacje.

*Chcemy podziękować osobom, które liczyły bociany razem z nami: pani Dorocie Wileńskiej, nauczycielce ze Szkoły Podstawowej w Orle za inwentaryzację gniazd bociana białego w gminie Małkinia oraz pani Agnieszce Mowel ze Szkoły Podstawowej w Nurze za pomoc w spisie gniazd bocianich na terenie gmin Nur i Boguty-Pianki.*

*Dziękujemy również Towarzystwu Przyrodniczemu „Bocian” za udostępnienie wyników badań z gmin: Brok, Wąsewo, Stary Lubotyń.*

*Małgorzata Jamiółkowska  
Jerzy Bauer*

---

## **KONTROLE BUDEK DLA NIETOPERZY W GÓRZNIENSKO-LIDZBARSKIM ORAZ WELSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM**

W sierpniu roku 2004, w Welskim Parku Krajobrazowym odbył się kilkudniowy obóz chiropterologiczny. Miał on na celu kontrolę około 300 budek lęgowych dla nietoperzy, powieszonych przez pracowników Parku dwa lata temu. Ponadto musieliśmy skontrolować 100 budek rozwieszonych przez nas trzy lata temu w sąsiednim Górznieńsko-Lidzbarskim Parku Krajobrazowym. Wyniki naszych obserwacji pokazały, jak ważne jest wieszanie w lasach sztucznych schronień dla tych tajemniczych ssaków... Termin kontroli wybrany był tak, aby młode nietoperze były już samodzielne, zatem niepokojenie ich przez nas było minimalne.



*Borowiaczek  
Rys. Marcin Ilczuk*

W obozie uczestniczyli: *Dorota Brzezińska, Judyta Gulatowska, Ola Szarlik, Marek Kowalski, Tomek Królak* oraz *Sebastian Menderski*. Dzień pracy zaczynaliśmy od obfitego śniadania. Następnie zaopatrzeni w latarki, notesy, drabiny i rękawiczki ruszaliśmy wraz z pracownikiem Parku do lasu. Na skontrolowanych 300 budek jedynie w 37 nie odnaleźliśmy żadnych śladów nietoperzy. Oznacza to, że około 90% budek stanowiło dla nietoperzy dzienne schronienia lub miejsce rozrodu. Do niektórych budek niestety nie mogliśmy zajrzeć, ponieważ zostały one zajęte przez osy lub szerszenie. Zetknięcie się oko w oko z rojem owadów pozostanie niektórym uczestnikom w pamięci na długo.

Oprócz odchodów nietoperzy, mieliśmy przyjemność oglądać same nietoperze - znaleźliśmy 321 osobników w 86 budkach. Na terenie obu Parków zdecydowanie przeważał karlik większy - 179 osobników. Na drugim miejscu „uplasował się” nocek Natterera - 111 osobników. Za nim trzeci, typowy mieszkaniec budek, gacek

brunatny - 25 osobników. Następne dwa gatunki sprawiły nam ogromną radość. Borowiaczek to dość rzadki gatunek nietoperza, występujący najczęściej w starych drzewostanach z dużym udziałem drzew liściastych. My odnaleźliśmy aż 5 borowiaczków, co dowodzi, że na terenie Parków istnieją jeszcze odpowiadające mu drzewostany. Miłą niespodziankę sprawił nam także mroczek późny, chociaż znaleźliśmy tylko jednego osobnika tego gatunku. Mroczki w zasadzie nie zajmują budek i dziupli - nasza obserwacja jest dopiero drugim w Polsce stwierdzeniem tego gatunku w budce legowej. Nie znaleźliśmy budki, w których przebywałyby dwa gatunki nietoperzy na raz. Najwięcej nietoperzy w jednej budce - 35 nocków Natterera - miała przyjemność oglądać żeńska reprezentacja naszej załogi wraz z pracownikiem Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego. Karliki większe nie tworzyły tak dużych zgrupowań - w tym czasie kolonie letnie są już rozproszone, a osobniki dorosłe tworzą tzw. haremy - grupki składające się z jednego samca i kilku samic.

Po trudzie dziennych kontroli udawaliśmy się do naszej bazy zlokalizowanej w siedzibie Welskiego Parku Krajobrazowego. Tam po sutym obiedzie zapadaliśmy w drzemkę, aby zregenerować siły na nocne łapania nietoperzy. Zanim jednak wyruszyliśmy na nocne łowy korzystaliśmy z uroków kąpieli w pobliskim jeziorze. Niektórzy uczestnicy (część damska) wręcz odmawiali wychodzenia z wody i wyruszania do lasu. I chyba miały rację, ponieważ nocami udało nam się odłowić jedynie 8 mroczków późnych.

Czas kontroli - sierpień - dał nam możliwość oglądania dużej liczby nietoperzy. Najważniejsze jednak było to, że budki spełniają swoją funkcję, dając schronienie tym ssakom. Wyniki naszych kontroli pokazują, że jedynie co dziesiąta budka nie była odwiedzana przez nietoperze. W następnym roku planowany jest kolejny obóz. Mamy nadzieję, że odnajdziemy jeszcze więcej nietoperzy!

*Serdecznie dziękujemy Dyrekcji Welskiego oraz Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego za umożliwienie badań i wszechstronną pomoc.*

*Sebastian Menderski*

---

## **NIETOPERZE NA „WYSPACH” LEŚNYCH, CZYLI BADANIA CHIROPTEROLOGICZNE W OKOLICY NARUSZEWA**

Wywołana działalnością człowieka fragmentacja środowisk wpływa niekorzystnie na bogactwo gatunkowe i funkcjonowanie populacji wielu grup zwierząt. Najsilniej reagują te gatunki, które posiadają ograniczone zdolności do przemieszczania się, dla których obce środowiska stanowią trudną bądź niemożliwą do przekroczenia barierę.

Nietoperze należą do zwierząt stosunkowo mobilnych. Posiadanie zdolności do aktywnego lotu umożliwia im w stosunkowo krótkim czasie przemieszczanie się na odległości nawet kilku km. Jednak w niektórych środowiskach zdolności te okazują się niewystarczające. Na terenach otwartych większość naszych nietoperzy nie znajduje punktów orientacyjnych, umożliwiających przelot. Ich system orientacji (echolokacja) nie pozwala bowiem na tak rozległe rozpoznawanie otoczenia, jak to ma miejsce u gatunków dziennych, posługujących się wzrokiem. U niektórych nietoperzy zasięg sonaru nie przekracza kilkudziesięciu metrów. Poza tym na terenach otwartych takie trudno orientujące się nietoperze są silnie narażone na drapieżnictwo ze strony sów.

Krajobraz nizinnej Polski charakteryzuje się obecnie znacznym stopniem odlesienia. Pozostałe jeszcze lasy są mocno rozdrobnione i izolowane. Udział pól uprawnych i łąk w wielu regionach

środkowej Polski przekracza 80%. Lasy stanowią dla naszych nietoperzy bardzo sprzyjające środowisko, w którym stale lub okresowo występują wszystkie żyjące u nas gatunki. Powstaje pytanie: w jakim stopniu fragmentacja tych lasów wpływa na skład gatunkowy zasiedlających je nietoperzy? Albo inaczej rzecz ujmując: czy wszystkie gatunki potrafią przystosować się do życia w bardzo małych i izolowanych od siebie kompleksach leśnych? Odpowiedź na to pytanie ma nie tylko znaczenie poznawcze, ale również może być wykorzystana w działaniach praktycznych na rzecz ochrony przyrody.



*Mroczek późny*  
*Rys. Katarzyna Kubicka*

Biorąc to pod uwagę latem 2004 roku podjęliśmy badania mające na celu rozstrzygnięcie tej kwestii. Tym bardziej, że w literaturze naukowej powstało na ten temat dopiero kilka prac, których wyniki nie są całkowicie jednoznaczne. Jako poligon badawczy wybraliśmy Wysoczyznę Płońską, która, gdy popatrzyliśmy na mapę, wydała się nam idealnym terenem - wśród „morza” pól uprawnych. Rozsiane są tam różnej wielkości „wyspy” leśne o powierzchni od kilkudziesięciu ha do 18 km<sup>2</sup>. Rekonesans terenowy potwierdził trafność wyboru. Dodatkowo okazało się, że tamte lasy nie są wcale młodymi

monokulturami sosnowymi (jakich się, prawdę mówiąc, spodziewaliśmy), a wręcz przeciwnie, w większości składają się z drzewostanów mieszanych lub liściastych, miejscami dość starych.

Badaniami kierował autor tego artykułu, reprezentujący Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Nietoperzy. Ważnym organizatorem tego projektu było Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”, którego wielu członków uczestniczyło w badaniach. Ogólna liczba uczestników wyniosła 21, z czego 12 to członkowie „Bociana”. Dużą pomocą służyła nam Dyrekcja Zespołu Szkół w Naruszewie, która zgodziła się wynająć nam pomieszczenia w szkole, w których zorganizowaliśmy bazę. Pomoc uzyskaliśmy też od Nadleśnictwa Płońsk, które życzliwie przyjęło inicjatywę podjęcia projektu na swoim terenie.

Prace terenowe zaplanowaliśmy na dwa etapy (każdy po 10-12 dni) na przełomie czerwca i lipca oraz lipca i sierpnia. Wybraliśmy 13 „wysp” leśnych o różnej wielkości. Wyzaczyliśmy na nich 34 punkty badawcze, na których prowadzone były całonocne odłowy nietoperzy w specjalne sieci (po oznaczeniu gatunku, sprawdzeniu płci i wieku nietoperze były wypuszczane w miejscu złowienia). Punkty były zlokalizowane na drogach leśnych w pobliżu skrzyżowań, a każdy z nich składał się z trzech sieci. Pracą punktów kierowały osoby doświadczone w tego typu badaniach i posiadające licencję Porozumienia dla Ochrony Nietoperzy (Marek Kowalski, Błażej Wojtowicz i autor).

Wyniki odłowów okazały się bardzo interesujące z punktu widzenia naukowego, a przy tym dostarczające uczestnikom dodatkowych emocji związanych z rywalizacją poszczególnych zespołów badawczych. Szkolna tablica służyła nam za miejsce, gdzie dokonywało się wstępne

podsumowanie wyników. Po przedpołudniowym odespaniu nocy, przed spóźnionym śniadaniem, poszczególne zespoły dopisywały do zbiorczej tabeli swoje wyniki. Wtedy okazywało się, komu udało się schwycić najwięcej nietoperzy i najwięcej gatunków, który zespół miał szczęście stwierdzić gatunek „nowy”, jeszcze nie notowany, albo jakąś rzadkość faunistyczną.

Obecnie trwa szczegółowe opracowanie wyników badań wraz ze statystyczną weryfikacją uzyskanych zależności. Na razie można przedstawić jedynie ogólne i wstępne wyniki. W stosunkowo krótkim czasie udało się nam złowić 401 osobników należących do 12 gatunków. Dość nieoczekiwanie w grupie gatunków dominujących liczebnie znalazł się mopek, rzadko notowany przy użyciu tej metody badań. Przypuszczamy, że w mieszanych i liściastych drzewostanach naruszewskich lasów gatunek ten znajduje dogodnie środowisko. Poza tym w dotychczasowych badaniach przy użyciu sieci chiropterologicznych wybierano na ogół punkty odłowu w pobliżu zbiorników wodnych. Mopek przylatuje tam rzadko, a miejscem, gdzie regularnie żeruje są przede wszystkim śródleśne drogi.

Wstępna analiza wyników wykazała ponadto, że liczba gatunków nietoperzy zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się wielkości kompleksu leśnego. Jednak najbardziej istotne zubożenie chiropterofauny, zarówno jakościowe, jak i ilościowe, zaznacza się dopiero w lasach bardzo małych. Wiele pojawiających się w nich nietoperzy należy do gatunków ściśle synantropijnych, które przylatują do lasu tylko podczas żerowania, a ich dzienne schronienia znajdują się w osiedlach ludzkich.

W drugim etapie badań, przypadającym na przełom lipca i sierpnia, prowadząc badania na tych samych punktach, stwierdziliśmy wyraźny przyrost liczby nietoperzy. Łatwo to wytłumaczyć faktem, że w pierwszym etapie badań (przełom czerwca i lipca) nie latały jeszcze tegoroczne młode nietoperze. Ponadto wykazaliśmy, że niektóre gatunki zmieniły swoje żerowiska i pod koniec lata przeniosły się w dużej części do wnętrza lasu. To ostatnie zjawisko wynika zapewne ze zmian w pojawach potencjalnych ofiar. Zauważyliśmy na przykład, że w drugim etapie badań zwiększyła się liczba latających nad drogami niektórych gatunków chrząszczy.

Warto nadmienić, że w prasie ogólnopolskiej ukazały się dwie relacje z naszych badań. Duże zainteresowanie nimi wykazało też Nadleśnictwo Płońsk. W czasie rozmów z pracownikami odpowiedzialnymi za ochronę przyrody ustaliliśmy, że warto kontynuować tego typu prace, wykorzystując naruszewskie lasy, jako doskonały poligon badawczy. Ciekawe byłoby zbadanie wpływu fragmentacji lasów na zwierzęta o mniejszych zdolnościach do przemieszczania się niż nietoperze, dla których ten czynnik może się okazać o wiele bardziej istotny dla przeżycia i funkcjonowania.

**Grzegorz Lesiński**

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
Warszawa*

---

## DZIENNE LOTY NIETOPERZY

Większość naszych nietoperzy zachowuje się w sposób typowy dla tej grupy, czyli wylatuje na żer wieczorem, a w ciągu dnia śpi lub wypoczywa w bezpiecznych schronieniach. Są jednak i takie, które z różnych powodów latają w ciągu dnia, nawet w południe podczas słonecznej pogody. Przyczyny nietypowej aktywności nietoperzy są bardzo różne i jeszcze nie w pełni zbadane.

Nierzadko zdarza się, że powodem dziennych lotów tych ssaków jest człowiek. Nieświadomie lub świadomie (co jest niestety równie częste) nietoperze są wypłaszane ze schronień, a czasem wręcz brutalnie wyrzucane. Warto sobie uświadomić, że takie postępowanie w wielu przypadkach prowadzi do śmierci nietoperza. Jeśli jest on wyrzucony z zimowiska w czasie mroźnej pogody, to zapewne nie zdąży się rozbudzić z letargu i zamarznie. Z kolei latem mogą być wyrzucone młode osobniki, które jeszcze nie potrafią latać. Wszystkie nietoperze, gdy znajdą się nieoczekiwanie w sytuacji, zmuszającej je do zmiany schronienia w ciągu dnia, są narażone na atak ptaków drapieżnych, np. sokołów lub ptaków krukowatych, zwłaszcza srok i wron, które doskonale orientują się, jak łatwą zdobyczą jest w tym czasie nietoperz.

W niektórych sytuacjach nietoperze opuszczają dzienne schronienia bez udziału człowieka, a powodem wylotu stają się drapieżniki. Na przykład penetrująca strych kuna może zmusić nietoperza do wylotu na zewnątrz, gdy nie będzie już możliwości ucieczki do innej części schronienia. W czasie gorącego lata niektóre poddasza i szczeliny w czarnych ścianach budynków nagrzewają się do tego stopnia, że nawet tak ciepłolubne zwierzęta jak nietoperze nie są w stanie tam przebywać.

Przypadki, kiedy nietoperze latają w ciągu dnia, zdarzają się stosunkowo często w okresach przed i po hibernacji, czyli jesienią i wiosną. W warunkach klimatycznych Polski wieczory i noce bywają wtedy stosunkowo chłodne, co powoduje obniżenie aktywności latających owadów. A przecież po odbyciu hibernacji zwierzęta te potrzebują się najeść, ponieważ zapasy pokarmowe są zwykle już wyczerpane. Podobnie jest przed snem, kiedy z kolei muszą w stosunkowo krótkim czasie zgromadzić zapasy tłuszczu na całą zimę. Wylatywanie i żerowanie w dzień, kiedy jest wyraźnie cieplej niż w nocy, staje się w niektórych sytuacjach koniecznością.

Przypadki dziennych lotów zdarzają się też u nietoperzy wędrownych podczas ich sezonowych przelotów na zimowiska i z powrotem. Istnieje wtedy potrzeba przemieszczania się na długie dystanse w stosunkowo krótkim czasie. Lot w ciągu dnia przyspiesza dotarcie do celu, zwłaszcza wtedy, gdy noce charakteryzują się warunkami uniemożliwiającymi wędrówkę (np. podczas nawałnic). Nietoperzom, podobnie jak ptakom, prawdopodobnie bardziej się „śpieszy” wiosną.

Niektórym Czytelnikom „Kraski” zdarzyło się zapewne widywać latające w ciągu dnia nietoperze. Sam obserwując przez lornetkę ptaki, stwierdziłem kiedyś ze zdziwieniem, że mam do czynienia z „futrzym” lotnikiem. Jeśli komuś zdarzy się taka obserwacja, warto ją zapisać w notatniku i przekazać szczegóły do naszej kartoteki. Należy wtedy podać datę i godzinę obserwacji, a także opisać zachowanie nietoperza i jak najwięcej zaobserwowanych szczegółów budowy ciała. Na przykład wielkość możemy określać porównując z obserwowanym w pobliżu znanym gatunkiem ptaka. Bardzo apeluję o nadsyłanie informacji o tego typu obserwacjach, ponieważ wiosną 2005 roku zamierzamy podsumować dane z Polski. Chcemy sprawdzić, czy nasze nietoperze opuszczają dzienne schronienia i podejmują loty w ciągu dnia w podobnych okresach, jak to ma miejsce w innych częściach Europy. Na podstawie tych obserwacji można będzie też wnioskować o głównych przyczynach takich zachowań nietoperzy.

**Grzegorz Lesiński**

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
Warszawa*

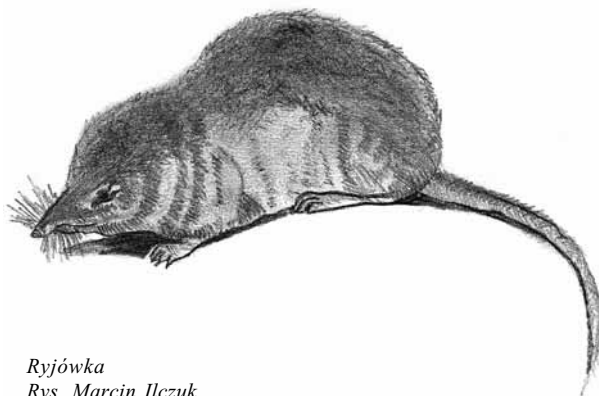
## TAJEMNICZE ŁAKOMCZUCHY

Zwierzęta należące do tej grupy są najbardziej żarłocznymi ssakami. I bynajmniej nie czynią tego z samej przyjemności jedzenia i niemocy powstrzymania się od tej czynności, ale ewolucyjnej konieczności. Większość tych zwierząt, z racji swych niewielkich rozmiarów, ma bardzo niekorzystny stosunek powierzchni ciała do jego masy. Utrudnia im to znacznie utrzymywanie temperatury wewnętrznej na stałym poziomie. Proces ten jest nasilony zwłaszcza u gatunków z rodziny ryjówkowatych. Utrzymanie stałej temperatury przy takich rozmiarach ciała wymaga bardzo dużych nakładów energetycznych. Olbrzymie tempo metabolizmu (dla przykładu: przemiana materii u łasicy, wyrażana zużyciem tlenu na gram masy ciała i godzinę wynosi 8 jednostek, u zbliżonych wielkością do ryjówkowatych gryzoni około 4 jednostki, natomiast u ryjówki zwiększa się do 16 jednostek) wymaga prawie ciągłego dopływu „paliwa”. Zwierzęta te pobierają pokarm praktycznie przez całą dobę, podczas której okresy żerowania i spoczynku przeplatają się nawet co godzinę. Ilość pokarmu, który w tym czasie pożerają, jest prawie równa masie ich ciała. Bez pokarmu giną już po kilku godzinach.

Mowa tutaj o owadożernych. Nazwa systematyczna tego rzędu - pozornie informująca o rodzaju pokarmu - jest jednak złudna. Większość z nich równie chętnie pożera pokarm zwierzęcy (różne drobne zwierzęta, które naturalnie uda się im pokonać, jak również padlinę) oraz roślinny. Zwierzęta te na świecie reprezentowane są przez około 370 gatunków. W Europie występuje ich 17. Naszą faunę reprezentuje 10 gatunków, które należą do trzech rodzin: jeżowatych, kretowatych i ryjówkowatych. O ile rozpoznanie kreta lub jeża raczej dla nikogo nie stanowi problemu, o tyle pozostałe gatunki są dużo mniej znane, pomimo że niektóre z nich są dość pospolite. Przyczyną tego jest głównie nocny tryb życia. Często swoje kryjówki mają w ziemi, a dostrzeżone lub schwytane brane są, ze względu na zbliżone rozmiary, za myszy.

Cechą charakterystyczną wszystkich tych zwierząt, po której możemy od razu sklasyfikować je do tego rzędu, jest długi pysk, wyciągnięty w spiczasty ryjek. Rozpoznawanie poszczególnych gatunków owadożernych naszej fauny nie jest łatwe. Poniżej zamieścimy kilka pomocnych wskazówek, na podstawie których można spróbować oznaczyć przynależność gatunkową tych zwierząt.

Jak wspomniałem wcześniej przedstawiciela rodziny jeżowatych - jeża europejskiego - rozpoznaje każdy. Jego charakterystyczna okrywa z kolców, powstałych z przekształconych włosów, nie pozwala pomylić go z żadnym innym gatunkiem. Spotykamy go praktycznie wszędzie: w zaroślach, żywopłotach, parkach, ogrodach, na skrajach lasów. W Europie żyją dwa podgatunki jeża europejskiego (przez niektórych teriologów uważane za odrębne gatunki): jeż zachodnioeuropejski oraz jeż wschodnioeuropejski, posiadający zazwyczaj na piersi białą plamę. Granica zasięgu obu gatunków przebiega przez zachodnią Polskę.



Ryjówka  
Rys. Marcin Ilczuk

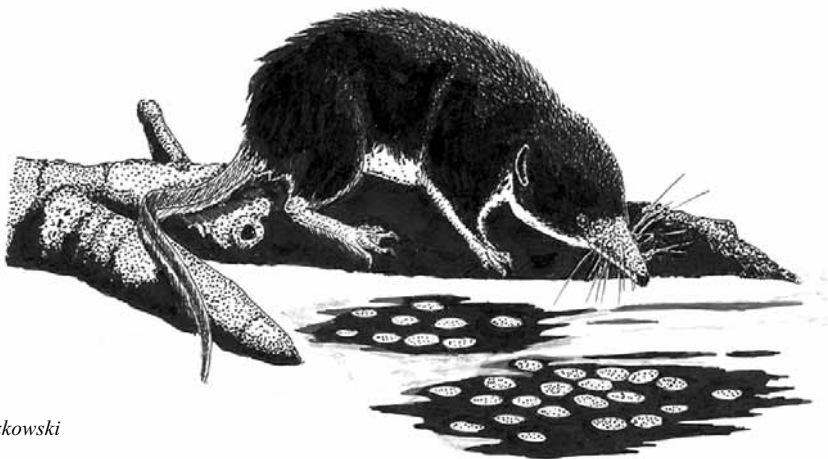
Drugi z przedstawicieli naszych owadożernych, należący do rodziny kretowatych, jest równie znanym zwierzęciem, szczególnie działkowcom, którym często daje się we znaki. Kreta cechuje ciemna, nawet czarna sierść, walcowate ciało bez widocznej szyi, małe oczy ukryte w sierści, niewidoczne uszy, wspomniany już spiczasty pyszczek. Przednie odnóża są łopatomate i służą do kopania tuneli. Spotkać go można głównie na terenach uprawnych - polach i łąkach, ogrodach, sadach, ale występuje również w liściastych lasach.

Dużo trudniej odróżnić od siebie występujące u nas poszczególne gatunki z rodziny ryjówkowatych (jest ich 8), ale przy bliższej obserwacji jest to wykonalne.

Począwszy od terenów trawiastych, przez gęste zarośla, tereny bagniste aż po lasy możemy liczyć na spotkanie ryjówki aksamitnej - zwierzęcia średniej wielkości wśród ryjówkowatych. Długość ciała u tego gatunku dochodzi do 7 cm, a ogona do 4,5 cm. Grzbiet przybiera barwy od ciemno- do czarnobrazowej, boki ciała czasami są nieco jaśniejsze, brzuch szarobrazowy. Barwa brzucha wyraźnie odgranicza się od reszty ciała. Ogon pokryty równomiernie krótkimi włosami lub nagi.

Podobne środowiska zamieszkuje ryjówka malutka, będąca mniej liczną od ryjówki aksamitnej. Jest jakby miniaturką poprzedniego gatunku. Długość ciała tego zwierzęcia wynosi 4,3 - 6,4 cm, a ogona od 3 do 4,6 cm - jest zatem naszym najmniejszym ssakiem. Bardzo ważną cechą pozwalającą odróżnić oba gatunki jest długość ogona - u ryjówki malutkiej stanowi on około 70% długości ciała, a u ryjówki aksamitnej - tylko 50-65%. W polskiej części Karpat i Sudetów możemy spotkać jeszcze jeden gatunek ryjówki - ryjówkę górską o długości ciała dochodzącej do 7 cm i równie długim ogonie. Ubarwienie tego gatunku jest przeważnie jednolicie szaroczarne, a cechą charakterystyczną są duże tylne stopy. Ostatnim gatunkiem, stwierdzonym w Polsce tylko w Puszczy Białowieskiej, jest ryjówka średnia, zwana również białowieską, o wymiarach pośrednich między ryjówkami: aksamitną i malutką.

W południowo-zachodniej części Polski, występuje inny gatunek z rodziny ryjówkowatych, zasiedlający głównie zbiorowiska krzaczaste, ogrody i lasy. Jest to zębielek karliczek, ostatnio stwierdzony na południowym skraju Niziny Mazowieckiej. Jest to nieduże zwierzątko (ciało osiąga około 5,5 cm długości, ogon do 3,5 cm). Drugi gatunek, zębielek białawy, jest większy (długość ciała u tego gatunku dochodzi do 8 cm, a ogona około 3,5 cm). Cechą charakterystyczną obu tych gatunków jest ogon pokryty srebrnoszarymi, pojedynczymi, długimi włosami. Wierzch ciała zębiewka



*Rzęsorek*  
*Rys. Jerzy Dyczkowski*



białawego jest szarobrązowy i wyraźnie odcina się od białawego ubarwienia strony brzusznej (u zębiełka karliczka brzuch jest ochrowy). Zębiełek białawy zamieszkuje nieco odmienne środowiska niż karliczek - głównie tereny rolnicze (łąki oraz brzegi pól) i skraje lasów. Bywa spotykany w domostwach, zwłaszcza w okresie zimowym. Występuje we wschodniej części Polski.

W pobliżu czystych, nie zatrutych wód - zarówno stojących, jak i płynących, możemy spotkać kolejne dwa gatunki ryjówkowatych. Są to rzęsorek rzeczek oraz rzęsorek mniejszy. Pierwszy z nich osiąga długość ciała do 9,5 cm, a ogona do 6,5 cm. Należy do największych polskich ryjówkowatych. Ubarwienie futerka jest zmienne: grzbiet może przybierać kolor od brązowego, przez szary do czarnego i ostro odcina się od jaśniejszego brzucha. Charakterystyczną cechą rzęsorków jest srebrnoszary kil na spodniej stronie ogona, utworzony z podwójnego rzędu włosów. Pomocne w oznaczeniu tego gatunku jest obfite owłosienie tylnych stóp, zwiększające ich powierzchnię. Warto wspomnieć, że rzęsorek rzeczek jest doskonałym pływakiem. Jest także jadowity - w jego ślinie znajduje się trucizna, pozwalająca mu paraliżować większe ofiary. Dlatego gryząc ofiarę obficie „pluje”, czyli wydziela ślinę.

Drugi gatunek rzęsorka, pomimo swej nazwy, jest tylko nieco mniejszy - ciało osiąga długość do 8,5 cm, a ogon do 6,5 cm. Podobnie jak u rzęsorka rzeczek, ubarwienie ciała rzęsorka mniejszego jest zmienne, jednak strona brzuszna jest zawsze jaśniejsza. Kil na dolnej stronie dwubarwnego ogona jest rozwinięty dużo słabiej, a owłosienie tylnych stóp jest delikatniejsze niż u rzęsorka rzeczek. W naszym kraju występuje na Pomorzu, w górach oraz lokalnie na północnym Podlasiu. Chociaż występuje w środowiskach podobnych jak rzeczek, jest jednak w dużo mniejszym stopniu związany z wodą. Często oba gatunki spotykane są na tych samych stanowiskach.

Na zakończenie warto wspomnieć, że wszystkie owadożerne występujące w naszej faunie, jako zwierzęta pożyteczne, niszczące wiele owadów - szkodników, podlegają ochronie.

*Marcin Ilczuk*

## **PÓJDŹKA - RZADKI GATUNEK NIZINY MAZOWIECKIEJ**

Pójdźka jest niewielką sową, rozmiarami ciała zbliżoną do sierpówki. Występuje w całej południowej i środkowej Europie. Północna granica jej zasięgu biegnie mniej więcej na wysokości 57 równoleżnika. W Polsce występuje w całym kraju, jednak na północy jest rzadsza. Pójdźka jest ptakiem krajobrazu rolniczego - zasiedla mozaikę pól, łąk i pastwisk, poprzecinaną niewielkimi zadrzewieniami i zabudową. Może również pojawiać się w miastach. Na pokarm pójdźki składają się drobne gryzonie, owady i dżdżownice, sporadycznie również ptaki i płazy. Niewielkie terytorium ptaki zajmują przez cały rok, broniąc go przed rywalami szczególnie intensywnie wczesną wiosną. Wtedy też można usłyszeć ich charakterystyczny głos godowy. Jedynie młode po wylocie z gniazda podejmują dalsze wędrówki w poszukiwaniu własnego terytorium.

W Polsce, zarówno liczebność pójdźki w poszczególnych rejonach kraju, jak i wybrane elementy jej ekologii, są poznane bardzo powierzchownie. Jednak, mimo niewielu dokładnych danych dotyczących długoletnich zmian jej liczebności, widać wyraźnie, że w ostatnich latach sowa ta staje się coraz rzadsza. Przykładowo na powierzchniach próbnych w centralnej części Mazowsza, gdzie w latach 80-tych występowało 11-19 par, w roku 2003 udało się wykryć tylko



*Pójdźka ze zdobyczą*  
Rys. Dorota Łukasik

dwie. Poza tym spośród kilkunastu innych miejsc, zlokalizowanych na Nizinie Mazowieckiej i Pojezierzu Mazurskim, w których ptaki te były obserwowane (głównie jako lęgowe) w latach 80-tych, dziś przez pójdźkę zasiedlone jest tylko jedno. Również w innych rejonach Niziny Mazowieckiej, jak i Polski, obserwowane są niewielkie zagęszczenia tego ptaka i sygnalizowany jest spadek jego liczebności. Także przypadkowe obserwacje pójdźek, prowadzone przy okazji innych badań czy wycieczek należą już do rzadkości. Nie ulega wątpliwości, że gatunek ten przeżywa poważne załamanie liczebności, przynajmniej w centralnej i zachodniej części kraju. Niestety, przyczyny spadku liczebności polskich populacji nie są znane, trudno więc im przeciwdziałać. Najczęściej podawaną przyczyną spadku liczebności pójdźki w Polsce są zmiany sposobu użytkowania gruntów obserwowane w ostatnich latach. Chodzi tu głównie o intensyfikację rolnictwa, tworzenie wielkoobszarowych monokultur. Prowadzi to do

znacznego zubożenia agrocenoz, polegającego np. na zmniejszeniu się bazy pokarmowej sów. Toksyczne środki ochrony roślin, stosowane w intensywnej gospodarce rolnej, mogą kumulować się w organizmie ptaków i oddziaływać na nie zwiększając śmiertelność lub zmniejszając rozrodczość. Z drugiej strony zmiany sposobu użytkowania gruntów mogą polegać na zmniejszaniu powierzchni użytkowanych rolniczo, co najczęściej prowadzi do ich zarastania na drodze sukcesji wtórnej, lub celowego zalesiania. Oba te procesy utrudniają pójdźce poruszanie się po powierzchni ziemi (ze względu na gęstą i wysoką roślinność) a tym samym uniemożliwiają skuteczne polowanie na gryzonie i bezkręgowce. Nie można również wykluczyć wzrostu presji drapieżników, głównie ze strony ssaków łasicowatych. Sprawdzenie prawdziwości tych hipotez jest zadaniem bardzo pracochłonnym, polegającym nie tylko na kontrolowaniu zmienności zagęszczeń między poszczególnymi powierzchniami i kolejnymi sezonami, ale także np. na dokładnym prześledzeniu zmian w sposobie użytkowaniu gruntów, dostępności miejsc lęgowych itp. Na podstawie wstępnych analiz i obserwacji terenowych wydaje się, że brak naturalnych miejsc lęgowych nie powinien, przynajmniej na niektórych powierzchniach, być czynnikiem limitującym liczebność pójdźki. Również zmiany w sposobie użytkowania gruntów są wątpliwym wyjaśnieniem zmian liczebności tego gatunku, jakie zaszły w przeciągu ostatnich 10 lat na niektórych terenach.

W świetle dotychczasowej wiedzy o liczebności i trendach liczebności tego gatunku konieczne jest skupienie na nim większej uwagi. Pilnie potrzebujemy danych dotyczących rozmieszczenia i liczebności z możliwie jak największej liczby powierzchni. Szczególnie cenne są informacje o zagęszczeniu w rejonach, gdzie dotychczas nie prowadzono żadnych badań pod kątem tego gatunku. Poza tym konieczna jest analiza preferencji środowiskowych pójdźki oraz poznanie możliwie wielu miejsc gnieźdzenia się, gdyż według danych z południowo-wschodniej Polski

w ciągu ostatnich lat znacznie zmieniała się biologia lęgów tego gatunku. Chodzi tu głównie o zmianę miejsc wybieranych na lęgi: rezygnowanie z gnieźdzenia się w dziuplach drzew (np. głowiastych wierzb) i coraz częstsze zakładanie gniazd w budynkach (przewody wentylacyjne, różnego rodzaju otwory pod dachem itp.).

Chciałem w tym miejscu zachęcić wszystkich czytelników Kraski i członków naszego Towarzystwa do zwrócenia większej uwagi na sytuację pójdzki w poszczególnych regionach kraju. Najlepszym sposobem poznania sytuacji pójdzki są badania wiosennych zagęszczeń tego gatunku na powierzchniach próbnych. Bardzo przydatne byłoby połączenie wspomnianych badań powierzchniowych (cenzusów) z wyszukiwaniem gniazd. Metodyka wspomnianych badań jest względnie prosta - opisana jest w wielu publikacjach dotyczących liczebności sów, dość szczegółowo przedstawiona będzie niebawem na stronach TP „Bocian”. Poza cenzusami, można stosować inną metodę, polegającą na wyszukiwaniu pojedynczych stanowisk pójdzki, nie w obrębie wyznaczonej wcześniej powierzchni, lecz niezależnie od nich, w odpowiednich biotopach. Ta metoda nie pozwala na wyliczenie bezwzględnego zagęszczenia, ale umożliwia poznanie przybliżonego zakresu liczebności, ułatwia wyszukiwanie gniazd, umożliwia prowadzenie monitoringu liczebności, jeśli jest stosowana w ciągu kilku lat. Wyniki uzyskane w ten sposób z pewnością będą pomocne przy szacowaniu liczebności dla danego regionu, czy analizie preferencji środowiskowych. Poza tym istotne jest zgłaszanie do Regionalnej Kartoteki Faunistycznej wszystkich stwierdzeń tego gatunku.

Wydaje się, że w obliczu niekorzystnych zmian liczebności pójdzki na terenie kraju powinna stać się ona obiektem zainteresowania wszystkich przyrodników. Dokładne poznanie jej liczebności, rozmieszczenia i innych elementów ekologii będzie podstawą do opracowania strategii ochrony tego gatunku.

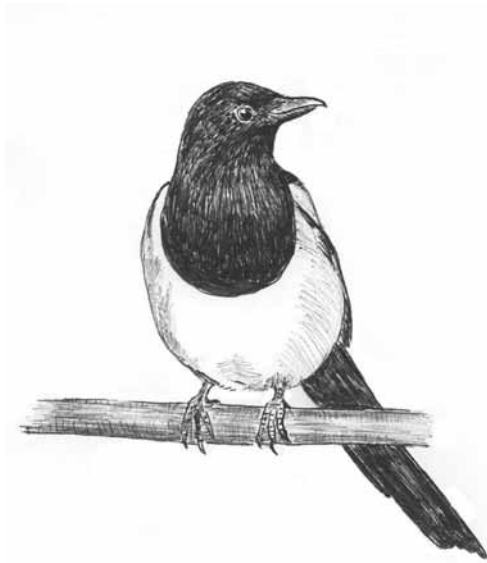
*Michał Żmichorski*

---

## LUBELSKIE SROKI TRZYMAJĄ SIĘ MOCNO

Sroka należąca do rodziny krukowatych jest powszechnie znanym ptakiem średniej wielkości, o „srokatym” biało-czarnym ubarwieniu, długim ogonie i ciekawskim charakterze. Jest łatwo rozpoznawalna nie tylko przez ornitologów. Buduje charakterystyczne kuliste gniazda z kopulastym zadaszaniem z luźno ułożonych patyków. Spotkać ją można na terenach otwartych ze skupieniami drzew i krzewów, na wsiach i obrzeżach miast, rzadziej spotkamy ją w środku większych miast. Lublin, jako jedno z niewielu miast w Polsce, charakteryzuje się liczną populacją sroki. Nie bez kozery mówi się o nich „lubelskie sroki”. Spotkamy je w całym mieście, nawet przy najbardziej ruchliwych ulicach, gdzie również zakładają swoje gniazda. Dlatego też sroka stała się symbolem Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Niezwykłą „kolonię” sroki zaobserwowano na obrzeżach, w południowo zachodniej części miasta, między osiedlami Świt i Poręba a lasem Stary Gaj. Znajdują się tutaj głównie nieużytki i tereny ruderalne porośnięte grupami drzew i krzewów a więc idealne siedlisko dla srok. Kontrolę tego terenu przeprowadzono dwukrotnie między 15 a 25 kwietnia, kiedy to spodziewano się obecności jaj w gniazdach srok. Najpierw policzono wszystkie gniazda a następnie w celu potwierdzenia lęgowości spenetrowano wnętrza gniazd. Obecność jaj lub piskląt wskazywała na



*Sroka*  
Rys. Mirosław Rzepala

pewne gniazdowanie. Powierzchnia, na której przeprowadzono kontrole wynosiła około 50 ha. Na tym obszarze stwierdzono 17 gniazd sroki. Skontrolowano 15 gniazd, z których w 8 znajdowały się jaja. Dwóch gniazd znajdujących się w niedostępnym miejscu (wysoko na szczycie drzewa, na dość cienkich gałęziach) nie udało się skontrolować. Ponieważ w ich pobliżu obserwowano sroki uznano je za prawdopodobnie zajęte. Ostateczny wynik tej kontroli wykazał obecność 8 par lęgowych pewnych i 2 par prawdopodobnie lęgowych na 50 ha. Określono również gatunek drzewa oraz wysokość, na którym znajdowało się gniazdo. Średnia wysokość, na której umieszczone było gniazdo wynosi 7 m. Najwyżej położone gniazdo znajdowało się na wysokości około 20 m, natomiast najniżej na wysokości około 2,5 m (na wysokości wyciągniętej ręki obserwatora). Przeważającą liczbę gniazd, bo aż 7, sroki zbudowały na śliwach, głównie śliwie

tarninie na niewielkiej wysokości, 4 gniazda znajdowały się na dębach, 3 na wierzbach i po jednym na topoli, gruszy i modrzewiu.

Obserwacja ta nie jest pierwszą i na pewno nie ostatnią, która potwierdza tezę, że Lublin jest miastem srok. Lubelskie sroki mogą nas jeszcze nie jeden raz mile zaskoczyć.

*Daniel Skórski*  
*derkacz@op.pl*

---

## PŁAZY W ZIELONCE

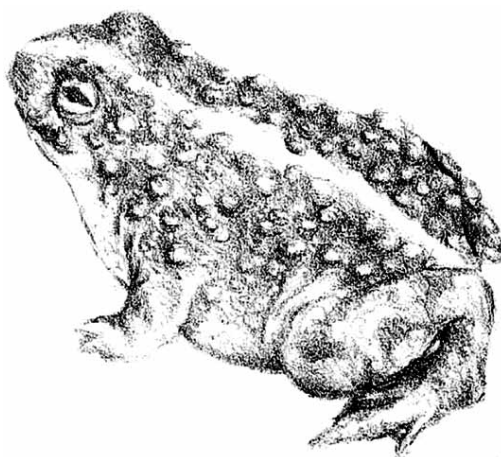
W ramach współpracy z miastem Zielonka wiosną 2004 roku poszukiwałem na tamtejszych gliniankach płazów i gadów. Zielonka leży niespełna 15 km na wschód od centrum Warszawy w powiecie wołomińskim. Kompleks glinianek zajmuje około 22 hektarów i składa się z 5 większych stawów, czynnego wyrobiska i kilku niewielkich oczek wodnych. Mimo nie sprzyjających warunków pogodowych (przez całą wiosnę więcej było dni wietrznych i deszczowych niż słonecznych) stwierdziłem 8 z 13 gatunków płazów, występujących w nizinnej części Polski. Najliczniejsze populacje mają żaby zielone: jeziorkowa i wodna. Liczebność tej pierwszej kształtuje się na poziomie od 50 do 70 osobników. Żaba wodna jest trochę liczniejsza. Jej liczebność oszacowałem na około 100 osobników. Trzeci gatunek z grupy żab zielonych - żaba śmieszka jest w Zielonce bardzo nieliczna. Jej występowanie stwierdziłem tylko w jednym małym stawie położonym w środkowej części kompleksu. Z innych gatunków licznie występują jeszcze ropucha szara i żaba trawna (po około 40 osobników). Dość licznym gatunkiem okazał się też kumak

nizinny - 15 odzywających się głosem godowym samców stwierdziłem na początku maja. Listę występujących na gliniankach w Zielonce płazów zamykają rzekotka drzewna i ropucha paskówka. Jednego osobnika tej pierwszej stwierdził Michał Falkowski podczas badań florystycznych. Również tylko jednego osobnika ropuchy paskówki odzywającego się głosem godowym stwierdziłem w czerwcu.

Większość płazów na miejsca rozrodu wybierała mniejsze zbiorniki prawie całkowicie omijając większe. Jedynie żaba wodna zasiedlała wszystkie. Poza nią w dużych stawach stwierdzałem jedynie pojedyncze ropuchy szare. Niestety, większość małych zbiorników znajduje się w rejonie wydobywania gliny i podlega dość znacznym przekształceniom (częściowe zasypywanie, rozkopywanie). Nie sprzyja to rozwojowi stabilnych populacji płazów.

W przeciwieństwie do płazów na terenie glinianek prawie zupełnie nie występują gady. Poza jedną jaszczurkę zwinę, którą spotkał na początku czerwca Michał Falkowski, nie stwierdziłem żadnego przedstawiciela tej gromady.

Przy okazji badania płazów i gadów miałem spotkanie z bardzo sympatycznym ptakiem. W kwietniu na gliniankach przebywały trzy wąsatki (samiec i dwie samiczki). Spotkanie nie trwało długo. Początkowo żerowały na szczytach trzcin, ale kiedy mnie dostrzegły natychmiast skryły się w głębi trzciniowiska.



*Ropucha paskówka*  
Rys. Anna Krupa

**Jarosław Paciorek**

## CHRZĄSZCZE ZAMIESZKUJĄCE PTASIE BUDKI LĘGOWE

Spacerując po leśnych duktach naszych borów, olsów i lasów można zauważyć rozwieszane na drzewach ptasie budki lęgowe. W okresie wiosny i lata daje nam to sposobność podglądania zamieszkujących w nich sikorek, muchołówek czy szpaków. Baczniejszy obserwator ma szansę spostrzec, iż część ptasich budek lęgowych zajmują nietoperze, myszy, orzesznice, a także osy i szerszenie. Lista chętnych do zamieszkania w ptasich budkach lęgowych jest znacznie dłuższa. Między innymi znajdują się na niej chrząszcze z rodzin gnilikowate *Histeridae*, zyskowate *Catopidae*, omarlicowate *Silphidae*, kusakowate *Staphylinidae*, modzelatkowate *Trogidae*, skórnikowate *Dermestidae*, pustoszwowe *Ptinidae* i czarnuchowate *Tenebrionidae*. Są wśród nich gatunki drapieżne, padlinożerne, odżywiające się odchodami, czy też martwymi szczątkami pochodzenia roślinnego. Niektóre z nich cały swój rozwój przechodzą w ptasiej budce lęgowej i są ściśle powiązane z ptakiem bądź ssakiem ją zajmującym. Inne wykorzystują budki jako schronienie w okresie zimy.

By budki lęgowe były wolne od pasożytów i ponownie w latach następnych chętnie zasiedlane przez ptaki należy je czyścić. Po przeglądnięciu usuwanych starych gniazd z opuszczonych przez

ptaki budek można poznać owady je zamieszkujące. Prezentowane poniżej gatunki chrząszczy zostały zebrane w listopadzie 1998 roku w 140 ptasich budkach lęgowych rozmieszczonych w drzewostanach Nadleśnictwa Starachowice.

**Histeridae - gniliłowate**

- *Gnathoncus buyssoni* Auzat. Chrząszcz barwy brązowej lub smolistobrązowej, długości od 2 do 3,5 mm. Notowany z północnej i środkowej Europy oraz Francji i Holandii. Biologia gatunku słabo poznana. Spotykany w gniazdach sikory modrej, szpaka i muchołówki żałobnej. Stwierdzono 2 egzemplarze.
- *Dendrophilus punctatus* (Herbst). Chrząszcz barwy czarnej, długości od 2,5 do 4 mm. Znany niemal z całej Europy. Biologia gatunku słabo poznana. Spotykany w próchnie drzew, gniazdach wielu gatunków ptaków i w gniazdach os. Stwierdzono 1 egzemplarz.

**Catopidae - zyskowate**

- *Sciodreporides watsoni* (Spence). Chrząszcz długości od 2,5 do 3,5 mm o brązowych pokrywach. Zamieszkuje prawie całą Europę. Żeruje na rozkładających się szczątkach zwierzęcych, niekiedy spotykany w gniazdach ptaków i saków. Stwierdzono 7 egzemplarzy.

**Silphidae - omarlicowate**

- *Nicrophorus vespilloides* Herbst - grabarz. Chrząszcz długości od 1 do 2 cm o ciele barwy brązoczarnej lub czarnej z dwiema szerokimi pomarańczowymi przepaskami na pokrywach. Pospolity w całej Europie. Gatunek często spotykany w środowisku leśnym przy ciałach martwych zwierząt. Jest padlinožerny. Stwierdzono 3 egzemplarze.

**Staphylinidae - kusakowate**

- *Aleochara sanguinea* (L.) - rydzenica. Chrząszcz długości od 3 do 5 mm, czarnym ciele i czerwono-brązowych pokrywach. Wykazywany niemal z całej Europy. Spotykany w kurnikach, gołębnikach i klatkach dla królików oraz w ptasich dziuplach. Stwierdzono 4 egzemplarze.
- *Hapalarea nigra* (Grav.). Chrząszcz koloru czarnego i długości około 3 mm. Wykazywany z północnej i środkowej Europy. Spotykany na kwiatach oraz w dziuplastych drzewach, pod opadłym liściem, w gnijących grzybach i przy wyciekającym soku z drzew. Stwierdzono 33 egzemplarze.

**Trogidae - modzelatkowate**

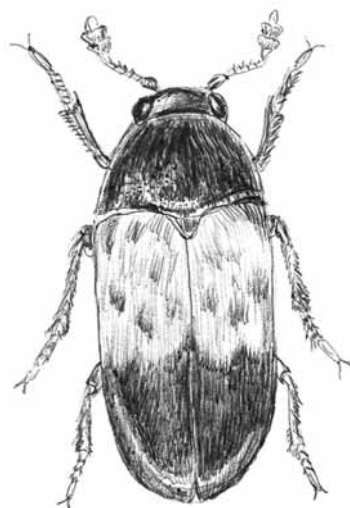
- *Trox scaber* (L.) - modzelatka. Chrząszcz barwy brązoczarnej, długości od 5 do 8 mm. Uważany za gatunek kosmopolityczny i notowany z niemal całej Europy. Masowo zasiedla gniazda bocianie, rzadziej innych ptaków. W środowisku leśnym znajdowany w dziuplach drzew, w budkach dla ptaków i w leżących na ziemi wysuszonych szczątkach zwierząt. Stwierdzono 1 egzemplarz.

**Dermestidae - skórnikowate**

- *Anthrenus pimpinellae* Fabr. - mrzyk biedrzeńcowiec. Chrząszcz długości od 2,5 do 4 mm o ciele barwy szaroczarnej z szeroką białą przepaską na pokrywach. Pospolity w całej Europie. Larwy żywią się pierzem i innymi resztkami pochodzenia zwierzęcego znajdującymi się w kurnikach, gniazdach ptaków i ssaków oraz pod obłuszoną korą. Chrząszcze czę-

sto spotyka się na kwiatach. Stwierdzono 42 egzemplarze.

- *Dermestes lardarius* L. - skórnik słoniniec. Chrząszcz długości około 8 mm o ciele barwy ciemnobrunatnej z szeroką bladożółtą przepaską na pokrywach. Pospolity w całej Europie. Występuje w składach produktów pochodzenia zwierzęcego, mieszkaniach, budynkach gospodarskich, dziuplach drzew, gniazdach ptaków i starych ulach. Imago i larwy żerują na suchej padlinie, suchych skórkach, suszonym mięsie, a także na pierzu i w zbiorach owadów. Larwy mogą uszkadzać drewniane części budynków. Rozwija się na martwych szczątkach organicznych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, także na produktach żywnościowych. Stwierdzono 2 egzemplarze.
- *Megatoma undata* (L.). Chrząszcz długości od 4 do 6 mm o czarnym ciele z dwiema falistymi przepaskami na pokrywach. Pospolity w całej Europie. Występuje w dziuplach drzew, gniazdach błonkówek, pod obluźnioną korą, a także w mieszkalnych i gospodarskich budynkach drewnianych. Larwy żerują na wylinkach larw i martwych owadach. Stwierdzono 1 egzemplarz.



*Skórnik słoniniec*  
Rys. Mirosław Rzepała

#### ***Ptinidae* - pustoszwate**

- *Ptinus fur* (L.) - pustoszw kradnik. Chrząszcz długości 2-4,5 mm o ciele barwy od żółtobrunatnej do ciemnobrunatnej z dwoma białymi przepaskami na pokrywach. Jest gatunkiem synantropijnym i kosmopolitycznym, spotykanym w całej Europie. Występuje w mieszkaniach, budynkach gospodarskich, dziuplach drzew, gniazdach ptaków i starych ulach. Rozwija się na martwych szczątkach organicznych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, także na produktach żywnościowych. Stwierdzono 1 egzemplarz.
- *Ptinus raptor* Sturm - pustoszw. Chrząszcz barwy brunatnej lub ciemnobrunatnej, długości od 2,5 do 4 mm. Spotykany w całej Europie. Występuje w pomieszczeniach gospodarskich oraz przy paśnikach dla zwierzyny, w dziuplach drzew, gniazdach ptaków i starych ulach. Rozwija się na martwych szczątkach organicznych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego. Stwierdzono 2 egzemplarze.

#### ***Tenebrionidae* - czarnuchowate**

- *Alphitobius diaperinus* (Panz.) - pleśniakowiec lśniący. Chrząszcz barwy czarnej, czarnobrazowej lub brązowej i długości około 6 mm. Jest gatunkiem synantropijnym i kosmopolitycznym spotykanym w całej Europie. Występuje w mieszkaniach i magazynach, gdzie żeruje w pleśniejących produktach spożywczych pochodzenia roślinnego, najczęściej w mące i zbożu. W warunkach naturalnych dość rzadko znajdowany pod odstającą korą i w dziuplach starych drzew. Stwierdzono 1 egzemplarz.

*Adam Byk*  
*Katedra Ochrony Lasu i Ekologii SGGW*  
*Grzegorz Ożóg*  
*Nadleśnictwo Starachowice*

## OBSERWACJE PRZYRODNICZE NA INTERNETOWYM FORUM PRZYRODA



*Tygrzyk paskowany*  
Rys. Katarzyna Tyl

Internetowe Forum PRZYRODA, jak się okazało, daje możliwość szybkiego gromadzenia obserwacji, głównie fenologicznych, związanych z pojawami łatwo rozpoznawalnych i rzucających się w oczy gatunków. Podczas ostatnich miesięcy zostało założonych na Forum wiele tematów, które przyniosły bardzo dużo tego typu wiadomości. Przykładem są tu tematy dotyczące takich gatunków jak: tygrzyk paskowany, jerzyk, jemiołuszka, gęsi, czapla biała, łabędzie, drozdy. Nie wspomnę już o wynikach obserwacji z terenowych wycieczek podawanych w temacie „Obserwacje ptaków”. Poniżej, jako przykład, przedstawiam wstępne podsumowanie nt. wybranych gatunków:

### Tygrzyk paskowany

Ten charakterystyczny pająk z rodziny krzyżakowatych jeszcze kilka lat temu uważany był za rzadko występujący w naszym kraju. Większość jego stanowisk koncentrowała się w południowo-zachodniej

części Polski. Zaproponowanie na Forum PRZYRODA zwracanie uwagi na ten gatunek przyniosło wymierne efekty. Otóż okazało się, że występuje on na terytorium niemal całej Polski. Dowiedzieliśmy się, że spotkać go już można na północy kraju, m.in. w rez. Oświn, na Mierzei Wiślanej, w okolicach Białegostoku. Okazało się, że występuje powszechnie na Nizinie Południowopodlaskiej, gdzie odkrycie w tym regionie pierwszego stanowiska w roku 1999 stanowiło dość dużą sensację!

Prosta metoda - kontrola 100-200 m odcinków poboczy dróg w miejscach odsłoniętych, gdzie występuje dość bogata roślinność zielna i w okresie od końca VII do IX, daje szybką możliwość oceny, gdzie gatunek ten występuje. Swoje obserwacje o występowaniu tygrzyka podał kilkadziesiąt osób.

### Jemiołuszka

Temat ten założyła Dorota Łukasik (forumialna Kessy) w dniu 21 października 2004, ja zaś podjąłem się skrupulatnego notowania podawanych informacji. Do 31 grudnia 2004 roku, głównie dzięki przedstawianym



*Jemiołuszka*  
Rys. Mirosław Rzepala



na bieżąco informacjom na Forum PRZYRODA, zgromadziłem 580 stwierdzeń tego gatunku. Część obserwacji - około 20%, została wykorzystana z innych internetowych źródeł: Śląskiego Serwisu Ornitologicznego - [http://www.republika.pl/serwis\\_ornitologiczny/](http://www.republika.pl/serwis_ornitologiczny/); ze strony AVESTOM - Ptaki Północnego Podlasia, prowadzonej przez Tomka Kułakowskiego - <http://www.avestom.republika.pl/>; z Listy Dyskusyjnej „PTAKI” oraz przysłanych pocztą elektroniczną, bez podawania ich na Forum. W podsumowaniu nie ująłem informacji mało precyzyjnych, mówiących np. o licznych stadach, kilkudziesięciu osobnikach czy podawaniu dłuższych okresów, kiedy jemioluszki były obserwowane w jakiejś okolicy. Obserwacje pochodzą ze wszystkich województw. Liczba obserwatorów to około 120 osób. Liczba stwierdzeń dla poszczególnych województw jest następująca:

|                         |                   |                          |
|-------------------------|-------------------|--------------------------|
| dolnośląskie - 26       | małopolskie - 3   | pomorskie - 8            |
| kujawsko-pomorskie - 35 | mazowieckie - 254 | śląskie - 61             |
| lubelskie - 13          | opolskie - 14     | świętokrzyskie - 3       |
| lubuskie - 4            | podkarpackie - 14 | warmińsko-mazurskie - 45 |
| łódzkie - 2             | podlaskie - 39    | wielkopolskie - 38       |
|                         |                   | zachodniopomorskie - 23  |

We wszystkich tych obserwacjach oceniona liczba ptaków wyniosła około 30.180 osobników. Wielkość stad w poszczególnych miesiącach przedstawiała się następująco:

| Wielkość stada<br>(liczba osobników) | Liczba obserwacji |           |            |            |            |
|--------------------------------------|-------------------|-----------|------------|------------|------------|
|                                      | IX                | X         | XI         | XII        | Razem      |
| 1-5                                  | 1                 | 11        | 26         | 12         | <b>50</b>  |
| 6-20                                 | -                 | 22        | 96         | 68         | <b>186</b> |
| 21-50                                | -                 | 17        | 112        | 86         | <b>215</b> |
| 51-100                               | -                 | 4         | 34         | 39         | <b>77</b>  |
| 101-300                              | -                 | 1         | 24         | 17         | <b>42</b>  |
| 301-500                              | -                 | -         | 1          | 5          | <b>6</b>   |
| 501-1000                             | -                 | -         | 2          | -          | <b>2</b>   |
| > 1000                               | -                 | -         | 1          | 1          | <b>2</b>   |
| <b>Suma</b>                          | <b>1</b>          | <b>55</b> | <b>296</b> | <b>228</b> | <b>580</b> |

## Jerzyk

Ten licznie występujący w miastach ptak łatwo rzuca się w oczy. Dzięki temu zauważyć można również jego nagły odlot. Dzięki informacjom Forumowiczów, które były raczej formą zabawy, udało się dokładnie ustalić daty odlotu tego gatunku z niektórych polskich miast.

## Żuraw

Temat został założony przez Jerzego Mikołajczuka. Łącznie w 41 obserwacjach dokonanych przez 17 obserwatorów w terenie zarejestrowanych zostało blisko 4.000 osobników. Na podstawie tych obserwacji określono, że nasilony przelot jesienny (odlot) odbywał się w dniach 2-5 oraz 10-12 października.

## **Gęsi**

Określono termin nasilonego, jesienno-przeletu, który wyglądał bardzo podobnie, jak w przypadku żurawia. W czasie blisko 50 terenowych obserwacji zamieszczonych na Forum naliczono blisko 2.200 tych ptaków.

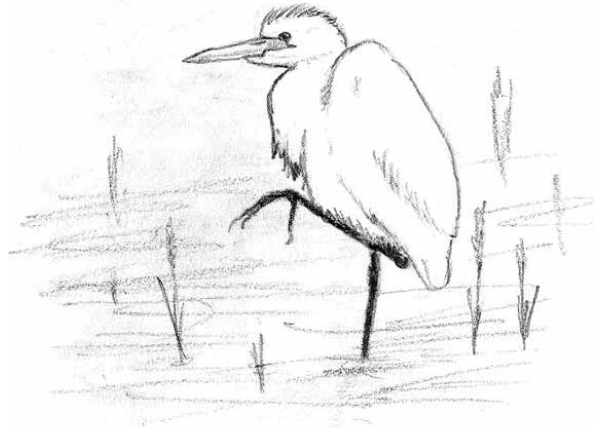
## **Czapla biała**

Od września do końca 2004 roku na Forum podanych zostało 18 informacji obejmujących obserwacje ponad 170 osobników tego gatunku.

Na przyszły sezon lęgowy planowane są ambitniejsze zadania - np. inwentaryzacja dzierlatki w miastach czy liczenia pójdziek na powierzchniach próbnych. Specjaliści opisali bardzo dokładnie metody przyszłych prac, są pierwsi chętni do działań w terenie. Zobaczymy, czy akcje się powiodą - o wynikach napiszemy w kolejnych zeszytach Kraski.

*Wszystkim użytkownikom Forum PRZYRODA, którzy zechcieli się włączyć do rzetelnego przekazywania informacji nt. ww. i innych gatunków serdecznie dziękuję!*

**Mirosław Rzepała**



*Czapla biała  
Rys. Szymon Beuch*

---

## **DZIAŁALNOŚĆ AZYLU DLA PTAKÓW**



*Młody kwiczoł (podlot)  
Rys. Szymon Beuch*

W 2003 i 2004 roku Ośrodek Rehabilitacji Ptaków Dzikich „Ptasi Azyl” przyjął ponad 4 tysiące pacjentów. Znaczna ich część powróciła na wolność, uzyskując - dzięki ludzkiej pomocy - jeszcze jedną szansę na normalne życie. Ptaki są dostarczane nie tylko dzięki dobrej woli osób prywatnych, ale też przez Straż Miejską, Straż Pożarną, Policję i służby leśne. Odbieraliśmy ptaki z dworców kolejowych dostarczane nam jako przesyłki konduktorskie, przesyłano nam chore ptaki przez kurierów, taksówkarzy, gońców, a także krajowymi liniami lotniczymi. Niestety, spora grupa krukowatych i np. kwiczoły, to zupełnie zdrowe podloty odebrane rodzicom, gdyż nadal w naszym społeczeństwie pokutuje przekonanie, że ptaki wypadają z gniazd, są wyrzucane lub porzucane przez rodziców, a gdy się je dotknie, to są przez nich zabijane.

## Losy ptaków rehabilitowanych w „Azylu dla ptaków” w 2003 roku

| Lp. | Gatunek             | Ekspozycja |      | Na wolność |      | Eutanazja |      | Upadki |      | Razem |      |
|-----|---------------------|------------|------|------------|------|-----------|------|--------|------|-------|------|
|     |                     | 2003       | 2004 | 2003       | 2004 | 2003      | 2004 | 2003   | 2004 | 2003  | 2004 |
| 1   | batalion            | 2          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 2     | 0    |
| 2   | bażant              | 0          | 0    | 4          | 2    | 2         | 3    | 1      | 3    | 7     | 8    |
| 3   | bączek              | 2          | 0    | 0          | 1    | 0         | 0    | 1      | 1    | 3     | 2    |
| 4   | bernikla kanadyjska | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 5   | bielik              | 0          | 0    | 1          | 1    | 0         | 0    | 1      | 2    | 2     | 3    |
| 6   | blotniak łąkowy     | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 1    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 7   | blotniak stawowy    | 0          | 0    | 0          | 4    | 2         | 0    | 4      | 1    | 6     | 5    |
| 8   | bocian biały        | 9          | 20   | 5          | 23   | 14        | 15   | 2      | 4    | 30    | 62   |
| 9   | bocian czarny       | 0          | 0    | 0          | 0    | 1         | 0    | 0      | 1    | 1     | 1    |
| 10  | bogatka             | 1          | 1    | 25         | 13   | 2         | 1    | 13     | 10   | 41    | 25   |
| 11  | ciemniówka          | 0          | 0    | 1          | 1    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 1    |
| 12  | czajka              | 3          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 3     | 0    |
| 13  | czapla siwa         | 0          | 0    | 2          | 0    | 1         | 1    | 4      | 0    | 7     | 1    |
| 14  | czarnogłówna        | 0          | 0    | 3          | 0    | 0         | 0    | 3      | 0    | 6     | 0    |
| 15  | czyż                | 0          | 0    | 0          | 1    | 0         | 0    | 2      | 3    | 2     | 4    |
| 16  | derkacz             | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 1    | 0     | 1    |
| 17  | drzemlik            | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 18  | dudek               | 0          | 0    | 0          | 2    | 3         | 0    | 1      | 0    | 4     | 2    |
| 19  | dymówka             | 0          | 0    | 4          | 5    | 3         | 1    | 2      | 4    | 9     | 10   |
| 20  | dzięcioł czarny     | 0          | 1    | 0          | 2    | 0         | 0    | 2      | 1    | 2     | 4    |
| 21  | dzięcioł duży       | 1          | 3    | 1          | 2    | 0         | 0    | 11     | 13   | 13    | 18   |
| 22  | dzięcioł sryjski    | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 23  | dzięcioł średni     | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 2    | 0     | 2    |
| 24  | dzięcioł zielony    | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 3      | 5    | 3     | 5    |
| 25  | dzięciołek          | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 1      | 2    | 1     | 2    |
| 26  | dzwonec             | 0          | 0    | 1          | 2    | 1         | 0    | 2      | 4    | 4     | 6    |
| 27  | gajówka             | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 4    | 1     | 4    |
| 28  | gawron              | 0          | 0    | 11         | 18   | 28        | 34   | 4      | 4    | 43    | 56   |
| 29  | gąsiorek            | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 1    | 0     | 1    |
| 30  | gęś zbożowa         | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 1    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 31  | gil                 | 2          | 2    | 2          | 0    | 0         | 1    | 0      | 1    | 4     | 4    |
| 32  | głowienka           | 1          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 1      | 0    | 2     | 0    |
| 33  | grubodziób          | 0          | 3    | 8          | 4    | 0         | 0    | 8      | 4    | 16    | 11   |
| 34  | grzywacz            | 0          | 2    | 12         | 32   | 4         | 9    | 5      | 3    | 21    | 46   |
| 35  | jastrząb            | 2          | 1    | 3          | 3    | 0         | 0    | 3      | 0    | 8     | 4    |
| 36  | jemioluszka         | 0          | 6    | 0          | 0    | 0         | 1    | 0      | 0    | 0     | 7    |
| 37  | jerzyk              | 0          | 0    | 126        | 78   | 65        | 81   | 26     | 18   | 217   | 177  |
| 38  | kania ruda          | 1          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 39  | kapturka            | 0          | 0    | 4          | 1    | 0         | 0    | 3      | 1    | 7     | 2    |
| 40  | kawka               | 0          | 0    | 68         | 49   | 26        | 41   | 14     | 13   | 108   | 103  |
| 41  | kokoszka            | 0          | 2    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 1    | 0     | 3    |
| 42  | kopciuszek          | 0          | 0    | 3          | 7    | 1         | 0    | 4      | 3    | 8     | 10   |
| 43  | kormoran            | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 1      | 0    | 1     | 0    |
| 44  | kos                 | 0          | 0    | 22         | 19   | 1         | 0    | 9      | 12   | 32    | 31   |
| 45  | kowalik             | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 2      | 2    | 3     | 2    |
| 46  | krętogłów           | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 1    | 0     | 2    |
| 47  | krogulec            | 0          | 3    | 15         | 14   | 3         | 2    | 7      | 5    | 25    | 24   |
| 48  | kruk                | 2          | 0    | 0          | 1    | 0         | 1    | 1      | 0    | 3     | 2    |
| 49  | krzyżówka           | 0          | 0    | 59         | 62   | 10        | 3    | 8      | 12   | 77    | 77   |
| 50  | kszyk               | 1          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 1    | 1     | 1    |
| 51  | kukułka             | 0          | 0    | 2          | 1    | 0         | 1    | 0      | 1    | 2     | 3    |
| 52  | kuropatwa           | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 2      | 0    | 2     | 0    |
| 53  | kwiczoł             | 0          | 0    | 22         | 23   | 0         | 3    | 10     | 10   | 32    | 36   |
| 54  | lelek               | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |

**KRASKA II (I-2/2004)**

| Lp. | Gatunek                | Ekspozycja |      | Na wolność |      | Eutanazja |      | Upadki |      | Razem |      |
|-----|------------------------|------------|------|------------|------|-----------|------|--------|------|-------|------|
|     |                        | 2003       | 2004 | 2003       | 2004 | 2003      | 2004 | 2003   | 2004 | 2003  | 2004 |
| 55  | lerka                  | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 1      | 1    | 1     | 2    |
| 56  | łabędź niemy           | 1          | 0    | 12         | 11   | 3         | 5    | 3      | 1    | 19    | 17   |
| 57  | łęczak                 | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 58  | łyśka                  | 0          | 0    | 1          | 4    | 0         | 0    | 1      | 3    | 2     | 7    |
| 59  | makolągwa              | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 5      | 1    | 5     | 2    |
| 60  | mazurek                | 0          | 0    | 4          | 4    | 1         | 1    | 2      | 4    | 7     | 9    |
| 61  | mewa pospolita         | 0          | 0    | 1          | 1    | 3         | 1    | 1      | 2    | 5     | 4    |
| 62  | mewa srebrzysta        | 1          | 0    | 3          | 0    | 3         | 0    | 4      | 0    | 11    | 0    |
| 63  | mewa śmieszka          | 0          | 0    | 6          | 7    | 17        | 23   | 2      | 5    | 25    | 35   |
| 64  | modraszka              | 0          | 0    | 17         | 12   | 1         | 0    | 9      | 15   | 27    | 27   |
| 65  | mucholówka szara       | 0          | 0    | 9          | 3    | 1         | 0    | 1      | 0    | 11    | 3    |
| 66  | mucholówka żalobna     | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 1      | 0    | 2     | 0    |
| 67  | mysikrólik             | 0          | 1    | 0          | 5    | 0         | 0    | 2      | 6    | 2     | 12   |
| 68  | myszolów               | 1          | 1    | 19         | 21   | 9         | 11   | 5      | 1    | 34    | 34   |
| 69  | nur czarnoszyi         | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 70  | ohar                   | 1          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 71  | oknówka                | 0          | 0    | 37         | 28   | 2         | 3    | 14     | 17   | 53    | 48   |
| 72  | orlik krzykliwy        | 0          | 0    | 2          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 2     | 0    |
| 73  | orzeł przedni          | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 74  | paszkot                | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 1      | 0    | 1     | 0    |
| 75  | pełzaczce nieoznaczone | 0          | 0    | 1          | 3    | 0         | 0    | 0      | 2    | 1     | 5    |
| 76  | perkoz dwuczuby        | 0          | 0    | 2          | 1    | 0         | 1    | 1      | 1    | 3     | 3    |
| 77  | perkozek               | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 1    | 0     | 2    |
| 78  | piecuszek              | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 3    | 1     | 3    |
| 79  | piegża                 | 0          | 0    | 3          | 3    | 0         | 0    | 0      | 1    | 3     | 4    |
| 80  | pierwiosnek            | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 1    | 1     | 1    |
| 81  | pilśka siwa            | 0          | 4    | 6          | 1    | 0         | 1    | 2      | 2    | 8     | 8    |
| 82  | pleszka                | 1          | 0    | 2          | 0    | 0         | 0    | 2      | 0    | 5     | 0    |
| 83  | płomykówka             | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 1      | 1    | 1     | 2    |
| 84  | pokrzywnica            | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 85  | pójdźka                | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 1    | 0      | 1    | 0     | 3    |
| 86  | przepiórka             | 0          | 1    | 3          | 5    | 1         | 0    | 1      | 0    | 5     | 6    |
| 87  | puchacz                | 0          | 0    | 0          | 1    | 0         | 0    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 88  | pustulka               | 4          | 2    | 25         | 27   | 2         | 2    | 3      | 2    | 34    | 33   |
| 89  | puszczyk               | 2          | 1    | 9          | 9    | 3         | 1    | 3      | 2    | 17    | 13   |
| 90  | raróg górski           | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 91  | raróg                  | 0          | 0    | 0          | 1    | 0         | 0    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 92  | rokitniczka            | 0          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 2    | 0     | 2    |
| 93  | rudzik                 | 0          | 0    | 3          | 2    | 0         | 0    | 2      | 2    | 5     | 4    |
| 94  | sęp płowy              | 1          | 0    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 95  | sierpówka              | 0          | 1    | 18         | 23   | 3         | 5    | 1      | 10   | 22    | 39   |
| 96  | skowronek              | 0          | 1    | 0          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 0     | 1    |
| 97  | słonka                 | 0          | 2    | 3          | 4    | 1         | 1    | 2      | 14   | 6     | 21   |
| 98  | sokół wędrowny         | 0          | 0    | 1          | 2    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 2    |
| 99  | sosnówka               | 0          | 4    | 0          | 0    | 0         | 0    | 3      | 1    | 3     | 5    |
| 100 | sójka                  | 0          | 1    | 22         | 17   | 4         | 10   | 14     | 16   | 40    | 44   |
| 101 | sóweczka               | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 3      | 0    | 4     | 0    |
| 102 | sroka                  | 0          | 0    | 86         | 77   | 42        | 61   | 17     | 11   | 145   | 149  |
| 103 | szczygieł              | 0          | 2    | 0          | 0    | 0         | 0    | 1      | 1    | 1     | 3    |
| 104 | szpak                  | 0          | 3    | 40         | 43   | 2         | 6    | 33     | 25   | 75    | 77   |
| 105 | śpiewak                | 0          | 2    | 9          | 5    | 2         | 1    | 5      | 6    | 16    | 14   |
| 106 | oewiergotek drzewny    | 0          | 0    | 1          | 0    | 0         | 0    | 0      | 0    | 1     | 0    |
| 107 | świstunka              | 0          | 0    | 1          | 1    | 0         | 0    | 1      | 0    | 2     | 1    |

| Lp. | Gatunek                               | Ekspozycja |           | Na wolność  |             | Eutanazja  |            | Upadki     |            | Razem       |             |
|-----|---------------------------------------|------------|-----------|-------------|-------------|------------|------------|------------|------------|-------------|-------------|
|     |                                       | 2003       | 2004      | 2003        | 2004        | 2003       | 2004       | 2003       | 2004       | 2003        | 2004        |
| 108 | trzcinniczek                          | 0          | 0         | 1           | 0           | 0          | 0          | 0          | 0          | 1           | 0           |
| 109 | trzmiołojad                           | 1          | 1         | 1           | 0           | 0          | 0          | 1          | 0          | 3           | 1           |
| 110 | trznadel                              | 0          | 0         | 0           | 0           | 1          | 0          | 1          | 1          | 2           | 1           |
| 111 | uszatka                               | 1          | 1         | 3           | 2           | 0          | 0          | 6          | 2          | 10          | 5           |
| 112 | uszatka błotna                        | 0          | 1         | 0           | 0           | 0          | 0          | 0          | 0          | 0           | 1           |
| 113 | wilga                                 | 1          | 3         | 6           | 0           | 0          | 0          | 2          | 2          | 9           | 5           |
| 114 | włochatka                             | 0          | 0         | 0           | 0           | 0          | 0          | 0          | 1          | 0           | 1           |
| 115 | wodnik                                | 0          | 2         | 0           | 1           | 0          | 0          | 1          | 2          | 1           | 5           |
| 116 | wrona siwa                            | 0          | 0         | 27          | 36          | 30         | 31         | 7          | 2          | 64          | 69          |
| 117 | wróbel                                | 1          | 0         | 56          | 31          | 17         | 8          | 25         | 23         | 99          | 62          |
| 118 | zaganiacz                             | 0          | 0         | 1           | 0           | 0          | 0          | 0          | 0          | 1           | 0           |
| 119 | zielonka                              | 0          | 0         | 0           | 0           | 0          | 0          | 0          | 1          | 0           | 1           |
| 120 | zięba                                 | 0          | 1         | 2           | 2           | 1          | 0          | 9          | 10         | 12          | 13          |
| 121 | zimorodek                             | 0          | 0         | 0           | 0           | 0          | 1          | 2          | 0          | 2           | 1           |
| 122 | żołna                                 | 1          | 0         | 0           | 0           | 0          | 0          | 0          | 0          | 1           | 0           |
| 123 | żuraw                                 | 1          | 0         | 0           | 0           | 0          | 0          | 0          | 0          | 1           | 0           |
|     | <b>razem - dzikie ptaki</b>           | <b>45</b>  | <b>91</b> | <b>858</b>  | <b>763</b>  | <b>316</b> | <b>376</b> | <b>362</b> | <b>360</b> | <b>1581</b> | <b>1595</b> |
| 124 | gołąb miejski i hodowlany             | 0          | 0         | 243         | 276         | 144        | 119        | 40         | 31         | 427         | 426         |
|     | <b>razem - dzikie ptaki i gołębie</b> | <b>45</b>  | <b>91</b> | <b>1101</b> | <b>1044</b> | <b>460</b> | <b>495</b> | <b>402</b> | <b>391</b> | <b>2008</b> | <b>2021</b> |

Minie jeszcze kilka lat zanim uda się, dzięki wsparciu prasy, radia i telewizji, zmienić te XIX-wieczne przesady. Do tego czasu przyjmujemy wszystkie ptaki, jakie są nam dostarczane. Prosimy jednak, by pacjenci byli zostawiani pracownikom ochrony przy bramie zoo od ulicy Ratuszowej, w kartonowych pudełkach z kilkoma otworami wentylacyjnymi, z napisanym imieniem i nazwiskiem osoby dostarczającej ptaka. Mamy bezpośredni numer telefonu do Azylu: (022) 670 22 07 i adres e-mail: [akruszew@zoowarszawa.pol.pl](mailto:akruszew@zoowarszawa.pol.pl).

Oby nam z roku na rok pacjentów ubywało, a nie przybywało.

*Andrzej Kruszewicz  
Nika Miecznikowska, Ewa Górka*

## KONKURS „ZOSTAŃ PRZYJACIELEM PTAKÓW”

Już po raz trzeci, w listopadzie 2004 r., Tygodniki zrzeszone w Porozumieniu Tygodników Mazowska (Tygodnik Ciechanowski, Tygodnik Ostrołęcki, Tygodnik Płocki, Tygodnik Radomski, Tygodnik Siedlecki i Życie Żyrardowa) ogłosiły konkurs pod hasłem „Zostań przyjacielem ptaków”. Inicjatorem akcji jest Tygodnik Siedlecki. Promocja dokarmiania ptaków poprzez konkurs daje wymierne efekty - znacząco wzrasta z roku na rok liczba szkół, przedszkoli i osób prywatnych, które regularnie dokarmiają ptaki. Niezwykle ważnym elementem jest towarzysząca konkursowi edukacja. Dzieci i młodzież mają okazję poznać wiele gatunków ptaków, które pojawiają się przy karmnikach. W wielu szkołach prowadzone są przy okazji lekcje, apele i konkursy szkolne, wykonywane są okolicznościowe gazetki, mające na celu propagowanie idei dokarmiania ptaków. Zapraszani są też przyrodnicy w celu wygłaszania pogadanek. Zadaniem biorących udział



Ptaki przy karmniku  
Rys. Szymon Beuch

w konkursie ogłoszonym przez Tygodnik jest prowadzenie regularnych obserwacji przy karmniku, systematyczne wykładanie karmy i raz w miesiącu przesyłanie do poszczególnych redakcji raportu ze swych działań w zakresie dokarmiania. Konkurs cieszy się dużym powodzeniem. Widać to na przykładzie Tygodnika Siedleckiego. W pierwszej edycji konkursu (zima 2002/2003) wzięło udział 106 placówek oświatowych (szkoły i przedszkola)

oraz 96 osób prywatnych. W II edycji (zima 2003/2004) - 101 placówek oraz 11 osób prywatnych. Do tegorocznego konkursu zgłosiło się 121 szkół, 15 przedszkoli oraz 26 osób prywatnych.

Zachętą dla biorących udział w konkursie są atrakcyjne nagrody: sprzęt optyczny (lornetki), aparaty fotograficzne, przewodniki do rozpoznawania ptaków, płyty z nagraniami głosów ptaków oraz różne książki ornitologiczne. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymują certyfikat „Opiekuna ptaków”.

W przedsięwzięciu swój skromny udział ma również Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”. Odwiedzamy szkoły prowadząc prelekcje nt. dokarmiania ptaków, w Tygodniku Siedleckim pojawiają się nasze artykuły związane z prowadzonym przedsięwzięciem. Uczestniczymy także w jury oceniającym prace konkursowe.

*Sponsorem nagród konkursu "Zostań przyjacielem ptaków" jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.*

*Mirosław Rzepała*

---

## ŚMIERĆ W REJONACH BASENU MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Na wstępie chciałbym zadedykować ten artykuł milionom ptaków, które corocznie podczas swojej wędrówki giną z rąk mieszkańców państw basenu Morza Śródziemnego. Ta dedykacja może co niektórych rozśmieszyć albo zdziwić, ale opisane przeze mnie zjawisko, jak się okazuje, przybiera naprawdę ogromne rozmiary. Kiedy zbierałem materiały do artykułu niejednokrotnie „wstrząsało mną” i postanowiłem, przynajmniej w taki sposób, pomóc tym stworzeniom - poruszając ich temat w „Krasce” i dedykując im artykuł.

Malta to jedno z państw, gdzie poluje się na ptaki nie tylko dla jedzenia, ale i dla sportu. To jednocześnie państwo, które razem z Polską przystąpiło w roku 2004 do Unii Europejskiej. Specjalnie poruszam temat UE, ponieważ na jej obszarze proceder ten jest zakazany. Jednak po 1 maja Malta może nadal zabijać miliony ptaków wędrownych rocznie, ponieważ rząd tego kraju „dogadał się” z urzędnikami w Brukseli i uzyskał na to zgodę. Kiedy my, przed trzema laty, staraliśmy się o dotacje dla rolników i zakaz sprzedaży ziem cudzoziemcom, Maltańczycy po

cichu „przepchnęli” niezgodny z unijnym prawem zapis pozwalający na odstrzał ptaków podczas corocznych wędrówek.

Wszystko zaczyna się wiosną... Tysiące myśliwych i traperów (12 tys. myśliwych i 3 tys. traperów na około 375 tys. mieszkańców - to duża liczba) czyszczą broń i udają się na polowania. Ich celem są nawet te ptaki, które w innych państwach objęte są ochroną. Przysmakiem kuchni maltańskiej są... słowiki, skowronki oraz inne mniejsze ptaki. Aby zaspokoić kulinarny popyt na te stworzenia, zabijanych jest około 2 do 3 milionów ptaków wędrujących ku Europie, a odstrzał ptaków wędrujących z południa na północ i odpoczywających na śródziemnomorskiej wyspie jest od pokoleń ulubionym sportem Maltańczyków. Mieszkańcy Malty kłusownictwo mają we krwi, przykładem może być fakt, że w bieżącym roku nieznanymi sprawcami zastrzelili parę chronionej warzęchy białej na terenie rezerwatu przyrody Ghadira. W sieci traperów wpadają nadal najradsze okazy ptaków śpiewających.

Oprócz Malty ten narodowy „sport” występuje także we Włoszech, w Grecji, na Cyprze, w Hiszpanii i wreszcie we Francji. Aby pokonać Morze Śródziemne, polskie ptaki mają do wyboru trzy szlaki: (1) przez cieśninę Bosfor, (2) Sycylię i Półwysep Apeniński oraz (3) Gibraltar i Hiszpanię. Niezależnie od tego, któreśdy polecą, wszędzie są masowo zestrzeliwane, odławiane i maltretowane.

Na zacofanym Południu Włoch od wieków panuje zwyczaj zabijania „wszystkiego co lata”, bywa, że w ciągu doby zabijanych jest około 700 tys. ptaków, czyli w ciągu minuty ok. 500! W polowaniach tych wykorzystywane są wszelkie metody zabijania, po prostu nie obowiązują żadne zasady. Na zmęczone ptaki lecące znad morza chłopcy rozwieszają na drzewach zamaskowane sieci. Lecące kluczem są oślepiane reflektorami i wybijane, co do sztuki. Podczas polowań wykorzystywane są też działka szybkostrzelne a nawet...



*Czapla nadobna*  
Rys. Marcin Bobryk

śmigłowce. Popularną metodą jest tzw. metoda „szałasu”. Pułapka ta przypomina wielką altanę bez dachu, pokrytą cienką siecią, ze ścianami z niskich krzewów, przez które ptak dostaje się do środka. Metoda ta jest bardzo okrutna, polega bowiem na tym, że w szałasie znajduje się ptak-wabik, np. drozd, szpak, któremu wcześniej kłusownicy łamią nóżki i tak zmaltretowanego wieszają na sznurku. Ptaszek oszalały z bólu krzyczy i trzepocze skrzydłami. Na ten właśnie zew zlatują się jego „bracia” dostając się do środka „altany” przez krzewy, a zamocowana siatka uniemożliwia im wydostanie się z pułapki. Tym sposobem można złapać jednorazowo parę tysięcy ptaków... Cypr i wspomniana już wcześniej Malta to rejony, w których od wieków polowano na ptaki. W restauracji można zamówić np. półmisek pełen skowronków. Na Malcie, podobnie jak i we Włoszech najchętniej celuje się do ptaków drapieżnych, a ulubionym drapieżnikiem dla Maltańczyków jest trzmiełojad, którego po zabiciu wypycha się i wykorzystuje jako dekorację (np. ustawia na telewizorze).



*Polowanie na gęsi*  
*Rys. Katarzyna Kubicka*

We Francji i w Hiszpanii walczy się ze szpakami. Co prawda są one zmorą dla właścicieli winorośli, ale metody zabijania tych ptaków są okrutne. Szpak jako ptak stadny przebywa w dużych skupiskach. Nocujące w takich skupiskach ptaki traktuje się miotaczami ognia lub wysokotoksycznymi truciznami w sprayu, i co zatrwajające, metody te są dozwolone prawem. We Francji w majestacie prawa strzela się do „wszystkiego co żyje”, głównie do ptaków wodnych - kaczek i wszystkich siewkowatych.

W Polsce niemal wszystkie dziko żyjące ptaki objęte są ochroną. Niestety, powraca ich do nas wiosną z wędrowki po ciepłych krajach coraz mniej. Za to coraz więcej pleni się szkodliwych i gnębiących nas owadów.

Proszę Was czytelnicy o chwilę zastanowienia nad tym artykułem. Wiem, że niewiele możemy zrobić, ale zanim będziemy naśladować Zachód, pomyślmy czy warto wszystko kopiować...

*Bartosz Golec*

---

## **MODERNIZACJA ZBIORNIKA RETENCYJNEGO WITULIN-TEREBELA**

Zbiornik retencyjny Witulin-Terebela koła Białej Podlaskiej jest jednym z nielicznych zbiorników wodnych na terenie powiatu białskiego. Zbiornik został zbudowany w latach siedemdziesiątych, a jego główną funkcją jest retencjonowanie wód powierzchniowych w dolinie rzeki Klukówki. W skład zbiornika wchodzi dwa mniejsze zbiorniki wodne (Terebela I o powierzchni 12,5 ha oraz Terebela II o powierzchni 23 ha).

Wysoki stan wód w sezonie lęgowym, brak większych płatów szuwarów oraz intensywna penetracja zbiornika przez wędkarzy



*Klaskawka (samiec)*  
*Rys. Katarzyna Kubicka*

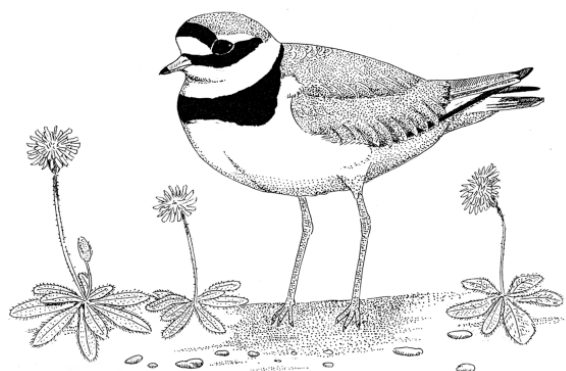


i płazowiczów sprawiały, że zbiornik nie był miejscem atrakcyjnym dla ptaków. Na zbiorniku występowały jedynie gatunki pospolite takie jak: krzyżówka, łyska, perkoz dwuczuby oraz łabędź niemy. Sytuacja zmieniła się diametralnie w roku 2003, kiedy w wyniku śniecia ryb na zbiorniku Terebela I wypompowano wodę. Brak opadów oraz wysokie temperatury panujące wiosną spowodowały obniżenie poziomu wody również na drugim zbiorniku.

Powstanie namulisk oraz wysepek, na których ptaki mogły żerować oraz wyprowadzać lęgi, skutecznie zwabiło gatunki preferujące takie środowisko. Zbiornik stał się miejscem liczego występowania ptaków z rzędu siewkowych. W czasie 2 letnich obserwacji na zbiorniku stwierdzono w sumie 70 gatunków. W tym kilka gatunków bardzo rzadkich takich jak: żwirowiec stepowy, terekia czy biegus płaskodzioby. Ponadto obserwowano wiele gatunków przelotnych, m.in.: łączaka, bataliona, samotnika, piskliwca, brodzka śniadego, kwokacza, kszyka, rycyka, świstuna, cyranki, cyraneczki, płaskonosą, rożeńca, czaplę siwą oraz czaplę białą, ale również biegusa malutkiego, biegusa małego, szlamnika, płatkonoga szydłodziobego, kulika wielkiego oraz rybitwy: wielkodziobą, białoskrzydłą oraz białowąsą.

Równie bogata była awifauna lęgowa. W roku 2004 do gatunków lęgowych zaliczyć można siewczkę obroźną (10-12 par), siewczkę rzeczną (5-10 par), czajkę (8-10 par), rycyka (1-2 pary), krwawodziobą (4-6 par), rybitwę rzeczną (kolonia składająca się z 18-22 par), rybitwę białoczelną (3 pary), oraz śmieszkę (2 pary). Równie ciekawe gatunki, stwierdzono w pobliżu zbiornika - na uwagę zasługuje błotniak łąkowy (2-3 pary lęgowe), błotniak stawowy (1 para), kłaskawka (3-4 pary), remiz oraz derkacz. Zbiornik stał się również cennym stanowiskiem występowania płazów. Na zbiorniku stwierdzono trzy gatunki ropuch (ropuchę szarą, zieloną i paskówkę) oraz żab (żabę trawną, jeziorkową i wodną).

Niestety, na skutek nacisków lobby wędkarskiego (głównie powołanego przez wędkarzy Społecznego Komitetu Ratowania Zbiornika) pod koniec roku 2003 przystąpiono do sporządzenia



*Sieweczka obroźna*  
Rys. Jerzy Dyczkowski



*Rybitwa białoczelna*  
Rys. Jerzy Dyczkowski

planów modernizacji zbiornika. Mimo wykazania walorów przyrodniczych inwestorowi oraz odpowiednim instytucjom nie przyjęto zaproponowanych przez autora tekstu działań mających na celu skompensowanie negatywnych skutków inwestycji.

Pierwsze prace modernizacyjne ruszyły już jesienią 2003 i polegały na uszczelnieniu wałów faszyną. Do głównych prac, prowadzonych na zbiorniku Terebela I przystąpiono na początku 2004 r. Prace polegały na wybraniu nagromadzonego na dnie mułu oraz przystosowaniu zbiornika do pełnienia funkcji rekreacyjnych (stworzenie piaszczystych plaż oraz zmniejszenie nachylenia wałów). Zakończenie prac modernizacyjnych oraz ponowne napełnienie zbiorników zaplanowano na początek lipca. Po dotarciu tej informacji do nas, postanowiliśmy szybko działać. Towarzystwo postanowiło wystosować pisma do odpowiednich instytucji oraz do inwestora (Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie) z prośbą o przesunięcie terminu napełnienia zbiorników do momentu zakończenia przez ptaki sezonu lęgowego. Nasza prośba została uwzględniona, a termin napełnienia zbiorników został przesunięty do końca sierpnia. Dzięki naszej interwencji uratowane zostały liczne legi siewczek oraz rybitw. Niestety, był to ostatni rok, w którym można było obserwować tak różnorodną gamę często rzadkich gatunków ptaków.

*Dominik Krupiński*

---

## **BATALIA O FIOŁKA**

Chciałbym przedstawić problemem ochrony fiołka bagiennego w województwie małopolskim. Gatunek ten jest skrajnie zagrożony na terenie Polski - w ciągu ostatnich 25 lat notowano go tylko na kilku stanowiskach. Obecnie jedyne potwierdzone stanowisko występuje

w miejscowości Rząska koło Krakowa (E. Dubiel - 2000 r.) na terenie Tenczyńskiego Parku Krajobrazowego.

W ciągu ostatnich lat w obronie fiołka występowała Liga Ochrony Przyrody, Polski Klub Ekologiczny oraz małopolskie środowiska naukowe (UJ, PAN). Głównym zagrożeniem dla fiołka są: regulacja stosunków wodnych (szczególnie osuszanie), presja zabudowy oraz dzikie wysypiska śmieci.

Miejscowość Rząska leży kilometr od granic administracyjnych Miasta Krakowa i dlatego też stanowi bardzo atrakcyjny, potencjalny obszar, który może zostać przeznaczony pod zabudowę. W roku 2000 działka, na której występuje fiołek została sprzedana przez Zakon Sióstr Norbertanek prywatnemu inwestorowi. Inwestor dokonał zakupu jej działki celem przekwalifikowania jej na obszar budowlany. W tym samym roku właściciel, bez żadnych uzgodnień, poczynił odpowiednie prace przygotowujące ten teren pod zabudowę.

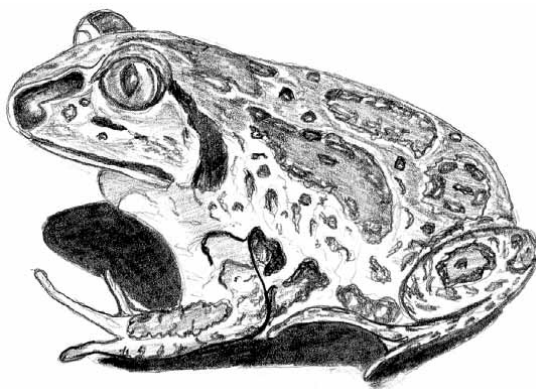
W wyniku interwencji służb ochrony przyrody (pracowników Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych oraz Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody) inwestycję tę



*Fiołek bagienny*  
Rys. Marcin Ilczuk

wstrzymano. W lipcu 2001 roku uchwałą Rady Gminy Zabierzów utworzono w tym miejscu użytek ekologiczny „Uroczysko Podgólogórze” o powierzchni 6,75 ha. Niestety, użytek ten w minimalnym stopniu „chronił” populację fiołka, dlatego też w grudniu tego samego roku rozporządzeniem Wojewody Małopolskiego utworzono drugi użytek ekologiczny „Uroczysko w Rząsce” o powierzchni 59,10 ha. Oba użytki stykają się ze sobą i stanowią przyrodniczą jednolitą całość.

Głównym celem utworzenia obu użytków jest ochrona populacji fiołka bagiennego oraz miejsca bytowania wielu chronionych gatunków fauny związanej ze środowiskiem wodnym (m.in. kumaka nizinnego, ropuchy szarej, rzekotki, grzebiuszki ziemnej, traszki grzebieniastej, traszki zwyczajnej, różnych gatunków żab i ptaków wodnych). Dodatkowo rangę tego miejsca podnosi fakt, iż jest to *locus classicus* fiołka bagiennego, tj. miejsca skąd w roku 1809 po raz pierwszy został opisany dla nauki przez botanika Bessera. W następnych latach właściciel „użytków” wielokrotnie zaskarżał do sądu powołanie obydwu użytków ekologicznych z marnym dla niego skutkiem. Morał tej historii taki - „... trzeba walczyć z wiatrakami...”.



Grzebiuszka  
Rys. Grzegorz Rachwał

**Paweł Wieczorek**

Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych

---

## DROGA, TYLKO CZY W DOBRYM KIERUNKU...?

Lokalizacja Siedlec w bezpośrednim sąsiedztwie jednego z najważniejszych szlaków komunikacyjnych kraju i Europy - drogi międzynarodowej A2, oprócz niekwestionowanych korzyści dla miasta i powiatu, niesie ze sobą szereg problemów. Szczególnie uciążliwym dla mieszkańców miasta jest ruch tranzytowy w kierunku północnym, odbywający się ulicami: Starowiejską, Kazimierzowską, Bolesława Prusa, Władysława Jagiełły i Sokołowską. O skali problemu świadczy obecność aż 6 szkół podstawowych i ponadpodstawowych zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie tych arterii komunikacyjnych. Liczne kolizje i wypadki drogowe, nadmierny hałas i zanieczyszczenie powietrza oraz stałe zagrożenie utraty zdrowia lub życia, zwłaszcza w przypadku uczniów okolicznych szkół, to wystarczające argumenty przemawiające za budową obwodnicy poza terenami zabudowanymi. Inwestycja ta nie jest tylko obowiązkiem władz samorządowych wynikającym z potrzeb rozwojowych miasta lub będącym wypełnieniem zobowiązań wobec wyborców. Jest to przede wszystkim odpowiedzialność za mieszkańców Siedlec.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom w Studium uwarunkowania i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Siedlce (projekt) zaprojektowano obwodnicę będącą częścią drogi regionalnej G-63. Niestety jej lokalizacja budzi wiele kontrowersji i rodzi szereg pytań. Nie zadając tych ostatnich skupmy się na faktach, które przemawiają za tym, aby skorygować jej przebieg.



Stoplamek  
Rys. Anna Krupa

Szlaki komunikacyjne z konieczności przecinają rzeki i ich doliny. Tego należało się również spodziewać w przypadku rzeki Muchawki. Innej możliwości nie ma i nie będzie. Jednak wg Studium obwodnica nie będzie przecinać doliny, ale zostanie wybudowana w jej środkowej części na odcinku o długości około 1,5 km! Paradoks polega na tym, że obszar doliny wraz z rzeką jest chroniony w ramach Siedlecko-Węgrowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Teren ten w Syntezie ustaleń Studium został uznany również jako jeden z dwóch obszarów ochrony ekologicznej oznaczony jako OEko-1 wyznaczony wg Planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Siedlce z 1992 r. jako wymóg jego ponownego ustanowienia w planach miejscowych. W przypadku Studium mamy zatem do czynienia z bardzo widoczną sprzecznością. Z jednej strony podkreśla się wysoką rangę doliny Muchawki ze względów przyrodniczych i krajobrazowych, z drugiej przeznaczona jest pod tak szeroko zakrojoną inwestycję, jaką jest budowa arterii komunikacyjnej. Zakaz realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko reguluje art. 51 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 - Prawo ochrony środowiska. Poza tym w Ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest wyraźnie mowa o stanie i funkcjonowaniu środowiska przyrodniczego, lokalnych jego zasobach oraz terenach i obiektach chronionych. Obowiązek ochrony

środowiska przez władze podkreślają również artykuły 74 i 86 Konstytucji RP. W art. 24 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody dopuszcza się jednak realizację inwestycji celu publicznego na obszarach chronionego krajobrazu, z czego prawdopodobnie skorzystano przy planowaniu obwodnicy. Rodzi się w tym miejscu zasadnicze pytanie: A czy ochrona przyrody i krajobrazu nie jest inwestycją celu publicznego?

Trzeba mieć na uwadze, że dolina Muchawki to rozległa i nieregularna, o dość wyrównanym, zabagnionym dnie, głęboka na około 2 m niecka wytopiskowa po bryle lodowca. Budując drogę o długości 1,5 km prawdopodobnie trzeba będzie wybrać znaczne ilości torfu i zmeliorować teren, następnie nawieźć kolejne tony materiału, z którego usypany zostanie wał przynajmniej równy wysokością z krawędziami doliny. W wyniku tych działań zaburzeniu ulegnie cały system hydrogeniczny nie tylko w dolinie, ale również na terenach sąsiednich włącznie z obniżeniem się poziomu wód gruntowych, szczególnie odczuwalny na terenie ogródków działkowych. Niewykluczone, że nastąpi osiadanie terenu pod osiedlami domków jednorodzinnych i blokowisk. Degradacji ulegnie lokalny krajobraz. Ponadto zniszczeniu w dolinie ulegną:

- Siedliska przyrodnicze wymienione w Załączniku I Dyrektywy Siedliskowej Unii Europejskiej;
- Siedliska przyrodnicze wymienione w *Rozp. Ministra Środowiska z dnia 14 sierpnia 2001 r. (Dz. U. Nr 92 z 2001 r., poz. 1029)*;
- Stanowiska zwierząt chronionych zgodnie z *Rozp. Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. (Dz. U. Nr 220, poz. 2237)*;

- Stanowiska roślin chronionych zgodnie z *Rozp. Ministra Środowiska z dnia 9 lipca 2004 r. (Dz. U. Nr 168, poz. 1764)*;
- Stanowiska lęgowe ptaków wymienionych w *Załączniku I Dyrektywy Ptasiej Unii Europejskiej*.

Projekt budowy drogi w dolinie oznacza olbrzymie spustoszenie w środowisku przyrodniczym z trudnymi do przewidzenia konsekwencjami oraz znaczny wzrost nakładów finansowych. Prawdopodobnie znacznie tańsze i na pewno mniej szkodliwe dla środowiska przyrodniczego jest budowanie drogi w poprzek doliny, czyli przerzucenie arterii przez rzekę i jej dolinę z jednego brzegu na drugi.

Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian” zwróciło się do Prezydenta Miasta Siedlce z propozycją ponownego rozpatrzenie projektu lokalizacji obwodnicy stanowiącej fragment drogi regionalnej G-63 z możliwością korekty jej przebiegu tak, aby pod tą inwestycję przeznaczona została jak najmniejsza powierzchnia doliny. Istotna wydaje się szeroka konsultacja ze specjalistami. Odpowiednie informacje zostały przesłane do Rady Miasta Siedlce oraz Wydziału Środowiska i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Dotychczasowe proekologiczne działania Władz Samorządowych miasta Siedlce pozwalają mieć nadzieję, że i w tym przypadku podjęte zostaną odpowiednie działania mające na celu pogodzenie interesów dynamicznie rozwijającego się miasta z dobrem przyrody. Jako TP „Bocian” uważnie będziemy przyglądać się dalszemu rozwojowi sytuacji.



*Kosaciec żółty*  
Rys. Marcin Ilczuk

**Michał Falkowski**

---

## PIŁY W GARŚĆ...

Wyobraźmy sobie następującą sytuację. Jesteśmy żurawiami. Nasze pole widzenia ulega poszerzeniu, przenosi się nieco niżej, ale chodzimy nadal na dwóch nogach. Jednak czy aby na pewno jest gdzie chodzić? Na naszej ulubionej łące pojawiły się wyższe od nas głogi - nic przyjemnego! Zaatakowały nasze miejsce nie tylko swoją liczebnością, ale i kolcami! Na szczęście mamy jeszcze kilku przyjaciół w osobach ludzi, dla których liczy się dobro przyrody i którzy reagują, gdy dzieje się jej krzywda.

Co prawda nie takie było myślenie użytkowników Forum Dyskusyjnego PRZYRODA, lecz z pewnością należą oni do prawdziwych miłośników przyrody. Prawdziwych, gdyż potrafią nie tylko walczyć słowem, ale i działać. Gdy pewnego dnia na Forum Dyskusyjnym PRZYRODA pojawił się temat o zagrożonym zarośnięciem rezerwacie Oświn, nikt nie zastanawiał się „jak tam dojechać, przecież to najdalsza północ, przy samej granicy!”. Nastąpiła powszechna mobilizacja i w krótkim czasie prawie 20 osób zadeklarowało się pojechać na granicę walczyć o rezerwat.

Ekspedycja ratunkowa została zaplanowana na dni 7-10 października, ale co niektórzy bardziej niecierpliwi wybrali się na północ już 5 października. Ich zapał został nagrodzony bliskim spotkaniem ze stadem półdzikich koników polskich zamieszkujących w rezerwacie. Wrażenia były niezapomniane! Uczestnikom przybyłym później było dane podziwiać je jedynie z daleka.

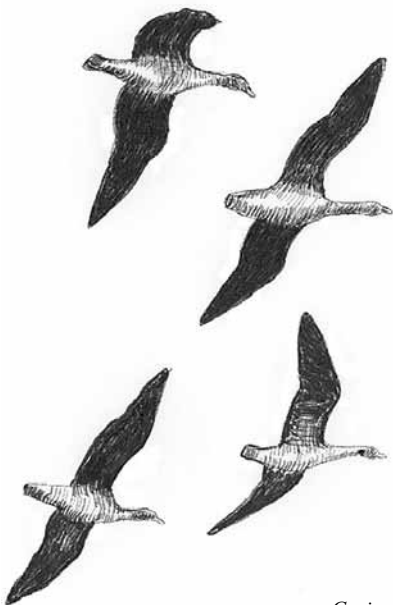
Na ekspedycję ratunkową do rezerwatu „Jezioro Siedmiu Wysp” zjechali się ludzie z połowy Polski. Z Warszawy, Siedlec, a nawet Poznania, samochodem swoim, zabierając się ze znajomymi, autostopem czy też przyjeżdżając pociągiem. Odległość i środek transportu traciły na znaczeniu, gdy u celu wyprawy czekała zaszczytna praca. A przecież nie czekały nas przyjemności! Wspomniane na początku tematu na Forum sosny i brzozy okazały się być niemalże monokulturą głogów w różnym stopniu wzrostu - od pojedynczego pędu do małych drzewek znacznie przewyższających wzrostem człowieka. Już pod koniec pierwszego dnia pracy nie było osoby, która mimo roboczego stroju i grubych rękawic nie nosiła na ciele śladów ukłuc czy zadrapań. Po krótkim przeszkoleniu ratowników, kosy i piły były w bezustannym ruchu. Reszta ekipy szła krok w krok za „ścincaczami”, ściągając efekty ich pracy na wielkie sterty, którymi później miały się zająć specjalistyczne maszyny, rębaki, zmieniając stertę drewna w kupkę wiórów. Ten etap pracy często bywał wyjątkowo bolesny - jak wiele osób przekonało się na własnej skórze, końce kolców głogowych są bardzo łamliwe. Co więcej, mają przykrą właściwość wchodzenia pod skórę! Gdy przypadek był wyjątkowo bolesny, na miejscu dokonywano „operacji” wyciągnięcia przykrego gościa, a potem dla ukojenia - pracowano dalej. Niektórzy jednak odważnie znosili niewielki, ale paskudnie umiejscowiony ból i oddawali się w ręce „pielegniarek” wieczorem, przy trzaskającym na kominku ogniu.

Pracowaliśmy przez kilka godzin dziennie, z krótkimi przerwami na serwisowanie narzędzi i kanapki. Chociaż zmęczenie dobierało się nawet do najwytrwalszych, wszyscy z dumą oglądali się pod koniec dnia za siebie. Rozciągał się tam wspaniały widok - pola trawy, upstrzone tu i ówdzie stertami zebranych głogów. Dała się zauważyć wyraźna granica, niczym skraj lasu,

tam, gdzie robota się skończyła. Z takim obrazem w pamięci członkowie ekspedycji ładowali się w UAZ-a i podążali do punktu zbornego, odkąd dało się jechać nie tylko samochodem terenowym. Tam czekała reszta samochodów, którymi podążaliśmy do naszej bazy.

Bazą był piękny, drewniany domek w stanie półsurowym - ale ta niedogodność bładła przy działającym kominku z prawdziwego zdarzenia. Czasem półrzywi „robotnicy” odnajdywali w sobie nagle nowe pokłady energii i z animuszem przygotowywali sobie kolację. Chwilę później wszyscy obsiadali trzaskający ogień i zaczynały się „nocne Polaków rozmowy”, które nieraz przeciągały się do północy. Atmosfera była ciepła i przyjazna nie tylko ze względu na buzujący ogień i nikt nie tracił humoru, mimo że „jutro znowu trzeba rano wstać”.

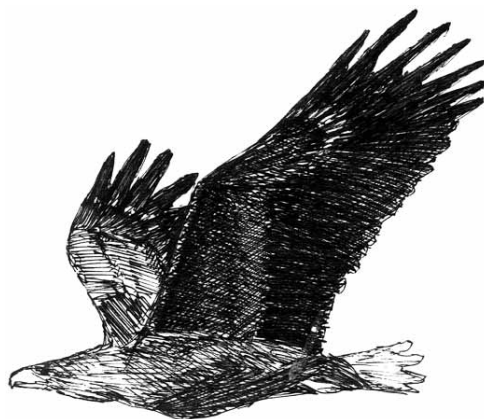
Mimo licznych zajęć i zmęczenia, jak na prawdziwych przyrodników przystało, liczna grupa oddawała się z zamiłowaniem obserwacjom migrujących w tym czasie ptaków. Najwytrwalsi udawali się w teren jeszcze przez śniadaniem i wyjazdem do rezerwatu, obserwując przelot



Gęsi  
Rys. Mirosław Rzepala

zięby i wyłuskując z przelatujących stadek ich północnych kuzynów, jery. Niewielki zawód sprawiły gęsi - widziano jedynie kilka niewielkich kluczy. Na szczęście niespodziewane, ale miłe urozmaicenie stanowiły myszolowy, które wykorzystując doskonałą pogodę ostatniego dnia oficjalnego pobytu nad jeziorem Oświn kołowały w kominach ciepłego powietrza nad łąkami, dając się podziwiać wszystkim tym, którzy mieli lornetki - albo je na tę okazję pożyczyci!

Osobną historię stanowiły żurawie. Co wieczór liczne klucze przeciągały w - początkowo - sobie tylko wiadomym kierunku. Powodowani ciekawością członkowie ekspedycji zasięgnęli języka u tubylców i dowiedzieli się, że niedaleko znajduje się noclegowisko tych ptaków, na które zlatują się tysiącami. Niewielu było w stanie oprzeć się pokusie i po ognisku pożegnalnym z organizatorami i lokalnymi władzami udali się w podróż do wspomnianego miejsca. Przywitał ich tam niesamowity widok - ze wszech stron co kilka minut nadciągały kolejne klucze żurawi. Klangor niósł się na wiele setek metrów! Spotkaliśmy tam również ekipę z Olsztyna, liczącą żurawie ściągające na nocleg. Okazało się później, że zebrało się kilka tysięcy ptaków. Po raz kolejny prawdziwe okazało się też powiedzenie „kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje” - garstce ochotników, która była w stanie się podnieść po męczącym dniu zakończonym pokazem filmów, było dane podziwiać wspaniały wschód słońca - i nie tylko. Oprócz budzących się żurawi swoje piękno i siłę zaprezentowała para ptaków z naszego godła - dorosłych bielików, polujących na symbol Towarzystwa - bociana białego! Widok zapierał dech w piersiach i w dwójnasób wynagradzał poranne katusze przy wstawianiu.



*Bielik  
Rys. Dorota Łukasik*

Niestety, jak wszystko, tak i ta historia musiała się kiedyś zakończyć. Wynieśliśmy z niej nie tylko zdjęcia i wspaniałe koszulki pamiątkowe, ale też przeświadczenie o dobrze wykonanej pracy i świadomość, że zrobiło się coś pożytecznego. Żal było odjeżdżać, ale obowiązki wzywały. Udaliśmy się więc niechętnie w drogę powrotną, ze świadomością, że po powrocie do domu spotkamy się znowu na Forum PRZYRODA - być może będzie tam na nas czekał kolejny apel o pomoc?

*Akcja była oczywiście znakomicie przygotowana na miejscu. Uzyskaliśmy wsparcie od Nadleśnictwa Borki, Fundacji Jeziora Oświn oraz p. Marii Mellin, Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Olsztynie. Mieliśmy zapewnione noclegi, paliwo do pił i kos oraz rębaka do natychmiastowego mielenia wyciętych drzew. Firmy ogrodnicze „Glusowy Ogród” (Piotr Salek, ul. Karska 6 m 1, 01-810 Warszawa, tel.: 0 602 248 082) i „Ussuri” (ul. Myśliwska 14, 05-840 Brwinów, tel.: 0 606 277 567) oraz Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody udostępniły nam kosy, piły oraz samochód UAZ. Firma „Quadra htp” (Włodzimierz Knap, Nadarzyn, ul. Księżycowa 3, tel.: 22 739 87 58) nieodpłatnie opracowała komputerowo i przygotowała do druku koszulki.*

UWAGA - osoby, które chcą wesprzeć naszą akcję (kontynuacja za rok...) mogą zakupić koszulki z logo akcji - są dostępne w naszym sklepie.

**Dorota Łukasik**

## WYCIECZKA NA JURĘ

Pod koniec ubiegłego roku, w przerwie świątecznej, członkowie Towarzystwa - Sylwia Styś, Roland Dąbrowski oraz Marcin Ilczuk - mieli przyjemność gościć w Zespole Jurajskich Parków Krajobrazowych w województwie małopolskim. Zespół Parków położony jest w przeważającej części na Wyżynie Krakowskiej, zbudowanej głównie z wapieni jurajskich, nadających jej niepowtarzalny charakter. Podstawowymi składnikami krajobrazu Zespołu Parków jest rzeźba terenu: pojedyncze skały i ich grupy, wzgórza, wierzchowiny, doliny, wąwozy, zlewnie rzek, rzeczek i potoków wraz z ich pokryciem - ciekawymi zespołami lasów, zadrzewień, muraw i łąk. Dodatkowo malowniczość tego obszaru podkreślają zabytki architektury, głównie w postaci zamków jurajskich, kościołów, dworców i pałaców.

Obszar Jury znany jest z jeszcze jednej osobliwości - mianowicie z niezliczonej liczby jaskiń, w których, w okresie zimowym, można spotkać licznie zimujące nietoperze. Wg Pawła Wieczorka - pracownika zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych - w ciągu całego roku można zaobserwować tu aż 19 gatunków tych ssaków. Nam udało się obejrzeć tylko kilka gatunków. Najbardziej owocna w obserwacji była wycieczka do Jaskini Nietoperzowej, znajdującej się nieopodal miejscowości Jerzmanowice (tutaj chcielibyśmy podziękować p. Zygmuntowi Ferdkowi, właścicielowi jaskini, za możliwość jej zwiedzania. Jaskinia - zimowisko nietoperzy - poza sezonem letnim jest zamknięta). Nam udało się zaobserwować około 60 osobników, wśród których najliczniejsze były: podkowiec mały (gatunek z „Polskiej czerwonej księgi zwierząt”) i nocek duży. Oprócz tych dwóch gatunków widzieliśmy nocka rudego, gacka brunatnego i mrocza późnego. Poza chiropterofauną mieliśmy okazję poznać i podziwiać wiele tworów geologicznych krajobrazu jurajskiego.

Niewątpliwie to nie ostatnia nasza wizyta w Jurajskich Parkach Krajobrazowych!

*Na koniec chcielibyśmy podziękować Dyrekcji Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych za zaproszenie oraz przekazanie serii wydawnictw o Zespole Parków i krajobrazie Jury (jeśli ktoś jest zainteresowany i chce się czegoś dowiedzieć o tym regionie - zapraszamy do siedziby Towarzystwa, można zajrzeć do publikacji) oraz Pawłowi Wieczorkowi, który był naszym przewodnikiem w terenie.*

**Marcin Ilczuk**



Podkowiec  
Rys. Marcin Ilczuk



## NIE BÓJMY SIĘ LEŚNIKÓW

„Leśnik największym wrogiem lasu”, „mordercy drzew”. Tego typu stwierdzenia często można usłyszeć z ust miłośników przyrody i zawodowych przyrodników. Leśnicy są oskarżani przede wszystkim o wycinanie starych drzew i generalnie o wrogię nastawienie do ochrony przyrody i przyrodników. Rzeczywiście, w niektórych nadleśnictwach i regionalnych dyrekcjach możemy spotkać się z takimi postawami. Lasy w Polsce zajmują około 9 milionów hektarów. Z tej liczby 7,5 miliona hektarów, czyli prawie jedna czwarta powierzchni kraju, jest zarządzane przez Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”. Ze swej natury są to tereny o podstawowym znaczeniu dla ochrony przyrody i kształtowania jakości naszego środowiska. Dlatego konflikt między przyrodnikami a leśnikami nie służy nikomu, a zwłaszcza ochronie przyrody. Jako leśnik z wykształcenia i przyrodnik z zamiłowania chciałbym spróbować przybliżyć Czytelnikom „Kraski” uwarunkowania i zasady, na jakich funkcjonuje polskie leśnictwo.

Podstawowe znaczenie dla całej sprawy ma uświadomienie sobie, że las ma do spełnienia bardzo różnorodne funkcje:

- ochrona przyrody i zachowanie różnorodności biologicznej;
- ochrona gleb przed erozją;
- ochrona wód powierzchniowych i podziemnych przed zanieczyszczeniami;
- redukcja ilości zanieczyszczeń w powietrzu;
- kształtowanie bilansu wodnego kraju i ochrona przeciwpowodziowa;
- rekreacja i wypoczynek ludności;
- dostarczanie różnorodnych surowców, a przede wszystkim drewna.

Nie sposób stwierdzić, która z tych funkcji jest najważniejsza. Dla „mieszczucha” będzie to funkcja rekreacyjna, dla przedsiębiorcy - funkcja surowcowa, dla przyrodnika - funkcje ochronne. Najważniejsze jest jednak to, że wszyscy skorzystamy z każdej z nich. Środowiska przyrodnicze często domagają się zdecydowanego ograniczenia pozyskania drewna. W tym miejscu pojawia się pytanie: czy jesteśmy w stanie zrezygnować z wykorzystania drewna, a jeżeli tak, to czym można by je zastąpić? Ja na te pytania odpowiadam przecząco.

Kolejnym bardzo istotnym elementem opisującym sytuację lasów w Polsce jest ich struktura siedliskowa. W ciągu historii lasy zostały „zepchnięte” na najuboższe gleby i inne miejsca nie nadające się do wykorzystania rolniczego, na których mogą rosnąć tylko gatunki o niewielkich wymaganiach (sosna i ewentualnie brzoza). Niewiele zostało kompleksów leśnych położonych na żyznych glebach, jak np. Puszcza Białowieska. Innym czynnikiem kształtującym las, a pozostającym poza kontrolą leśników, jest klimat. W okresie ostatnich kilkuset lat był on zdecydowanie ostrzejszy, co sprzyjało gatunkom iglastym (sośnie na niżu, świerkowi w górach). Dopiero ostatnie kilkadziesiąt lat to okres ocieplania się klimatu - przewagę uzyskują gatunki liściaste. Drzewom liściastym sprzyja również dopływ biogenów z zanieczyszczeń powietrza (podnosi się żyzność gleb). Na te obiektywne czynniki nakładały się również pewne błędy ludzkie. Sosna i świerk, jako gatunki szybkorosnące, były preferowane od końca XIX wieku przez leśników niemieckich (północno-zachodnie i południowo-zachodnie regiony obecnej Polski). Swoje piętno w tym względzie odcisnęła również na lasach socjalistyczna gospodarka nakazowo-rozdzielcza z okresu powojennego. W latach powojennych, ze względu na ograniczone możliwości, żyzność siedlisk określano szacunkowo, bez szczegółowych badań. Generalnie szacunki te były zaniżone, a ich konsekwencją było niewłaściwe dobieranie składów gatunkowych odnowień i zalesień.



Ols  
Rys. Jerzy Dyczkowski

Obecnie prowadzi się prace glebowo-siedliskowe, które pozwolą dokładnie poznać siedliska i gleby w każdym nadleśnictwie i zweryfikować dotychczasowe składy gatunkowe drzewostanów. Samo przeprowadzenie odpowiednich badań zajmie kilkadziesiąt lat. Jeszcze dłużej potrwa przebudowa drzewostanów, czyli dostosowanie ich do warunków siedliskowych. Suma tych czynników, zarówno obiektywnych, jak i zawinionych przez ludzi, daje wynik, który obserwujemy w lasach - około 70% powierzchni leśnej zajmuje sosna pospolita - gatunek o najmniejszych

wymaganiach spośród krajowych gatunków drzew.

Wynikiem zaszczości historycznych jest również struktura wiekowa polskich lasów. W okresie II Wojny Światowej oraz w latach po jej zakończeniu pozyskanie drewna z oczywistych względów było większe niż normalnie. Wiele drzewostanów zostało zniszczonych w wyniku bombardowań lub zdewastowanych przez stacjonujące w nich wojska. Duże ilości drewna pochłonęła również odbudowa kraju. W latach powojennych zalesiono również znaczne powierzchnie nieużytków (słabych gleb V i VI klasy). Wszystko to razem spowodowało, że obecnie w Polsce dominują drzewostany w średnim wieku (40 - 60 lat), a stosunkowo niewiele jest drzewostanów starszych, powyżej 100 lat.

Ważnym czynnikiem gospodarki leśnej jest czas. Na efekty jakichkolwiek działań w lesie trzeba czekać dziesiątki, a często ponad sto lat. Drzewa posadzone dzisiaj dopiero za kilkadziesiąt lat zaczną spełniać istotną rolę w przyrodzie. To samo dotyczy ich wartości handlowej. W tym czasie las narażony jest na bardzo wiele zdarzeń (pożary, wichury, susze, masowe pojawy owadów i grzybów, emisje zanieczyszczeń) zakłócających wzrost lub powodujących jego unicestwienie. Również skutki popełnionych błędów odczuwa się bardzo długo. Na przykład źle dobrany skład gatunkowy odnowienia powoduje, że wzrastający drzewostan jest bardziej narażony na różnorodne czynniki szkodotwórcze.

Elementem wywierającym istotny wpływ na warunki gospodarowania w lasach jest też polityka państwa polskiego w tym zakresie. Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” ma status samofinansującej się jednostki, nie korzystającej z dotacji budżetowych. Oznacza to, że na wszystkie zadania, jakie mają do realizacji, muszą same wypracować środki. Dotyczy to zarówno bieżącej działalności (pozyskania drewna, zabiegów hodowlanych i ochronnych, utrzymania dróg i budynków, wynagrodzeń), jak i gaszenia pożarów, likwidacji skutków klęsk żywiołowych oraz działań związanych z ochroną przyrody.

Pogodzenie wszystkich zadań stojących przed lasami nie jest łatwe. Zdawać by się mogło, że wręcz niemożliwe. Jednak polskim leśnikom udało się wypracować model gospodarowania umożliwiający spełnianie przez lasy różnorodnych funkcji. Podstawowe założenia tego modelu są następujące:

- ograniczona wielkość rocznego pozyskania drewna do około 50% rocznego przyrostu wszystkich drzewostanów w nadleśnictwie;
- dostosowanie składu gatunkowego drzewostanów do możliwości siedliska (żywności i wilgotności gleby);
- ograniczona powierzchnia zrębów (do 4 hektarów, a wyjątkowo w sytuacjach klęskowych - zniszczenia huraganowe, pożary itp. - większe);
- stosowanie złożonych sposobów zagospodarowania (rębni częściowych, gniazdowych, stopniowych, przerębowych) dostosowanych do warunków siedliskowych i wymagań gatunków drzew;
- podwyższone (w stosunku do wieku, w którym wycięcie jest najbardziej opłacalne) wieki rębności dla poszczególnych gatunków drzew (np. sosna - 120 lat, dąb - 160 do 240 lat);
- wykorzystanie w jak największym stopniu odnowień naturalnych (samosiewów);
- wprowadzone w ostatnich latach pozostawianie na zrębach zupełnych kęp starego drzewostanu.

Wszystkie te zasady są zapisane w Instrukcji Urządzenia Lasu i Zasadach Hodowli Lasu - dwóch dokumentach o podstawowym znaczeniu dla gospodarki leśnej. Na ich podstawie raz na 10 lat sporządza się plan urządzenia lasu nadleśnictwa. W dokumencie tym zasady, o których pisałem wyżej przełożone są na konkretne zalecenia i liczby dotyczące konkretnego nadleśnictwa. Operat zatwierdza Minister Środowiska i jest on dla leśników obowiązującym prawem.

Co jakiś czas powraca sprawa prywatyzacji lasów. Niektórzy przyrodnicy twierdzą, że było by to korzystne dla ochrony przyrody. Z dwóch powodów mam całkowicie odmienne zdanie w tej kwestii:

- prywatyzacja lasów może skończyć się katastrofą dla polskiej przyrody - obniżeniem wieków rębności, masowymi wyrębami, całkowitą blokadą tworzenia rezerwatów i stref ochronnych, a nawet celowym, masowym niszczeniem stanowisk rzadkich roślin i zwierząt;
- z uwagi na uwarunkowania, o których pisałem wyżej (długi okres wzrostu drzewostanów, zdarzenia losowe, takie jak pożary) nie da się prowadzić racjonalnej gospodarki leśnej na powierzchni mniejszej niż kilkanaście tysięcy hektarów (jedno nadleśnictwo); organizacja wielu zadań (np. lotnicze patrole przeciwpożarowe) jest możliwa dopiero na poziomie Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych (minimum kilkanaście nadleśnictw).

Człowiek korzystał z lasu od początku swojej historii. Rozwój cywilizacji i związany z nim wzrost liczby ludzi doprowadził do wylesienia olbrzymich obszarów naszej Planety (np. w basenie Morza Śródziemnego, na Wyspach Brytyjskich, w Chinach, Indiach i wielu innych miejscach). Obecnie obserwujemy niszczenie lasów tropikalnych (w Ameryce Południowej, Afryce, Azji). W Europie jeszcze w XVII - XVIII wieku lasy były po prostu wycinane a na ich miejsce wprowadzano uprawy rolnicze. Dopiero około 200 lat temu zaczęto



*Sójka*  
Rys. Mirosław Rzepała

myśleć o gospodarowaniu lasem, badać prawa rządzące ekosystemami leśnymi i wypracowywać metody trwałego użytkowania. Dzisiaj możemy mówić, że w Polsce wypracowano model trwałego użytkowania lasu zapewniający jego wielofunkcyjność i trwałość jako całości. Dlatego nie powinniśmy traktować leśników jak wrogów, ale jak partnerów i gospodarzy lasów. Różnorodne problemy dotyczące ochrony przyrody w lasach mogą i powinny być rozwiązywane w ścisłej współpracy z leśnikami.

Leśnictwo było też tematem dyskusji na Forum Dyskusyjnym „PRZYRODA”, w dziale „Ochrona przyrody”, tematy: „Lasy Państwowe zagrożone”, „Starodrzew”, „Leśnictwo”.

*Dziękuję Maćkowi Szczygielskiemu z Biura Urządzania Lasu w Siedlcach za ważne uwagi dotyczące niniejszego artykułu.*

**Jarosław Paciorek**  
*Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”*

---

## **LEŚNE LEKCJE W OSTROWI MAZOWIECKIEJ**

W nadleśnictwie Ostrów tradycje „leśnych lekcji” sięgają czasów przedwojennych. Jednak do tej pory była to zazwyczaj działalność spontaniczna i żywiołowa. W okresie międzywojennym z okazji Dni Lasu odbywało się spotkanie leśników z dziećmi. W trakcie uroczystości zaproszony ksiądz święcił drzewa w Lesie Brokowskim, a obchody kończyły się festynem dla wszystkich mieszkańców Ostrowi.

Nasi przodkowie intuicyjnie wyczuwali potrzebę szerzenia wiedzy o lesie, a my stajemy wobec konieczności walki z niewiedzą, która często już wprost zagraża naszym lasom. Przykładem nieposzanowania jest chociażby plaga śmieci panująca w ostrowskich lasach.



*Czubatka  
Rys. Sylwia Stys*

### **Programowa edukacja**

Chociaż leśnicy już od dawna zajmowali się edukacją, to dopiero w roku 2003 Dyrektor Generalny Lasów Państwowych wprowadził Zarządzeniem nr 57 „Kierunki rozwoju edukacji leśnej społeczeństwa w Lasach Państwowych” i nakłada obowiązek utworzenia w każdym nadleśnictwie dokumentu pt. „Program edukacji leśnej społeczeństwa w nadleśnictwie”. Zadaniem leśników, oprócz fachowej troski o las, staje się dziś także przekonywanie społeczeństwa o tym, że las jest cennym dobrem wspólnym. Dobrem dość szybko odnawialnym, ale tylko wówczas, gdy człowiek o to odpowiednio zadba. Dlatego programy edukacji leśnej obejmują przekazywanie ogólnej wiedzy o środowisku leśnym, tłumaczenie, na czym polega zrównoważona gospodarka leśna i praca leśnika oraz na pokazywaniu związku historii i kultury z lasem i leśnictwem.

## Chlubne tradycje i przyszłość

Program Edukacji Leśnej Społeczeństwa w Nadleśnictwie Ostrów został utworzony w październiku 2003 roku i obowiązywać będzie do końca roku 2004. Jesienią 2004 roku zostanie opracowany kolejny Program, który będzie obowiązywał przez dziesięć lat. W pracach nad utworzeniem Programu brała udział komisja powołana przez Nadleśniczego Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka. W jej skład weszli, oprócz pracowników nadleśnictwa, przedstawiciele Starostwa Powiatowego, gmin z zasięgu terytorialnego nadleśnictwa, lokalnych mediów (Tygodnik Ostrołęcki, Ostrowski Tygodnik Powiatowy), nauczyciele i przedstawiciele Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”.

Program Edukacji Leśnej Społeczeństwa w Nadleśnictwie Ostrów Mazowiecka jest skierowany głównie do uczniów i nauczycieli szkół z zasięgu terytorialnego naszego nadleśnictwa. Potencjalnymi odbiorcami naszych działań edukacyjnych są również uczestnicy obozów, kolonii wypoczywający na terenie Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka. Aby właściwie ocenić potrzeby i możliwości dotarcia do zainteresowanych, przeprowadziliśmy konsultacje w tej sprawie, przede wszystkim z nauczycielami miejscowych szkół. To oni są najważniejszymi sprzymierzeńcami leśników.

Celem edukacji prowadzonej przez nasze nadleśnictwo jest rozbudzenie w społeczeństwie aktywnego zainteresowania przyrodą, przybliżenie szerszemu gronu odbiorców pracy leśnika, jej trudów, problemów, ale też i naszych leśnych sukcesów. Chcemy mówić o tym językiem zrozumiałym dla ogółu społeczeństwa, chcemy rozbudzić wśród najmłodszych zamiłowanie do przyrody ojczystej i uświadomić osobistą odpowiedzialność za stan środowiska naturalnego. Naszym celem jest również przybliżenie budowy i zasad funkcjonowania złożonego ekosystemu leśnego. Są to dalekosiężne cele, których realizacja jest przewidziana na kilka najbliższych lat.

## Plany na przyszłość

W najbliższych latach powstanie edukacyjna ścieżka rowerowa z Ostrowi do Broku, wiodąca przez tereny leśne, wyposażona w tablice poświęcone budowie lasu i pracy leśnika. Izba edukacyjna znajdująca się w siedzibie nadleśnictwa zostanie wyposażona w ciekawe eksponaty dotyczące gospodarki leśnej; będą się w niej odbywać zajęcia poświęcone leśnictwu. W planach jest również utworzenie Terenowej Stacji Edukacji Ekologicznej oraz wydanie folderu o walorach naszego nadleśnictwa. Opracowaliśmy również specjalne projekty edukacyjne. Jednym z najważniejszych jest „Czysty las”, który ma na celu pobudzenie mechanizmów i zachowań społecznych prowadzących do zmniejszenia zaśmiecania lasu i uprzątnięcia śmieci. Projekt „Rośliny i zwierzęta naszych lasów”, mamy nadzieję, że pomoże uczniom zdobyć podstawową wiedzę o lesie.

Projekt pt. „Rola lasu w historii Ziemi Ostrowskiej” wiąże się z chlubnymi tradycjami leśnymi na terenie Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka, a zwłaszcza z postacią Wojciecha Bogumiła



*Sospnówka  
Rys. Sylwia Styś*

Jastrzębowski, wybitnego XVIII wiecznego naukowca, któremu zawdzięczamy m.in. pojęcie „ergonomia”. Dla nas leśników, jest to postać szczególna, albowiem jemu zawdzięczamy powstanie pierwszej szkoły leśnej na Ziemiach Polskich w Feliksowie koło Broku.

Przez pół roku obowiązywania Programu Edukacji Leśnej Społeczeństwa udało się nam zorganizować warsztaty dla nauczycieli pt. „Treści i metody w edukacji przyrodniczo-leśnej społeczności lokalnych”, przygotować prezentację Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka podczas Dni Ostrowi oraz przeprowadzić wiele konkursów dla dzieci i młodzieży. Planujemy rozszerzenie współpracy ze szkołami oraz aktywny udział we wszystkich imprezach o charakterze edukacyjnym, organizowanych na naszym terenie. Chcemy być obecni wszędzie tam, gdzie moglibyśmy zaprezentować walory naszych lasów i przekonać do współpracy w dziele ich ochrony. Zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkie organizacje i instytucje, do współpracy z Nadleśnictwem Ostrów Mazowiecka, które chciałyby w ten sposób nawiązać do najlepszych tradycji tego regionu.

*Karolina Barc*

---

## **CENTRUM EDUKACJI PRZYRODNICZO-LEŚNEJ (CEPL)**

Centrum utworzone zostało w 1995 roku. Jego nadrzędnym celem jest edukacja społeczeństwa w zakresie leśnictwa, ochrony przyrody i ekologii oraz upowszechnianie wiedzy na temat:

- funkcji i zasad funkcjonowania ekosystemów leśnych,
- celów i zadań gospodarki leśnej,
- roli i miejsca człowieka w kształtowaniu lasu.

Centrum dysponuje własnymi programami dydaktycznymi służącymi do realizacji wyżej wymienionych zadań. Przeznaczone są one zarówno dla inżynierów i techników leśnictwa, studentów różnych kierunków studiów, nauczycieli szkół, dziennikarzy i inżynierów zatrudnionych w przemyśle i administracji, jak i dla uczniów szkół średnich, gimnazjów i podstawowych.

W ramach działalności edukacyjnej organizowane są kursy, zjazdy i konferencje w celu podnoszenia kwalifikacji kadr oraz lekcje na leśnych ścieżkach poznawczych, warsztaty ekologiczne i konkursy przyrodnicze dla młodzieży. Prowadzona jest również działalność informacyjna, polegająca na współpracy z lokalnymi gazetami i redagowaniu własnej strony internetowej <http://cepl.sggw.waw.pl>, a także na wydawaniu folderów, przewodników i materiałów konferencyjnych.

Najważniejszymi obiektami dydaktycznymi, w których CEPL realizuje swoje zadania są: Muzeum Drewna i Lasu z bogatymi zbiorami z działu zoologii i łowiectwa oraz unikalną ksyloteką; izba edukacyjna z licznymi środkami dydaktycznymi i leśne ścieżki



poznawcze w starych drzewostanach otaczających arboretum. W budynku CEPL znajdują się także pracownie i laboratoria katedr Wydziału Leśnego SGGW oraz sale wykładowe, pomieszczenia wystawiennicze i aula na 200 miejsc.

Centrum organizuje coroczną konferencję pt. Współczesne zagadnienia edukacji leśnej społeczeństwa celem wymiany i popularyzacji doświadczeń różnych ośrodków zajmujących się edukacją z zakresu leśnictwa.

*Kinga Borowska*

## WARSZTATY ORNITOLOGICZNE W JANOWIE PODLASKIM

Co roku w Janowie Podlaskim oddział Akcji Katolickiej prowadzi zimowisko dla dzieci w wieku szkolnym. Dzieci, które były tu w roku 2004 będą szczególnie je pamiętały, z racji warsztatów ornitologicznych, które odbyły się w dniach 20-21 lutego. W warsztatach wzięło udział pięćdziesięcioro dzieci z klas od I do VI. Do prowadzenia warsztatów kilka dni wcześniej przygotowałem wystawę gniazd ptasich (remiza, dziwonii, trzcinniczka, kosa, drozda śpiewaka, kwiczoła, kapturki, gajówki, gołębia grzywacza, sierpówki, dzierzby gąsiorka, pleszki, muchołówki żałobnej, sikorki bogatki, zaganiacza, łożówki), budek lęgowych (dla szpaka, sikorki bogatki, pelzacza, nietoperza) i dziupli naturalnych (dzięcioła dużego).

Do każdego z gniazd przygotowałem opis i rycinę ptaka, który je zamieszkuje. Oprócz tego wyeksponowałem treści o sposobach pomocy ptakom przy zakładaniu gniazd i zachowaniu się w okolicy gniazda. Nie brakowało również wielkich plakatów z wizerunkami ptaków drapieżnych. Warsztaty podzieliłem na dwie części. W pierwszej omówiłem poszczególne eksponaty i sposoby pomocy ptakom mające na celu zwiększenie ich liczebności. Szczególną uwagę zwróciłem na to, jak należy zachowywać się przy gnieździe oraz na projekty ochroniarskie Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”, Komitetu Ochrony Orłów i innych Towarzystw zajmujących się ochroną przyrody. W czasie omawiania wystawy zadawałem wiele pytań, dzieci na nie odpowiadały a dobre odpowiedzi nagradzałem naklejką Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”, w ten sposób aktywizowałem młodych słuchaczy. Następnie wybraliśmy się do pobliskiego parku, gdzie dzieci wywieszały karmę dla sikorek i zapoznały się też z naturalnym usytuowaniem niektórych gniazd ptasich. Po krótkim spacerze rozpoczęła się druga część warsztatów, ta najbardziej istotna i twórcza, która składała się z:

- rysowania ptaków na podstawie ich wyglądu w atlasie z uwzględnieniem: naturalnego środowiska, gdzie ptak występuje oraz sposobu gniazdowania;
- inscenizacji scen z życia wybranych gatunków ptaków;



*Remiz przy gnieździe  
Rys. Anna Krupa*

- rozwiązania dwóch pytań testowych dotyczących rozpoznawania ptaków i ich gniazd.

W czasie trwania warsztatów dzieci często zadawały pytania, niektóre przynosiły z domu gromadzone przez siebie „skarby” by mi powiedzieć o swoich zainteresowaniach ptakami.

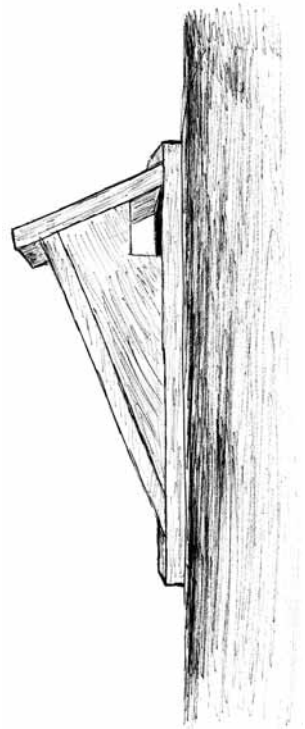
Najbardziej spontanicznie dzieci przedstawiały sceny z życia ptaków, np.:

- sowa uszata - zajęcie cudzego gniazda było wyrażone jako raptowne zajęcie miejsca,
- dzięcioł zielony - wybieranie mrówek z mrowiska jako wyciąganie i wciąganie języka nad brązową kurtką.

Dzieci naśladowały także głosy oraz sposób lotu różnych gatunków ptaków.

Druga część warsztatów została odpowiednio oceniona. Dzieci podzieliłem na trzy grupy wiekowe. W każdej z grup trzy najlepsze osoby otrzymały dyplomy ornitologiczne oraz główne nagrody (plakaty TPB, biuletyny „Kraska”, miesięczniki „Przyroda Polska” i inne publikacje). Wszystkie dzieci uczestniczące w warsztatach ornitologicznych były zadowolone. Dzięki uprzejmości Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian” każde dziecko otrzymało drobny upominek w postaci biuletynu „Kraska” lub innej publikacji. Dla dzieci zimowisko było niesłychanym przeżyciem - wymarzoną lekcją ornitologii.

*Na koniec chciałbym serdecznie podziękować organizatorom i uczestnikom zimowiska 2004 oddziałowi Akcji Katolickiej w parafii Janów Podlaski za pomoc w realizacji zajęć, Towarzystwu Przyrodniczemu „Bocian” za nieodpłatne przekazanie naklejek, plakatów, folderów oraz Nadleśnictwu Biała Podlaska.*



*Budka dla pęczaczy  
Rys. Mirosław Rzepała*

**Jarosław Mydlak**

---

## **GOŚCIE, GOŚCIE...**

W ostatnich latach pojawił się problem coraz częstszych zgłoszeń o znajdowaniu nietoperzy w osiedlach mieszkaniowych. W odpowiedzi na nasilanie się tej sytuacji Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian” wraz z Kołem Naukowym przy Wydziale Rolniczym SGGW założyło „Azyl dla nietoperzy”. Zwierzęta te spotykane są w bardzo różnych miejscach, począwszy od trawnika przed blokiem, skończywszy na szczelinie między ścianą a szafą we własnym mieszkaniu. Najwięcej przypadków odnajdowania nietoperzy na terenie miasta rejestruje się wiosną i jesienią. Jest to związane z okresowym przelotem tych ssaków pomiędzy kwaterami letnimi a zimowymi. Na trasie ich migracji stają wielkie aglomeracje miejskie, które z całą gamą różnorodnych budowli pełnych zakamarków, pęknięć w murach i innych potencjalnych kryjówek, traktowane są przez nietoperze jako doskonałe (i ich zdaniem bezpieczne) miejsce postojowe.

W Warszawie największym zagrożeniem dla nietoperzy jest bezmyślność ludzka, jak również kontakt ze zwierzętami takimi jak kot, pies czy ptaki krukowate (sroka, wrona). Nieumiejętna



pomoc tym zwierzętom może w pewnych przypadkach doprowadzać do urazów i złamań, w wyniku których nigdy już nie powrócą do środowiska naturalnego.

W październiku i listopadzie 2004 r. mieliśmy prawdziwy „wysyp” nietoperzy - w Azylu przebywało ich aż 57. Wśród nich zdecydowaną większość stanowiły mroczki posrebrzane (około 80%), pozostałe gatunki to mroczek późny (8 osobników), borowiec wielki (2 osobniki), nocek rudy (1 osobnik) i gacek brunatny (1 osobnik). W chwili obecnej pod naszą opieką jest 25 nietoperzy - przed powrotem na wolność muszą jeszcze trochę przytyć, aby mogły bezpiecznie przetrwać zimę.

W związku z nienaturalną pogodą jak na tę porę roku spodziewamy się większej liczby zgłoszeń nietoperzy potrzebujących naszej pomocy. W poprzednich latach miesiąc grudzień był okresem umiarkowanego spokoju, kilka interwencji w miesiącu, natomiast w pierwszych dniach grudnia 2004 odebraliśmy 7 zgłoszeń (czyli tyle co normalnie przez cały miesiąc).

W związku z nasilaniem się kontaktów z nietoperzami postanowiliśmy przybliżyć Państwu tryb postępowania w takich wypadkach. Poniższe 5 punktów opisuje podstawowe czynności, jakie należy wykonać, aby bezpiecznie pozbyć się nietoperza z domu.

### Co należy zrobić, jeśli wpadnie nam nietoperz do domu:

1. Nie należy brać nietoperza gołymi rękami; rękawiczki lateksowe też nie stanowią przeszkody dla ostrych zębów nietoperza.
2. Należy przełożyć nietoperza do pudełka kartonowego. Najlepiej użyć do tego rękawiczek skórzanych (zimowych).
3. W przypadku braku rękawiczek należy przykryć nietoperza pudełkiem kartonowym i wsunąć od spodu kartonową przykrywkę.
4. Dokładnie zamknąć pudełko (w pudełku kartonowym nie należy robić dziur).
5. Po zamknięciu nietoperza w pudełku należy skontaktować się z „Azylem dla nietoperzy”, Ogrodem Zoologicznym albo Strażą Miejską.



*Mroczek późny  
Rys. Szymon Beuch*

*Anna Baumann, Bartłomiej Popczyk*

## SPOTKANIE UŻYTKOWNIKÓW FORUM DYSKUSYJNEGO PRZYRODA

Na początku roku 2004, kiedy Forum Dyskusyjne PRZYRODA rozkręciło się na dobre, padł pomysł spotkania się w „rzeczywistości rzeczywistej”, a nie wirtualnej. Pragnęliśmy poznać się, zobaczyć, jak kto wygląda... Długo ustalano termin i miejsce spotkania, aż padło na Urwitał - niewielką miejscinkę koło Mikołajek, gdzie gościną służyła nam baza Uniwersytetu Warszawskiego.



*Kobuz*  
Rys. Rafał Kolakowski

Historyczne spotkanie odbyło się w dniach 7-9 maja 2004 r. Zjechało się 18 osób, z tej liczby 12 to użytkownicy Forum „żądnych” wrażeń przyrodniczych i towarzyskich. Z uwagi na miejsce spotkania (Mazury) dominowali ludzie z północnej części kraju - Warszawa, Siedlce, Kozenice, Toruń, Brodnica.

Solidna luneta osadzona na dużej ambonie widokowej pozwalała na obserwowanie tego, co się dzieje na jez. Łuknajno (polujące bieliki i rybołowy, kormorany, różne kaczki). Nieustanne wycieczki wzdłuż jeziora zaowocowały dalszymi obserwacjami (grupka kobuzów uganiających się za ważkami, polujące srokosze). Czasami wystarczył spacer do

zaparkowanego 100 m od bazy samochodu, aby zobaczyć orlika krzykliwego. A w tym wszystkim nikomu nie przeszkadzający deszcz, kropiący dość intensywnie od czasu do czasu.

Oczywiście nie samymi ptakami człowiek żyje. Próbowaliśmy pokazać jak wygląda nietoperz, ale się nie udało. Mimo sprzyjających, jak nam się wydaje, warunków terenowych deszczowa noc nie sprzyjała ich lotom. Okazało się, że użytkownicy Forum musieli na nie poczekać do lata.

Rzecz jasna dość szybko uznaliśmy, że kolejne spotkania są koniecznością. Jednak nie odbywały się one jako wypoczynkowe zloty, ale spotykaliśmy się przy pracy (wycinka drzew w Borsukach, wycinka głogów nad jez. Oświn, odłowy nietoperzy pod Płońskiem). Jednak wszyscy wspominamy nasze spotkanie bardzo miło i planujemy w przyszłym roku spotkać się ponownie na odpoczynkowym spotkaniu.

*Marek Kowalski*

---

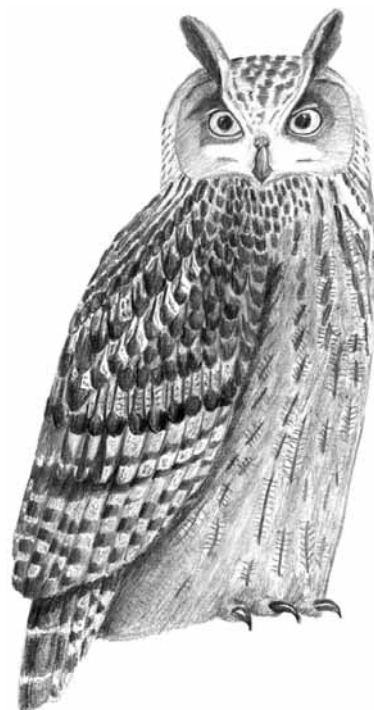
## PUCHACZ W BIURZE TOWARZYSTWA

Puchacz jest największą sową występującą w Europie. Osiąga do 80 cm długości i ponad 180 cm rozpiętości skrzydeł. Jego liczebność w Europie szacuje się na 25 000 par, z czego w Polsce zaledwie na 270. Rozmieszczenie puchacza w naszym kraju jest nierównomierne. Zdecydowana większość stanowisk lęgowych zgrupowana jest w kilku regionach (Mazury - około 30 par, Północne Podlasie - do 40 par, Lubelszczyzna - około 50 par, Karpaty - około 40 par,

Pomorze i Północna Wielkopolska - około 40 par oraz ponad 30 par na Dolnym Śląsku).

W październiku 2004 roku odebrałem zgłoszenie o puchaczu schwytanym przez rolnika w okolicach Łukowa. Ptak został znaleziony na otwartym polu i był osłabiony. W pobliżu miejsca jego znalezienia brak jest lasów o powierzchni większej niż kilka hektarów (najbliższy duży kompleks leśny to Kryńszczak oddalony o około 30 km). Puchacz został przewieziony do Ptasięgo Azylu w Warszawie. W czasie trwającej 10 dni kwarantanny okazało się, że jest zdrowy, sprawny i zdolny do samodzielnego życia. Ponieważ nie ma doniesień o występowaniu puchacza w miejscu, gdzie "nasz" ptak został znaleziony postanowiliśmy, że zostanie wypuszczony w okolicach Międzyrzecza Podlaskiego - w rejonie występowania tego gatunku.

Akcja uwolnienia została przeprowadzona 21 października. Oprócz niżej podpisanego wzięli w niej udział: Paweł Niski, Dominik Krupiński i Jarosław Mydlak. Zdarzenie zostało sfilmowane przez Panią Teresę Błażejczyk - korespondentkę Telewizyjnego Kuriera Mazowieckiego. Materiał ukazał się następnego dnia w popołudniowym wydaniu Kuriera.



*Puchacz*

*Rys. Katarzyna Kubicka*

**Jarosław Paciorek**  
jarek@bocian.org.pl

## SZPAK - BIGAMISTA, CZYLI PTASIA ZDRADA



*szpak*

*Rys. Kamil Kryński*

W pierwszych dniach maja 2004 r. dokonałem niecodziennej obserwacji zachowania samca szpaka, który wraz z partnerką założył gniazdo w budce lęgowej umiejscowionej na topoli (na mojej posesji) w mojej miejscowości (Rogóziec, gm. Mordy, woj. mazowieckie). Samiczka wysiadywała już jajka około tygodnia, a jej partner tuż obok niezmordowanie śpiewał. Aż tu pewnego, majowego poranka zauważyłem, jak „wzorowy małżonek” wpycha się do gniazda wróbla, umiejscowionego w szczelinie, w rogu domu, nie zważając na ataki bardzo rozszłoszczonych właścicieli. Kiedy szpak „uporządkował” nowe gniazdo (wyrzucił wróblem jajka, część ich gniazda, a następnie przyniósł kilka długich słomek), zaczął śpiewać na dachu domu. Po około 2 dniach zwabił drugą samiczkę. Mimo wielkich starań nowa partnerka nie chciała zaakceptować przygotowanego gniazda. Zdesperowany szpak, chcąc za wszelką cenę utworzyć bigamistyczny

związek, posunął się do wypędzenia następnej wróblowej rodziny, tym razem z budki lęgowej umiejscowionej na budynku gospodarczym. Nowej partnerce jednak i to lokum nie odpowiadało.

W końcu, ku mojemu zdziwieniu, ptak zaczął wabić samiczkę do budki, w której jego pierwsza partnerka wysiadywała jaja. Mimo, że ten „dom” spodobał się jej natychmiast, prawowita właścicielka przepędziła nową „na cztery wiatry”. Nie mając wyboru, kapryśna samiczka zaakceptowała gniazdo w szczelinie domu. Kiedy tylko zaczęła wysiadywać jajka, samiec kompletnie przestał się nią interesować. Wrócił do swojej pierwszej partnerki i pomagał w wykarmieniu świeżo wyklutych piskląt. Gdy samotnej matce także wykluły się pisklęta, z wielkim zapałem zdobywała dla nich pokarm na podmokłej łące. Pewnego dnia samiczka nie wróciła z wyprawy, zapewne stała się ofiarą jakiegoś drapieżnika. Po kilku dniach gniazdo szpaczycy zajął samotny samiec wróbla. Wyrzucił martwe szpaczki i zaczął głośno ćwierkać w nadziei, że „wpadnie w oko” jakiejś wróbliczce.

Opisaną sytuację obserwowałem z wielkim entuzjazmem, ponieważ niecodziennie zdarza się oglądać tak zagadkowe i niezwykle spektakle natury.

*Kamil Kryński*

---

## ODKRYWAJMY LIWIEC

Okolice Siedlec nie do końca są jeszcze poznane turystycznie. Jedną z takich białych plam jest rzeka Liwiec, a w szczególności jej górny odcinek. Wiosną roku 2004 rozpocząłem wraz z przyjaciółmi (Januszem Deską i Maćkiem Sobolewskim) kajakową eksplorację tej rzeki. Wyruszyliśmy bezpośrednio od źródeł przy wsi Sobicze. Początkowo rzeka jest wąskim kanałem melioracyjnym, miejscami zarośniętym trzcinami. Regularnie trzeba przenosić kajaki, bo trzcina blokuje, albo jest przerzucona kładka (drewniana lub betonowa - ze słupa energetycznego).



*Bóbr*  
Rys. Jerzy Dyczkowski

Wokoło ciągną się rozległe łąki a nad nami krążą myszołowy. Pod Golicami w nurt rzeki, tuż przed nami, wskakuje sarna! Poluje na nią bezpieczni pies. Nasza obecność ratuje jej życie. Zaczynamy się czuć częścią przyrody!

Za Golicami rzeka zwalnia bieg. Kończy się kanał i zaczynają meandry. Chwile, gdy poddajemy się dryfowi leniwego nurtu przerywają nam liczne przeszkody. Przede wszystkim są to powalone drzewa i tamy bobrowe. Znowu nosimy kajaki. Przy kolejnym drzewie wywrotka! Ze zdziwieniem zauważamy, że tempo ewakuacji jest tak błyskawiczne, iż większość sprzętu jest mokra tylko powierzchownie. Płyniemy dalej. Widzimy mijane w dole ryby całkiem pokaźnych rozmiarów. Rzeka tętni życiem.

Na temat Liwca można pisać i pisać. Ciekawe jest to, że na żadnych mapach nie uwzględniono tej rzeki jako przydatnej do turystyki kajakowej.

*Serdecznie dziękujemy pani Hannie Prażanin dyrektorowi Domu Dziecka w Kisielanach za udostępnienie kajaków.*

**Grzegorz Matejczuk**

*Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska  
Akademia Podlaska*

---

## NADBUŻAŃSKIE HISTORIE

Któż nie był nad Bugiem? Ta najbliższa nam rzeka przyciąga zarówno turystów wylegujących się na zacisznych plażach, wędkarzy buszujących w trzcinach, jak i przyrodników zachwyconych naturalnością tutejszej przyrody. Znaczną część doliny Bugu zajmują parki krajobrazowe chroniące i promujące jej cenne walory. Tam też najczęściej mamy kontakt z rzeką. Ja natomiast zachęcam



Bug  
Rys. Jerzy Dyczkowski

do odwiedzenia doliny Bugu nie chronionej, leżącej na południe od Terespoła. Obecność granicy trochę komplikuje sytuację, ale ma również swój urok. Biwakowanie na dziko nad rzeką jest dozwolone po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu się do strażnicy Straży Granicznej i podaniu swoich personaliów. Bez tego możemy być zbudzeni w nocy przez patrol kontrolujący pas graniczny.

Gdy się z tym uporamy rzeka jest już nasza. Wędrując brzegiem obserwujemy zbity gąszcz drzew po białoruskiej stronie. Po naszej stronie pola i łąki dochodzą do samej rzeki. Teren ciekawy jest nie tylko przyrodniczo. Granica w tym miejscu ma zaledwie 50 lat. Możemy spotkać ludzi, którzy w młodości wyprawiali się za Bug na grzyby, do dziewczyny czy po prostu odwiedzić kumpli. Chętnie nam o tym opowiedzą. Jeśli nikogo nie spotkamy możemy usiąść na ruinach mostu kolejowego pod Włodawą łączącego dawniej Chełm z Brześciem i pomyśleć jak dużo się tu zmieniło.

Idąc na południe Bug staje się coraz węższy. Po drugiej stronie to już Ukraina. W Świerżach dowiaduję się, jak to Ukraińcy pracujący u siebie przy sianie wpadają tu, aby napić się czegoś zimnego i przez to są ścigani przez Straż Graniczną.

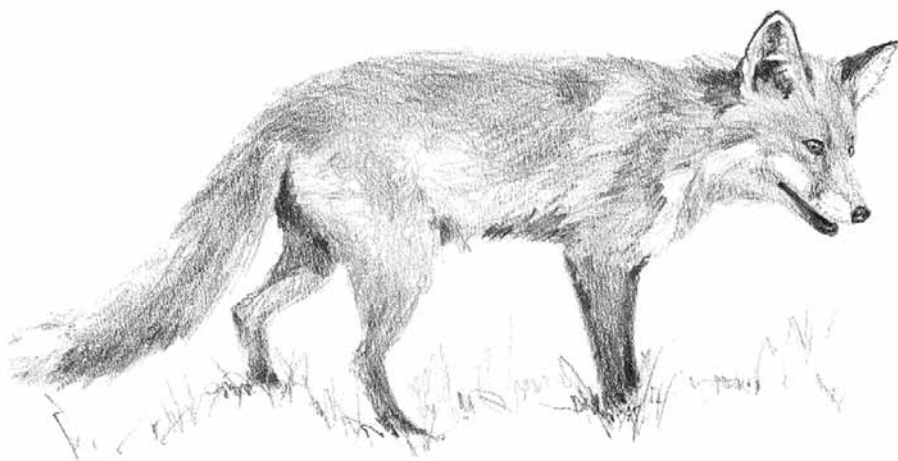
Tłem dla tych wszystkich historii jest rzeka i przyroda wokół niej skupiona. Pomimo braku formalnej ochrony znacznej części tych terenów, jest tu co podziwiać. Liczne starorzecza kryją bogactwo fauny i flory. W pobliżu rzeki zachowało się wiele dworków z interesującymi założeniami parkowymi. Na przykład w Różance możemy zobaczyć potężne miłorzęby, zaś w Hniszowie zachował się dąb szypułkowy „Bolko” o obwodzie pnia 860 cm.

Zachęcam wszystkich do „odkrywania” Bugu po swojemu i z dala od przepełnionych szlaków.

**Grzegorz Matejczuk**

*Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska*

*Akademia Podlaska*



*Lis*

*Rys. Anna Lisowska*

**DEKLARACJA CZŁONKOWSKA**

PROSZĘ O PRZYJĘCIE MNIE W POCZET CZŁONKÓW TOWARZYSTWA PRZYRODNICZEGO „BOCIAN”.  
ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ DO CZYNNEGO UCZESTNICTWA W PRACACH TOWARZYSTWA, PRZESTRZEGANIA STATUTU I UCHWAŁ WŁADZ ORAZ REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI.

.....  
Miejscowość, data ..... Imię i nazwisko (czytelnie) ..... Podpis .....

Osoby poniżej 16 roku życia powinny uzyskać zgodę prawnego opiekuna:  
BĘDĄC PRAWNYCH OPIEKUNEM W/W WYRAŻAM ZGODĘ NA JEGO PRZYNALEŻNOŚĆ DO TOWARZYSTWA PRZYRODNICZEGO „BOCIAN”.

.....  
Imię i nazwisko (czytelnie) ..... Data i podpis opiekuna .....

| Odcinek dla wpłacającego   | Odcinek dla poczty   | Odcinek dla banku  | Odcinek dla posiadacza r-ku  |
|--|--|--|--|
| zł.....<br>słownie zł.....<br>wpłacający.....<br>.....<br>(dokładny adres).....            | zł.....<br>słownie zł.....<br>wpłacający.....<br>.....<br>(dokładny adres).....            | zł.....<br>słownie zł.....<br>wpłacający.....<br>.....<br>(dokładny adres).....            | zł.....<br>słownie zł.....<br>wpłacający.....<br>.....<br>(dokładny adres).....            |
| Na rachunek:<br>Towarzystwo Przyrodnicze<br>„Bocian”<br>08-110 Siedlce, ul. W. Jagiełły 10 | Na rachunek:<br>Towarzystwo Przyrodnicze<br>„Bocian”<br>08-110 Siedlce, ul. W. Jagiełły 10 | Na rachunek:<br>Towarzystwo Przyrodnicze<br>„Bocian”<br>08-110 Siedlce, ul. W. Jagiełły 10 | Na rachunek:<br>Towarzystwo Przyrodnicze<br>„Bocian”<br>08-110 Siedlce, ul. W. Jagiełły 10 |
| <b>PKO BP I O/Siedlce</b><br><b>79 1020 4476 0000 8002 0016 8724</b>                       | <b>PKO BP I O/Siedlce</b><br><b>79 1020 4476 0000 8002 0016 8724</b>                       | <b>PKO BP I O/Siedlce</b><br><b>79 1020 4476 0000 8002 0016 8724</b>                       | <b>PKO BP I O/Siedlce</b><br><b>79 1020 4476 0000 8002 0016 8724</b>                       |
| Oplata   | Oplata   | Oplata   | Oplata   |
| Datownik ..... zł.....<br>Podpis .....   | Datownik ..... zł.....<br>Podpis .....   | Datownik ..... zł.....<br>Podpis .....   | Datownik ..... zł.....<br>Podpis .....   |

**ANKIETA PERSONALNA**

Nazwisko i imię: ..... Rok urodzenia: .....

Miejsce zamieszkania: .....

Adres do korespondencji: .....

Kod pocztowy ..... Poczta ..... Ulica, wieś ..... Województwo .....


Tel. domowy ..... Tel. do pracy ..... Tel. komórkowy ..... Fax ..... E-mail .....

Miejsce pracy: ..... Wykształcenie .....  
(np. uczeń, student, zawodowe, średnie, wyższe)

Znajomość języków obcych (wymień jakie i podaj stopień znajomości): .....

Zainteresowania przyrodnicze: .....

Obszar prowadzenia obserwacji przyrodniczych: .....

|   |  |   |
|---|--|---|
| <p><b>Członkowie Towarzystwa otrzymują:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- legitymację i statut Towarzystwa,</li> <li>- biuletyn informacyjny "KRASKA",</li> </ul> <p>mają ponadto możliwość udziału w różnych programach ochroniarskich i badawczych oraz możliwość korzystania z materiałów znajdujących się w siedzibie Towarzystwa.</p> | <p>Wysokość rocznych składek członkowskich</p> <p>* <b>Normalna</b> ..... 20 zł</p> <p>* <b>Wspierająca</b> (wielokrotność składki normalnej - min. 40 zł)</p> | <p>Jeśli chcesz, aby:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>* zachować rodzime zagrożone i ginące gatunki zwierząt oraz roślin;</li> <li>* powstrzymać degradację środowiska przyrodniczego w Polsce;</li> <li>* umacniać świadomość ludzi tak, aby przekonanie, że ochrona przyrody jest równoznaczna z ochroną człowieka, jego prawa do wolności i samorealizacji.</li> </ul> <p style="text-align: center;"><b>WSPIERAJ NASZE DZIAŁANIA</b></p> |
| <div style="display: flex; justify-content: space-between; align-items: center;"> <div style="width: 20%;"> <p>Miejsce na korespondencję:</p> </div> <div style="width: 60%; text-align: center;">  </div> <div style="width: 20%;"></div> </div>                      |  |   |



## SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA 2003 ROK

| Lp.       | Przychody w roku 2003                              | zł                |
|-----------|--|-------------------|
|           | <b>Stan kont bankowych na 1.01.2003</b>            | <b>176627,10</b>  |
|           | <b>Stan kasy na 1.01.2003</b>                      | <b>172,65</b>     |
| <b>1.</b> | <b>Przychody z działalności statutowej</b>         | <b>596 497,71</b> |
| a)        | Darowizny osób fizycznych                          | 40 446,80         |
| b)        | Składki członkowskie                               | 3910, 20          |
| c)        | Dotacje i subwencje                                | 442 280,99        |
|           | <i>GEF/UNDP</i>                                    | <i>107 479,42</i> |
|           | <i>WFOŚiGW w Warszawie</i>                         | <i>90 179,97</i>  |
|           | <i>WFOŚiGW w Białymstoku</i>                       | <i>3 090,10</i>   |
|           | <i>EkoFundusz</i>                                  | <i>157 404,00</i> |
|           | <i>ProNatura</i>                                   | <i>84 127,50</i>  |
| <b>2.</b> | <b>Przychody finansowe</b>                         | <b>1 030,73</b>   |
| <b>3.</b> | <b>Pozostałe przychody</b>                         | <b>367 667,09</b> |
|           | <b>Razem przychody w roku 2003</b>                 | <b>965 195,53</b> |
|           | <b>Wydatki w roku 2003</b>                         |                   |
| <b>1.</b> | <b>Koszty realizacji zadań statutowych</b>         | <b>886 274,73</b> |
|           | <b>w tym:</b>                                      |                   |
| a)        | Umowy o dzieło i zlecenia                          | 59 206,16         |
| b)        | Wynagrodzenia pracowników                          | 21 883,00         |
| c)        | Składki ZUS  | 5 494,08          |
| d)        | Koszty delegacji                                   | 1023,08           |
| e)        | Koszty biurowe                                     | 85 313,34         |
| f)        | Usługi telekomunikacyjne                           | 8 603,36          |
| g)        | Usługi pocztowe                                    | 1 224,19          |
| h)        | Czynsz za biuro + ogrzewanie + woda                | 7 315,03          |
| i)        | księgowość   | 15303,69          |
| j)        | Środki trwałe + amortyzacja                        | 11 193,27         |
| k)        | Wydatki związane z realizowanymi projektami i inne | 669 715,53        |
| <b>2.</b> | <b>Pozostałe koszty</b>                            | <b>404,12</b>     |
|           | <b>Razem wydatki w roku 2003</b>                   | <b>886 678,85</b> |
|           | <b>Stan kont bankowych na 31.12.2003</b>           | <b>48 803,18</b>  |
|           | <b>Stan kasy na 31.12.2002</b>                     | <b>367,08</b>     |

**Nowi członkowie TP "Bocian"**

Michał Babski, Przemysław Bajdek, Jerzy Bauer, Tomasz Bochiński, Krzysztof Bolechowski, Paweł Boniecki, Tomasz Brzeszczak, Władysława Dąbrowska, Michał Dąbrowski, Wojciech Dębski, Paweł Drozdowicz, Edyta Dudek, Iga Fijałkowska, Elwira Fit, Agnieszka Folga, Mariusz Gwardjan, Grzegorz Jagliński, Marta Janicka, Emilia Jarochowska, Zenon Jarosławski, Jadwiga Kaługa, Łukasz Kołakowski, Rafał Kołakowski, Kamila Kowalczyk, Tomasz Królak, Kamil Kryński, Przemysław Kurdej, Bożena Leszczyńska, Dorota Łukasik, Konrad Łuczak, Jarosław Maciejczyk, Błażej Matczak, Anna Mirecka, Norbert Miśtał, Piotr Michalski, Iwona Modzelewska, Jarosław Mydlak, Wojciech Nowakowski, Łukasz Obrycki, Iza Olejniczak, Ewa Pieniak, Zofia Pieniak, Joanna Pietraszuk, Jolanta Pietrzyk, Paweł Powalka, Krzysztof Rudziński, Daniel Sadowski, Dariusz Sadowski, Edyta Sobotka, Ireneusz Soloniewicz, Artur Stawicki, Aleksandra Szarlik, Krzysztof Szczepaniuk, Maciej Szczygielski, Marcin Śliwiński, Katarzyna Wąsowicz, Marek Welnicki, Marcin Wereszczuk, Maciej Wieczorek, Marcin Wiśniewski, Tomasz Woronicz, Anita Wróblewska, Sara Wróblewska, Tomasz Wróblewski, Paweł Zajkowski.

Koło ekologiczne ze Szkoły Podstawowej w Humiecinie, Przedszkole nr 88 w Warszawie, Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka.

**Instytucje i osoby prywatne, które wsparły działalność TP "Bocian"  
w okresie 1 I 2004 - 31 XII 2004****Osoby prywatne:**

Katarzyna Abramowicz, Mateusz Adamski, Kasia Adamska, Paweł Artych, Michał Babski, Ireneusz Badowski, Edyta Banasiak, Karolina Barc, Jerzy Bauer, Anna Baumann, Zbigniew Bąk, Szymon Beuch, Katarzyna Bezon, Lidia Biryta-Kucińska, Marek Blicharski, Marcin Bobryk, Robert Bochen, Krzysztof Bolechowski, Grzegorz Borek, Kinga Borowska, Dorota Brzezińska, Andrzej Brzozowski, Adam Byk, Elżbieta Bzymek, Andrzej Calak, Piotr Czartoryjski, Damian Dąbrowski, Michał Dąbrowski, Barbara Drożdż, Jan Duda, Barbara Duzdowska, Jerzy Dyczkowski, Mira Dziedzic, Marek Dziuba, Michał Falkowski, Tomasz Falkowski, Zbigniew Fijewski, Agnieszka Folga, Justyna Fryziel, Elżbieta Fuszara, Maciej Fuszara, Tomasz Gajkowski, Bartłomiej Golec, Jadwiga Gołębiwska, Grzegorz Gołębiński, Andrzej Górski, Paweł Górski, Michał Grabowski, Judyta Gulatowska, Adrian Gutkowski, Mariusz Gwardjan, Magdalena Gzowska, Renata Han, Gabriela Idzik, Marcin Ilczuk, Cezary Iwańczuk, Małgorzata Jamiołkowska, Zenon Jarosławski, Filip Jarzombkowski, Jan Jejno, Marek Jobda, Robert Józwick, Ireneusz Kaliszewski, Jagoda Kaługa, Jolanta Kamińska, Bogdan Kaźmierczak, Jerzy Kielak, Łukasz Kołakowski, Rafał Kołakowski, Grzegorz Kotas, Dariusz Kowalczyk, Marcin Kowalski, Justyna Kozyrska, Katarzyna Koźlicka, Damian Koźniewicz, Paweł Koźniewski, Cezary Krawczyk, Tomasz Królak, Anna Krupa, Dominik Krupiński, Zbigniew Krupowicz, Andrzej Kruszewicz, Kamil Kryński, Katarzyna Kubicka, Rafał Kuropieska, Przemysław Kurdej, Przemysław Kusiak, Kazimierz Laskowicz, Grzegorz Lesiński, Bogdan Lewalski, Anna Lisowska, Janusz Łuczak, Konrad Łuczak, Elżbieta Ługowska, Marcin Łukaszewicz, Dorota Łukasik, Mateusz Maj, Michał Maj, Grzegorz Matejczuk, Radosław Matejek, Piotr Matyjasik, Marek Mazurek, Teresa Michalak, Iwona Michałowska, Romuald Mikusek, Andrzej Menderski, Sebastian Menderski, Waldemar Merez, Jerzy Mikołajczuk, Norbert Miśtał, Iwona Modzelewska, Jan Monczewski, Michał Monczewski, Agnieszka Mowel, Jarosław Mydlak, Jarosław Mydłowski, Grażyna Myrcha, Krzysztof Napiórkowski, Marek Niałek, Paweł Niski, Tomasz Nitkiewicz, Andrzej Nobis, Przemysław Nowak, Wojciech K. Nowakowski, Marzena Nowicka, Urszula Oleksiuk, Maciej Omelaniuk, Magdalena Opoka, Grzegorz Okołów, Grzegorz Ożóg, Bożena Pałka, Rafał Patryniak, Małgorzata Pawłowska, Zbigniew Pawłowski, Przemysław Piątkowski, Jacek Piechocki, Edyta Piegowska, Beata Pierścińska, Cezary Pióro, Anna Podbielska, Barbara Podgórska, Bartłomiej Popczyk, Marcin Poterała, Anna Prusak, Mirosława Przyborowska, Grzegorz Pyziołek, Ewelina Puścian, Rafał Puścian, Grzegorz Rachował, Magdalena Rajkiewicz, Łukasz Rejt, Michał Rewucki, Anna Rogowska, Jerzy Romanowski, Patryk Rowiński, Anna Sadziak, Katarzyna Sawczuk, Grażyna Sawicka, Paweł Sewerynik, Zenon Sidun, Sikora, Anna Siwiec, Lidia Siwiec, Daniel Skórski, Marcin Skrzeczkowski, Grażyna Skrzyszewska, Jacek Słupek, Marek Słupek, Edyta Sobotka, Tomasz Sołtaniuk, Janka Spicha-Konarzewska, Aleksandra Stańczyk, Bożena Staręga, Marcin Stapor, Barbara Stefaniak, Michał Stefaniak, Roman Stelmach, Łukasz Stępień, Ewa Stolarz, Przemysław Stolarz, Sylwia Styś, Anna Szablowska, Bogumiła Szałańska, Aleksandra Szarlik, Piotr Szczypiński, Janusz Szostakiewicz, Marcin Szwejkowski, Paweł Śliwa, Sławomir Śliwiński, Marcin Śliwiński, Sławomir Śliwiński, Adam Świtalski, Piotr Świtalski, Artur Tabor, Bogdan Tarczyński, Adam Tarłowski, Robert Tęcza, Jędrzej Tęczyński, Wiesława Tokarska, Katarzyna Tomasiuk, Michał Trawkowski, Piotr Tyszko, Krzysztof Turlewicz, Magdalena Tuross, Katarzyna Tyl, Tomasz Umiński, Sławomir Wąsik, Marcin Wereszczuk, Tomasz Węgrzynowski, Paweł Wieczorek, Marzena Wierzbicka, Marcin Wierzbicki, Dorota Wileńska, Jacek Witkowski, Marek Witkowski, Kacper Wojtowicz, Jacek Wojtyński, Adam Woźniak, Mirosława Wyszyńska, Grażyna Zabłocka, Stanisław Zawadka, Beata Zawadzka, Jarosław Zawodnik, Jan Zduńczyk, Krzysztof Zieliński, Mirosława Zgódka-Wiśniewska, Michał Żmichorski.

**Institucje:**

Ambasada Królestwa Holandii,  
Fakt,  
Firma komputerowa Quadra htp w Nadarzynie,  
Firma ogrodnicza Glusiovy Ogród w Warszawie,  
Firma Ussuri w Brwinowie,  
Fundacja Jeziora Oświn,  
Gazeta Działdowska,  
Gazeta Stołeczna,  
Gimnazjum Publiczne w Huszlewie,  
Gimnazjum w Domanicach,  
Gimnazjum w Stupsku,  
Hurtownia Eldorado S.A w Białej Podlaskiej,  
Kozak Druk S.C.,  
Kurier Siedlecki,  
Linia Otwocka,  
Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Grójcu,  
Lubelski Urząd Wojewódzki,  
Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi,  
Mazowiecki Urząd Wojewódzki,  
Muzeum i Instytut Zoologii PAN,  
Muzeum Przyrody w Drozdowie,  
Nadleśnictwo Borki,  
Nadleśnictwo Garwolin,  
Nadleśnictwo Łochów,  
Nadleśnictwo Mińsk Mazowiecki,  
Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka,  
Nadleśnictwo Siedlce,  
Nadleśnictwo Sokołów Podlaski,  
Nadleśnictwo Stąporków,  
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,  
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy,  
P.H.U. KetMar Kozienice,  
Piekarnia Jońscy - Suchożebry,  
Piekarnia K. i B. Zaciury w Białej Podlaskiej,  
Powiatowy Urząd Pracy w Łosicach,  
Powiatowy Urząd Pracy w Siedlcach,  
Program Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska (GEF/SGP UNDP),  
Przedsiębiorstwo Usług Inżynieryjno-Komunalnych w Sokołowie Podlaskim,  
Publiczna Szkoła Podstawowa im. A. Chętnika w Jednorozcu,  
Publiczna Szkoła Podstawowa im. Oskara Kolberga w Karniewie,  
Publiczna Szkoła Podstawowa Rytele-Olechny,  
Publiczne Gimnazjum w Czerwinie,  
Publiczne Gimnazjum nr 1 w Dzierżeninie,  
Publiczne Gimnazjum w Goszczynie,  
Publiczne Gimnazjum w Grębkowie,  
Publiczne Gimnazjum w Mirowie,  
Publiczne Gimnazjum w Olszance,  
Publiczne Gimnazjum w Sabniach,  
Publiczne Gimnazjum w Wąsewie,  
Rejon Energetyczny Garwolin,  
Rejon Energetyczny Legionowo,  
Rejon Energetyczny Mińsk Mazowiecki,  
Rejon Energetyczny Ostrołęka,  
Rejon Energetyczny Pruszków,  
Rejon Energetyczny Przasnysz,  
Rejon Energetyczny Siedlce,  
Rejon Energetyczny Sokołów Podlaski,  
Rejon Energetyczny Zwoleń,  
Rejon Energetyczny Żyrardów,  
Rejonowy Zakład Energetyczny Grójec,  
Rejonowy Zakład Energetyczny Kozienice,  
Rejonowy Zakład Energetyczny Radom,  
Rejonowy Zakład Energetyczny w Łukowie,  
Samorządowa Szkoła Podstawowa w Przeradzu Małym,  
Słowo Podlasia,  
Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej,  
Starostwo Powiatowe w Działdowie,  
Stowarzyszenie ekologiczno-kulturalne „Ziarno”,  
SYLABA Internet,  
Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Miedznej,  
Szkoła Podstawowa w Dąbrowie,  
Szkoła Podstawowa w Grali,  
Szkoła Podstawowa w Łysowie,  
Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Okuniewie,  
Szkoła Podstawowa w Mordach,  
Szkoła Podstawowa w Myrsze,  
Szkoła Podstawowa w Repkach,  
Szkoła Podstawowa w Rudzie Wolińskiej,  
Szkoła Podstawowa w Sabniach,  
Szkoła Podstawowa w Starej Ruskołęce,  
Szkoła Podstawowa w Szydłowie,  
Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody,  
Tygodnik Działdowski,  
Tygodnik Ostrołęcki,  
Tygodnik Płocki,  
Tygodnik Siedlecki,  
Urząd Gminy Działdowo,  
Urząd Miasta Działdowo,  
Urząd Miasta Zielonka,  
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie,  
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie,  
Wojewódzki Konserwator Przyrody w Olsztynie,  
Wojewódzki Konserwator Przyrody w Warszawie,  
Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, Oddział w Białej Podlaskiej,  
Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie,  
Zakład Mięsny RZEŹNIK SJ, Zbuczyn,  
Zarząd Chełmskich Parków Krajobrazowych,  
Zarząd Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego,  
Zarząd Górznińskiego-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego,  
Zarząd Mazowieckiego, Chojnowskiego i Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego,  
Zarząd Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego,  
Zarząd Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”,  
Zarząd Welskiego Parku Krajobrazowego,  
Zespół Szkół nr 1 ul. Marii Curie-Skłodowskiej w Sokołowie Podlaskim,  
Zespół Szkół nr 1 w Goworowie,  
Zespół Szkół nr 2 w Żurominie,  
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Rusinowie,  
Zespół Szkół Powiatowych w Troszynie,  
Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej,  
Zespół Szkół w Łęgu-Probostwie,  
Zespół Szkół w Naepolsku,  
Życie Siedleckie,  
Życie Warszawy.

*Wszystkim, którzy wsparli naszą działalność serdecznie dziękujemy*

*Zarząd TP „Bocian”*

**Zainteresowanych wsparciem działalności Towarzystwa prosimy o kontakt lub wpłaty na konto:  
PKO BP SA Oddział 1 w Siedlcach; 79 1020 4476 0000 8002 0016 8724**

# BRUDZIĘŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY



EDYCJĘ DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW  
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZA  
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKEI WODNEJ  
W WARSZAWIE